THE MOST PROGRESSIVE POLISH DAILY PAPER IN AMERICA

DZIENNIK CHICAGOSKI

Prawdą a Pracą Ludzie Się Bogacą

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 20-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

No. 141 — SOBOTA, DNIA 17-GO CZERWCA (SATURDAY, JUNE 17), 1933 ROKU. — (2c) ZA NUMER — ROK XLIV.

TERAZ DO PRACY—ROOSEVELT

NIEMCY ŻĄDAJĄ ZWROTU UTRACONYCH KOLONIJ.

"Gdy My Zginiemy, Zginą Wszystkie Narody" —Mówi Hugenberg.

Londyn, 17 czerwca. — Poraz pierwszy od czasu zawieszenia broni w wojnie światowej i od czasu podpisania Traktatu Wersalskiego. Niemcy odważyły oficjalnie zażądając od świata zwrócenia Niemcom wszystkich kolonji przedwojennych. Niemcy żądają przedewszystkiem zwrotu swych posiadłości przedwojennych w Afryce, wysp na Pacyfiku i innych terytorjów na Dalekim Wschodzie.

Żądanie przedłożył wczoraj dr. Alfred Hugenberg, min. ekonomji i rolnictwa w gabinecie Hitlera na sesji mięrzynarodowej konferencji ekonomicznej.

Hugenberg oświadczył, iż widzi tylko dwie drogi dla uregulowania kwestji długów wojennych, która zależy na płaceniu długów przez Niemcy — oddanie Niemcom wielkich terytorjów w Afryce, lub też otwarcie innych terytorjów dla Niemiec, gdzieby „uciśniony naród niemiecki mógł się rozwijać swobodnie". W Afryce Niemcy proponują przeprowadzić olbrzymi program robót publicznych.

Następnie Hugenberg podniósł zasadniczą sprawę długów, oświadczając, że Niemcy w takim stanie, w jakim się obecnie znajdują, długów wojennych płacić nie mogą.

— Niemcy znajdują się na czele linji bojowej przeciw całkowitej zagładzie ludzkości — mówił Hugenberg. „Jeżeli Niemcy ulegną i zginą, wszystkie narody zginą. Ponowne ustalenie ekonomji państwowej jest głównym czynnikiem w ogólnoświatowej kampanji przeciw kryzysowi. Pierwszego stadjum w tej kampanji nie można osięgnąć bez uregulowania kwestji długów wojennych."

Anglja i Francja Popierają Austrję Przeciw Niemcom.

Pożyczka $40,000,000 Dla Austrji Zagwarantowana.

Wiedeń, 17 czerwca. — Wielka Brytanja i Francja doszły do porozumienia w sprawie Austrji, która walczy wszelkiemi środkami przeciw zachłanności hitlerowców niemieckich i swoich.

Kanclerz austrjacki, Engelbert Dollfuss, który bawi obecnie w Londynie na konferencji ekonomicznej z ramienia Austrji, odniósł zwycięstwo, zyskawszy pomoc dwóch wielkich mocarstw. Bez tej pomocy Austrja byłaby musiała się poddać Niemcom, gydż nie mogłaby się oprzec naporowi hitlerowców.

Obecnie sytuacja jest jasna. Austrja nie potrzebuje obawiać się więcej, że Hitler ją zdobędzie dla Niemiec.

Główną przeszkodą dla Hitlera w zawojowaniu Austrji jest nowa pożyczka w sumie $40,000,000 jaka Anglja i Francja postanowiły zagwarantować rządowi austrjackiemu. Nawet Włochy, które oficjalnie współdziałają z Berlinem, zgodziły się podpisać gwarancje pożyczki dla Austrji. Włochy, jak wiadomo, nie chcą zezwolić na połączenie się Austrji z Niemcami, gdyż Mussolini nie chce mieć Niemcy za sąsiada.

W Autrji od kilku dni odbywają się najazdy na kwatery hitlerowców austrjackich. Dotychczas aresztowano ogółem 1,142 bojówkarzy. Po przeprowadzeniu śledztwa wypuszczono wielu, lecz 600 pozostaje nadal w więzieniu. Wielu z uwięzionych oskarżonych jest o zdradę stanu. Ruch hitlerowski w Austrji, wobec zmian jakie nastąpiły w Londynie w stosunku do Austrji, zaczyna szybko zamierać. Kiedy kanclerz Dollfuss powróci z Londynu w niedzielę, jego zwolennicy urządzą mu olbrzymią demonstrację i okrzyczą go "nowym zbawcą Austrji". Ogłoszono tu wczoraj, że 10go września odbędzie się międzynarodowy kongres żydowski w Wiedniu.

JAPONJA POSTANAWIA POWIĘKSZYĆ SWĄ FLOTĘ WOJENNĄ.

Na Ten Cel Tokjo Wyda $107,000,000.

Tokjo, Japonja, 17 czerwca. Rząd japoński słysząc, że Stany Zjednoczone zamierzają wydać na powiększenie swej floty $238,000,000 natychmiast postanowił przeprowadzić u siebie wielki program rozbudowy floty za sumę $107,000,000.

Przedstawiciele japońskich władz morskich oświadczyli tu otwarcie, że program rozbudowy japońskiej floty wojennej jest odpowiedzią na zamiary rządu Stanów Zjednoczonych.

Japonja spogląda podejrzliwie na zamiary Stanów Zjednoczonych w sprawie rozbudowy floty i twierdzi, że jeżeli Japonja zaniedba tę sprawę i przynajmniej w stosunku nie będzie rozbudowywać swej floty wojennej z flotą Stanów Zjednoczonych, to w 1936 roku flota St. Zjednoczonych będzie rzeczywiście panią na wodach oceanu Spokojnego.

Bliższe detale japońskiego programu rozbudowy floty wojennej trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Washington, 17 czerwca. — Rząd Stanów Zjednoczonych pragnie wkrótkim czasie uzupełnić flotę napowietrzną 290 aeroplanami bojowemi, aby wypełnić zakreślony program rozbudowy floty wojennej, który ma kosztować $238,000,000. Koszt zbudowania 290 aeroplanów wyniesie $9,362,000. Pozatem departament pragnąłby otrzymać dodatkowe $5,900,000 na budowę nowych aeroplanów w celu wypełnienia luk w pięcioletnim programie rozbudowy swej floty wojennej. Aeroplany te będą przeznaczone na krążowniki i na „lotniskowce" wojenne.

Życie Małego i Wielkiego Świata

W swojej mowie inauguracyjnej Prezydent Roosevelt obiecał, że „nikt nie będzie marł z głodu w tym kraju". Obecnie, przystępując do wprowadzenia w życie swojego programu odbudowy przemysłowej, Prezydent chce zapewnić prawo do życia, do przyzwoitego utrzymania, wszystkim bez wyjątku robotnikom — zarówno bIedującym inteligentom, jak i szaremu tłumowi żyjącemu z pracy rąk. A lud wierzy i z całą ufnością czeka.

*

Głównym celem aktu przemysłowego, łączącego w sobie kontrolę przemysłu i wielkie roboty publiczne — powiedział gen. Johnson, nowy „boss" całego przemysłu amerykańskiego — jest ściągnięcie głodnych ludzi z ulicy i sprowadzenie uśmiechu z powrotem na twarze mas obywateli, na których nędza i rozpacz wycisnęły swoje piętno.

*

Czasy się szybko zmieniają. Dwa lata temu Austrja i Niemcy pragnęły wbrew woli wielkich mocarstw, połączyć się za wszelką cenę, aby stworzyć wielką potęgę europejską. Zdawało się, że już nikt nie powstrzyma Niemców od zagarnięcia Austrji, która czekała tylko na oddanie się w opiekę swemu starszemu bratu. Dzisiaj jest już inaczej. Wielkie mocarstwa mają po swej stronie Austrję, która chce się obronić przed najazdem swego sąsiada, któremu poprzednio świadczyła miłość. — Czasy się faktycznie zmieniają zadziwiająco szybko.

*

Pan Karol Herse, który zawitał wczoraj na Wystawę Światową do Chicago twierdzi, że z Polski przybyłoby znacznie więcej osób, gdyby Polska miała na wystawie własny pawilon.

*

Wycieczka Polskich Przemysłowców z Polski znajduje się już w New Yorku i wkrótce wyruszy w podróż do Detroit, a następnie do Chicago, gdzie zagości przeszło tydzień. Kupcy polscy powinni pamiętać o tem i swym kolegom z Polski zgotować przyjęcie, jak również pokazać, że kupiectwo polskie w Chicago zaczyna się szybko budzić do życia.

KALENDARZYK

Dziś, sobota, 17-go czerwca: — Św. Marcjana M.

*

Jutro, niedziela, 18-go czerwca: — ŚŚ. Marka i Marcelina.

Druga Niedziela po Zielonych Świątkach.

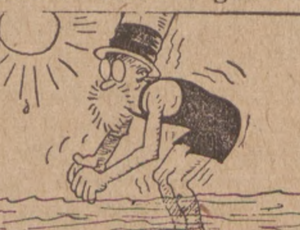
Ewangelja: „O wezwaniu na Wieczerzę".

*

Pojutrze, poniedziałek, 19go czerwca: — ŚŚ. Gerwazego i Protazego.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 5:14.
Zachód słońca o godz. 8:28.



Pogoda w Chicago i okolicy: W sobotę prawdopodobnie pogoda oraz goręcej. Umiarkowany wiatr, przeważnie południowo - zachodni. W niedzielę pogoda, w dalszym ciągu gorąco.

SZTAB PREZYDENTA.



Członkowie "trustu umysłowego", stanowiącego doradczy sztab Prezydenta Roosevelta.—1. William C. Bullitt, specjalny asystent sekretarza stanu; 2. John Dickinson, asystent sekr. handlu, profesor z Princeton; 3. Adolph A. Berle, ekspert kolejowy, profesor z Columbia; 4. dr. R. G. Tugwell, asystent sekr. rolnictwa, również z uniwersytetu Columbia; 5. L. W. Douglas, dyrektor budżetu i 6. prof. Raymond Moley z Columbia, oficjalnie asystent sekr. stanu, faktycznie jednak główny doradca Prezydenta.

Policijanci Zastrzelili Dwóch Zbiegów z Więzienia Powiatowego.

Przyszli Aby Obrabować Roberta Orzaka.

Wczoraj wieczorem policjanci chicagoscy zastrzelili dwóch notorycznych bandytów, zbiegów z więzienia powiatowego, podczas ich nieudałego napadu rabunkowego, dokonanego w domu pnr. 1710 South Morgan ul. Trzyletnia dziewczynka stojąca na ulicy została postrzelona i lekko okaleczona.

Zastrzeleni przez policję w czasie napadu zostali Jan Holland, lat 25, z pnr. 1826 South Morgan ulica i Cecil Neal, lat 22, z pnr. 1527 Cullerton ul. Holland dnia 25go maja uciekł z więzienia powiatowego, a ucieczka jego do tej pory okryta jest tajemnicą. Dalej, ucieczka ta jest powodem, wdrożonego przez prokuratorję stanową śledztwa. Neal zaś znikł ze sali sądowej gdzie urzęduje sędzia Hieronim Lewis, który kazał skonfiskować kaucję złożoną w sumie $8,000.

Obaj znani byli jako tacy, z którymi każda rozprawa jest niepewna i tą reputację utrzymali do ostatniej chwili swego bandyckiego życia. Holland konając klął na policję usiłując strzelać do dwóch policjantów, którzy do niego strzelali. Neal kilka sekund przed oddaniem ducha z rewolwerem w ręku starał się uśmiercić tych, którzy do niego poprzednio strzelali.

Godzinę przed strzelaniną dwaj młodzieńcy, których nazwiska policja trzyma w tajemnicy, przybyli na stację policyjną przy Maxwell ulicy i powiedzieli sierżantowi że Holland i Neal planowali obrabować Roberta Orzaka, lat 45, w jego domu pnr. 1710 South Morgan ulica.

"Orzak podobno ma $3,600 ukryte w swojem mieszkaniu i dlatego Holland i Neal po te pieniądze przyjść obiecali", powiedzieli informatorzy sierżantowi.

Policja przypuszcza, że Holland i Neal usiłowali skraść pieniądze na pokrycie kosztów swoich rozpraw sądowych lub też w celu użycia ich na opłacenie kosztu ucieczki z miasta. Holland pochodził z Anglji, a Neal z Kanady.

Po załatwieniu się z swoimi informatorami sierżant wysłał detektywów Tomasza Torpy, Edwarda Henniga, Jerzego Millera i Jana Touhy do domu Orzaka. Zajechali przed dom w starym automobilu, aby bandyci nie mieli ich w podejrzeniu. Detektywi spotkali Orzaka, a gdy mu powiedzieli w jakim celu przyjechali Orzak śmiejąc się oznajmił że $3,600 nie posiada i nie wie dlaczego miałby być obrabowany. Sąsiedzi Orzaka z ciekawości zeszl. się w mieszkaniu ,ale na rozkaz detektywów później wrócili do swoich mieszkań gdzie nakazano, aby zostali pod kluczem aż się detektywi rozprawią z bandytami. Torpy i Hennig ukryli się w mieszkaniu Orzaka, Miller i Touhy zaś stanąli za płotem na sąsiedniem podwórku.

Piętnaście minut potem zaułkiem zajechali Holland i Neal każdy z nich mając rewolwer w kieszeni. Na czele szedł Neal który rozkazał Orzakowi podnieść ręce w górę, gdy ten im drzwi otworzył do mieszkania. Torpy i Henning natychmiast wyszli z ukrycia, a gdy Neal wycelował rewolwer do nich Henning strzelił do niego kilkakrotnie; kula przeszyła bandycie serce i lewe ramię. Neal skonał. Holland słysząc strzały chciał ratować się ucieczką, gdy za nimi w pościg puścił się detektyw Torpy. W zaułku policjanci Miller i Touhy Hollanda ubili jak dzikiego zwierza na polowaniu. Padł on trupem postrzelony 6 razy.

Mała Elaine Mack, lat 3, której rodzice zamieszkują pnr 1702 South Morgan ulica podczas strzelaniny stanęła między detektywami a bandytami i została postrzelona w lewe kolano, ale lekko tylko była okaleczona.

Śmierć bandytów Hollanda i Neala zapewne przyczyni się do zaniechania dalszego prowadzenia inwestygacji przez prokuratora stanowego w sprawie ucieczki tych dwóch bandytów.

Holland, Neal i Majan Sleboda, niepoprawni kryminaliści, stawieni byli w stan oskarżenia za zrabowanie na drodze powiatowej automobilu ciężarowego i aładawanego zapasem tytuniu, w grudniu, ub. r. Holland i Neal uzyskali wolność do rozprawy po złożeniu za nich kaucji w sumie $10,000 i $8,000. Przed rozprawą jaka miała się odbyć 18go maja Holland i Neal zostali ponownie aresztowani tym razem za kradzież automobilów w pobliżu budynku kryminalnego. Ci, którzy za Hollanda stawili kaucję po jego drugiem aresztowaniu żądali, aby ich zwolniono, a Hollanda aresztowano i trzymano pod kluczem do rozprawy. Dzięki macherkom w więzieniu wśród deputowanych szeryfa i klerków więziennych Holland zdołał się wydastać na wolność.

MEKSYK WYSYŁA KOLEKCJE KLEJNOTÓW NA WYSTAWĘ.

Zbiór oszacowany na $1,000,000.

Meksyk-miasto, 17. czerwca. Sekcja meksykańskiego pociągu prezydenckiego znajduje się w drodze do Chicago wiozac kosztowną kolekcję antycznych klejnotów z Mount Alban na Wystawę Stulecia Postępu. — Klejnoty, których wartość szacuje się conajmniej na miljon dolarów, wysłano pod silną eskortą wojskową.

Na czele delegacji na wystawę stoi dr. Alfonso Case, wybitny archeolog, który odkrył klejnoty i kieruje wykopaliskami w Mount Alban, w Meksyku.

PREZYDENT ZAKASUJE RĘKAWY DO AKCJI.

Rozpoczyna Gigantyczny Program Odbudowy. Apeluje Do Całego Narodu o Współpracę.

Washington, 17. czerwca. — Prezydent Roosevelt podpisał wczoraj akt o kontroli przemysłu i robotach publicznych prze powiadając, że historja zapisze go jako „najważniejsze i najdalej sięgające ustawodawstwo kiedykolwiek przeprowadzone przez kongres amerykański". Potem wydał gorący apel, że każda klasa obywateli, robotnik i przemysłowiec, wytwórca i spożywca, powinna popierać ten program całem sercem.

Prezydent podpisał potem siedem innych ważnych praw, dających mu niemal nieograniczoną władzę nad losami przemysłu, rolnictwa, finansów i nawet nad socjalną pomyślnością narodu.

W swojej proklamacji w sprawie kontroli przemysłu, Prezydent rzucił wyzwanie przemysłowi, aby skorzystał z nowego prawa do przywrócenia miljonów ludzi do zajęć i uwolnienia się od „slackerów" i rakieterów. Znalazł również w prawie i wyzwanie dla pracy i wezwał robotników do przepędzenia precz niezgody i do złączenia się „w pojedynczej, masowej akcji" w wielkiej kooperacji z pracodawcami.

Uznał również leżące w ustawie wyzwanie dla administracji i zobowiązał się solennie walczyć przeciw specjalnym względom i graftowi, oraz przeciw pozwalaniu na używanie prawa do tworzenia monopoli, nadmiernych zysków i wygórowanych cen.

Lepsze dni dla wszystkich.

Pragnąc rozwiać wątpliwości i obawy, wywołane przez prawo wśród wielu ludzi, Prezydent dał zapewnienie, że przyniesie ono lepsze dni dla wszystkich.

„Ideą przewodnią dla pracodawców" — mówił — „jest poprostu najęcie większej liczby ludzi do wykonywania istniejącej pracy przez zredukowanie godzin pracy każdego człowieka i równocześnie dawanie godziwej płacy, wystarczającej na przyzwoite utrzymanie, za krótszy tydzień pracy... Jeżeli wszyscy pracodawcy, w każdym zawodzie, zgrupują się teraz wiernie i solidarnie w tych nowoczesnych cechach — bez żadnego wyjątku — i zgodzą się działać razem i natychmiast nikt nie będzie pokrzywdzony i miljony robotników, od tak dawna wyzutych ze swojego prawa zarabiania w pocie czoła na chleb powszedni, będą znów mogły podnieść głowy."

Praca dla miljonów ludzi.

„Druga część tego ustawodawstwa" — Prezydent mówił — „zapewnia zatrudnienie przez gigantyczny program robót publicznych. Nasze badania wykazują, że powinniśmy być w stanie nająć wielu ludzi natychmiast i do 1. października stworzyć conajmniej miljon zajęć, a znacznie większą liczbę później. Na czele naszej listy powinniśmy postawić projekty, które możemy rozpocząć bezwłocznie. Naszym pierwszym celem jest stworzenie zatrudnienia możliwie najszybciej, jednak nie powinniśmy topić pieniędzy w nieprzemyślanych projektach.

„Opracowaliśmy nasze plany akcji. Niektóre z nich zaczną się dzisiaj. Oddaję do dyspozycji 400 miljonów dolarów na drogi stanowe pod przepisami tylko co podpisanemi. Słyszę, że stany przystąpią zaraz do tych robót. Mam również ponad 200 miljonów dolarów dla floty do rozpoczęcia budowy okrętów pod traktatem londyńskim."

Mianuje administratorów.

P. Roosevelt mianował wczoraj formalnie dwóch ludzi, którzy będą zawiadowali całym programem.

Jednym jest gen. Hugh S. Johnson z New Yorku, stowarzyszony z kapitalistą Bernardem Baruchem. Będzie on „administratorem odbudowy krajowej" z zadaniem obmyślania i aprobowania ugód w przemyśle. Drugim jest D. H. Sawyer, który będzie tymczasowym dyrektorem planowania robót publicznych.

BOGATY BROWARNIK PORWANY; SZAJKA ŻĄDA $100,000 OKUPU.

Zapłacić! — Błaga Ofiara Porwania.

St. Paul, Minn., 17. czerwca. William Hamm, prezes firmy Theodore Hamm Brewing Co. z St. Paul, został porwany w czwartek i jest trzymany za okupem $100,000. W liście z żądaniem pieniędzy, otrzymanym w biurach kompanji, sprawcy porwania zagrozili, że Hamm zginie, jeżeli nie dostaną okupu.

Wiadomość o porwaniu, ukrywana przez rodzinę w nadziei nawiązania kontaktu z porywaczami, ujawniono wczoraj. Władze powiedziały, że postanowiły fakt opublikować i pozyskać w ten sposób pomoc publiczności w ujęciu kryminalistów, którzy więżą swoją ofiarę.

Pierwszą wiadomość o porwaniu Hamma otrzymano telefonicznie w biurach browaru. „Porwaliśmy p. Hamma" — mówił głos w telefonie. „Usłyszycie od naś później."

Wczoraj otrzymano w biurach kompanji list z żądaniem okupu. W liście był dopisek od Hamma, który błagał o zapłacenie żądanej sumy mówiąc, że boi się, iż jego dręczyciele mogą spełnić swoją groźbę i sprzątnąć go ze świata.

List doręczył w biurach kompanji kierowca taksówki, który powiedział, że wręczył mu go jakiś nieznany mężczyzna. Później, ów kierowca identyfikował fotografję V. Sankey'a, poszukiwanego już za dwa porwania, jako człowieka, który mu wręczył list.

Rodzina Hammów jest jedną z najstarszych w St. Paul i porwanie jednego z jej członków wzburzyło wielce opinję publiczną.

RZĄD OGRANICZY ZASIEWY PSZENICY.

Washington, 17. czerwca. — Sekretarz rolnictwa Wallace ogłosił wczoraj szeroko zakreślony plan ograniczenia zasiewów pszenicy i podniesienia cen płaconych farmerom amerykańskim.

Z Parafji Matki Boskiej od Nieust. Pomocy na Bridgeporcie.

W tę niedzielę o godz. 7:30 wieczorem, odbędzie się w naszym kościele poświęcenie obu ołtarzy, cenne dary Bractwa Matki Boskiej od Nieust. Pom. i zacnej rodziny Kazimierzów Baniewicz. Wszyscy ci, którzy proszeni byli na chrzestnych raczą się stawić do kościoła o godzinie 7:15. Na to poświęcenie tak samo wystąpi Bractwo M. B. od Nieust. Pom. i Stowarzyszenie Najśw. Imienia Jezus.— Poświęcenia dokona miejscowy X. proboszcz, Prałat Tomasz Bona, a kazanie okolicznościowe wygłosi O. Kapucyn Szymański. Po ceremonji poświęcenia będzie błogosławieństwo i wystawienie Przenajśw. Sakramentu.

*

Ubiegły poniedziałek o godz. 10-ej w naszym kościele odbył się pogrzeb śp. Marjanny Brokus. Nabożeństwo pogrzebowe i Mszę św. odprawił Ks. Jan Kalata. Zwłoki pochowano na cmentarzu Zmartw. Pańskiego. Pogrzebem zajmowała się pani Julja Kamińska.

*

Drugie wielkie „Wiejskie Wesele" oddane będzie ze wszystkiemi szczegółami pierwszego wesela odbytego, d. 4-go czerwca, w naszej sali d. 23-go lipca, początek o godz. 3-ej po południu. Zupełnie ta sama zabawa powtórzona będzie; z temi samymi osobami występującymi w utworze scenicznym. Muzyka będzie znowu czysto wiejska a kolacja jak poprzednio, lecz więcej tym razem, podawana będzie pomiędzy godziną 6-tą a 8mą. Bilety są po tej samej cenie i już można je nabyć od komitetu albo na plebanji. Kto nie widział wesela 4-go czerwca niech nie zaniedba zobaczyć te zajścia iście polskie dnia 23 lipca. Ażeby jeszcze lepiej ubawić gości próby znowu odbywają się zwykłym biegu. Cały dochód z tej zabawy przeznaczony jest na korzyść naszej parafji.

*

Zbiorą się w tę niedzielę na posiedzenia miesięczne następujące towarzystwa: Tow. św. Antoniego, Króla Jana Sobieskiego, Tow. Polek św. Anny o godz. 1-ej; Niewiasty Różańcowe z IIgo Drzewa będą miały Różaniec w kościele o godz. 1:30 a potem posiedzenie i Osada Zjednoczenia o godz. 3-ej. Uprasza się wszystkie towarzystwa, aby znowu omówili sprawę, Wiejskiego Wesela i dodali swojej pomocniczej ręki w tej sprawie.

*

Nasza szkoła w tych dniach otrzymała nowy stopień powagi i godności w osobie czcigodnej S. M. Seweryny, Przełożonej naszej szkoły i Siostry miejscowych. W ubiegłą środę Siostra Przełożona odznaczona była na Uniwersytecie DePaul stopniem „Bakałarza Filzofji". Co dopiero chlubnie ukończony kurs wielce przystępnym będzie do rozwoju naszej szkoły bo kurs ten włącza w sobie tak samo i dziędzine nauki t. zw. "Child Study". W imięniu więc parafji i współsiostr zasyłamy czcigodnej Siostrze Przełożonej słowa serdecznej gratulacji.

*

Odbył się ubiegłego wtorku piknik 8-go stopnia w lesie t. zw. "Dan Ryan Woods". Dzieci wspaniale spędzieli dzień na świeżem powietrzu w towarzystwie księży i Sióstr.

*

W te niedziele Drugie Drzewo Bractwa Niewiast Różańcowych obchodzić będzie 10tą rocznicę swojego istnienia. Z tej okazji wszystkie członkinie przystąpić mają do spowiedzi a w niedziele do Komunji św. na Mszy św. o godz. 7:30, która odprawiona będzie na intencję Bractwa. Uprasza się, aby członkinie jak najliczniej się stawiły.

*

W ubiegły piątek rozpoczęły się w naszej szkole wakacje letnie, które trwać będą az do września. Przypominamy rodzicom znowu, aby dziecmi ich tak się opiekowały żeby dzieci ich znowu wszystkie mogły powrócić do szkoły we wrześniu. Rodzice i opiekunowie: dopilnujcie tego, aby dzieci wasze zbyt daleko od domu nie przebywały całemi dniami i wieczorami. Nie pozwolcie dzieciom swoim przesiadywać w zaułkach i ciemnych katach i wałesać się po ulicach a zwłaszcza wieczorami. Dopatrzcie, aby dziecko wasze każdej niedzieli i święta obowiązujące było na Mszy św. a ze swiom bractwem albo towarzystwem względnie przystępowało co miesiąc do Stołu Pańkiego. Cieszymy się tą nadzieją iż rodzice współpracować w tym względzie będą aby ich dzieciom nie stała się zadna krzywda, tak fizyczna jak i moralna.

*

W ubiegły czwartek rozpoczęła się w naszym kościele nowenna na cześć Najsłodszego Serca Pana Jezusa. Nabożeństwo odprawia się każdego rana o godz. 10-ej i składa się ze Mszy św., modlitw, i nauki. Wieczorem zaś o godz. 7:30 tak samo jest nabożeństwo wieczorne nowenny które składa się z modlitw, i nauki a potem wystawienia i Błog. Przen. Sakramentem. Od poniedziałku wraz z tą nowenną odprawiać się będzie włacznie nowenna odpustowa do patronki naszej parafji, Matki Boskiej od Nieust. Pomocy. Nauki podczas, tej nowenny głosic będzie Ojciec Misjonarz ze Zgrom. OO. Kapucynów. Czas i porządek nabożeństw będzie ten co podczas nowenny do Najsw. Serca P. J. ze stosownemi modlitwami i nauka.

*

W ubiegły piątek o godz., 10-ej rano odbył się w naszym kościele pogrzeb śp. Marjanny Oziemkowskiej która przy zgonie liczyła lat 44. Po odśpiewaniu wigilji Ks. Franciszek Płoszek odprawił Msze. św. w asystencji Ks. Jana Kalaty i Ks. Teodora Kaczorowskiego. Zwłoki złożono po skończonych ceremonjach na cmentarzu Zmar. Pańskiego.

Z ROMANOWA.

A więc jutro w sali parafjalnej odbędzie się doroczny popis dzieci z okazji zakończenia roku szkolnego. Na program jaki przygotowały Siostry Józefinki, wybiera się cała parafja.

*

Nowenna do Najśw. Serca Pana Jezusa rozpoczęła się na Romanowie w ubiegłą środę. — Liczni czciciele Boskiego Serca regularnie na to nabożeństwo uczęszczają.

*

Panna Józefa Bochniarz, córka tutejszego organisty p. Jakóba i Marji Bochniarzów, zamieszkałych pnr. 2216 So. Washtenaw ave., ukończyła w tych dniach kurs pielęgniarski w szpitalu Chicago.

*

Odbędzie się w dniu 4go lipca wielki piknik parafjalny, do którego czynione są energiczne przygotowania. Będą tam niespodzianki i rozmaite atrakcje. Cała parafja zainteresowana jest tym piknikiem.

*

X. Edward Radwański połączył dozgonnym węzłem małżeńskim swego brata Jana Radwańskiego i jego oblubienicę w kościele św. Romana.

*

Piknik chóru parafjalnego odbędzie się dnia 16go lipca w Gages Lake.

*

Jutro o 2ej po południu będzie posiedzenie Tow. Nowa Polska a Tercjarzy po nieszporach. Kółko Towarzyskie zbierze się w środę wieczorem po nabożeństwie nowenny.

*

Pani Marja Kudłacz i pani Józefa Zwierczyk urządziły niespodziankę, w której brały udział: M. Kudłacz, J. Zwierczyk, S. Brzeska, M. Sendziak, M. Kaczmarczyk, M. Starczewska, M. Lupa, M. Badowska, A. Klimowska, M. Cepielik, K. Fitz, Nowakowska, Z. Wall, J. Klimek, A. Sendzioł, M. Wiatrak, Soboń, M. Wilk, A. Czech, M. Wojtowicz, Z. Szacik, J. Kotula, Bochniarz, A. Kudłacz, Florczyk, L. Fleg, M. Hartman, R. Litus, P. Mika, M. Sulkowska, L. Bird, J. Schultz, B. Bambula, A. Zasowska, A. Thompson, J. Masty, J. Mika, V. Sponder, A. Majkrzak, H. Markowska, H. Zimmerman, Stańczak, D. Stuf, H. Nedema, L. Lozeńska, R. Fronczyk, Lillian Sierecka i H. Kozłowska.

Czytajcie Dziennik Chicagoski

Z KAZIMIERZOWA.

Jutro, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Sokol-Chicago, przy So. Kedzie ave., odbędzie się uroczysty popis graduacyjny dzieci z okazji zakończenia roku szkolnego. Wykonany zostanie zajmujący program — przygotowany przez Siostry Zmartwychwstanki. Koroną jutrzejszego popisu będzie przemówienie miejscowego proboszcza X. prałata Antoniego Hałgasa i wręczenie graduantom dyplomów.

*

Państwo Józef i Joanna Miotke obchodzić będą w najbliższy wtorek 35-lecie pożycia małżeńskiego, z której to okazji podziękują oni Bogu za liczne łaski z prośbą o dalsze na Mszy św. o godzinie 8ej rano.

*

Staraniem Tow. Najśw. Imienia Jezus i Dziewic Różańcowych, odbędzie się doroczny piknik, do którego poczynione zostały wstępne przygotowania. Data pikniku jeszcze nie ustalona.

*

Nasza dziatwa szkolna zakończy rok szkolny Mszą św. dziękczynną w poniedziałek rano o 8ej. Zaczną się długie wakacje letnie. Rodzice! Na waszych barkach spoczywa wychowanie dzieci waszych. Baczcie pilnie by one podczas wakacyj nie opuszczały Mszy św. w niedziele, by od czasu do czasu zaglądały do książek, i nie biegały po ulicach w samopas bez opieki rodzicielskiej.

*

Dzisiaj o godzinie 10tej rano pobłogosławiony został związek małżeński p. Jerzego Andel ze Stanisławą Traczyk.

*

Jutro o godzinie 1:30 po południu odbędzie się posiedzenie Tow. św. Katarzyny, zaś o godzinie 2ej Tow. św. Jana Chrzciciela.

*

Niebywałem powodzeniem cieszył się w ubiegłą środę w ogrodzie Pilsen odbyty karnawał Kupców i Profesjonalistów kazimierzowskich.

*

W środę rano odbył się z kościoła św. Kazimierza pogrzeb ś. p. Zofji Techman, której zwłoki pogrzebano na cmentarzu św. Wojciecha, a w czwartek był pogrzeb ś. p. Franciszka Laux, którego zwłoki złożono na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego.

*

Organizacja Młodzieży C. Y. O. dzielnie wywiązuje się ze swego zadania, bowiem stoi na pierwszem miejscu. Manażerem graczy jest Edward Wiśniewski.

Dziś już Amerykanie hodują egipską wełnę w Arizona.

Z TRÓJCOWA

Na programie licznych uroczystości czerwcowych tutejszej parafji, poczesne miejsce zajęło Bierzmowanie. Odbyło się ono w Boże Ciało, 15 czerwca, o godz. 7:30 wieczorem, — przy licznym współudziale wiernych.

*

Św. Sakramentu Bierzmowania udzielił J. E. ks. Bernard Sheil, biskup augzylarjusz archidiecezji chicagoskiej. Asystowali mu jako djakon i subdjakon ks. Tomasz Sampoliński, i ks. Bronisław Łazarowicz, C. R. Mistrzem ceremonji przy biskupie był ks. Zygmunt Jankowski, zaś w kościele ks. Franciszek Nowakowski. Podczas ceremonji w sanktuarjum byli obecni: ks. Jan Zeleziński, ks. J. Organiściak, ks. R. Marciniak, C.S.C., ks. A. Zubowicz, C.S.C., ks. K. Sztuczko, C.S.C., ks. F. F. Dampts, ks. F. Czerny, ks. S. Ozmina, ks. F. Krakowski, ks. S. Górka, C.S.C., ks. F. Jagielski, ks. P. Foik, C.S.C., ks. F. X Luźny, C.S.C., ks. W. O'Donnell, C.S.C. i ks. O'Conner, sekretarz biskupa. Do Bierzmowania w tym dniu przystąpiło 208 chłopców i mężczyzn, tudzież 222 dziewcząt i niewiast, czyli razem 430 osób. Przystępującym do Bierzmowania towarzyszyli ich rodzice duchowni.

*

Ostatni dzień bieżącego roku szkolnego w szkołach katolickich tutejszej metropolji, przypadł 16-go czerwca. W tym też dniu dziatwa szkolna rozpoczęła długie wakacje letnie. Promocje i nagrody w oddziałach klas niższych, zostały rozdane we czwartek, 15 czerwca, Uroczyste zakończenie roku szkolnego, połączone z rozdaniem dyplomów graduantom i graduantkom, odbędzie się w tę niedzielę, o godz. 7:30 wieczorem.

*

Obchód 40-ej rocznicy otwarcia kościoła trójcowskiego, dobiega już swego kresu. Ostatni jego akt, mianowicie bankiet obywatelski, odbędzie się w niedzielę, 25 czerwca, wieczorem, w kafeterji św. Trójcy. Komitet odnośny spodziewa się licznego zastępu dostojnych gości, a więc i wspaniałego zakończenia całej uroczystości trójcowskiej.

*

Podczas Oktawy Bożego Ciała, codzienna Msza św. z wystawieniem, zostanie odprawiona o 8-ej rano, zaś nieszpory o 7:30 wieczorem. Uroczysta procesja Bożego Ciała, odbędzie się w tę niedzielę, po sumie, o godzinie 10:30 rano.

*

Przyjęcie do Apostolstwa Modlitwy, odbędzie się podczas nabożeństwa wieczornego w święto Boskiego Serca Jezusa, dnia 23 czerwca. Spowiedź dla mających zapisać się do Apostolstwa jako też i dla innych czcicieli Serca Pana Jezusa, odbędzie się we czwartek, 22-go czerwca, od 3-ej po poł. i wieczorem.

*

Przyjęcie do Stow. św. Antoniego, odbędzie się w tę niedzielę, po nieszporach, w kaplicy ŚŚ. Aniołów Stróżów.

*

Walne zebranie prezesów i sekretarzy towarzystw, jako też i Trójcowian dobrej woli, chcących wziąć udział w wymarszu polskim na wystawie, w sobotę, 22 lipca, wieczorem, odbędzie się w tę niedzielę, o godz. 3-ej po poł., w gmachu szkoły wyższej. — Trójcowianie i Trójcowianki proszeni są o jak najliczniejszy udział w zebraniu.

*

Grota Matki Boskiej na Trójcowie, staraniem Tow. Panien Imienia Marji, jest już na wykończeniu Poświęcenie solenne ma się odbyć w niedzielę, 20-go sierpnia.

*

Tegoroczna wycieczka Trójcowa ma się odbyć w niedzielę, 16 lipca, po południu i wieczorem, w ogrodzie Marvel Inn, Niles, Ill. Odnośny komitet robi usilne starania, aby się wycieczka udała jak najlepiej. W skład komitetu wchodzą: W. K. Sajewski, T. Białoruska, Ed. Meller, W. Sadowski, J. Orłowska, J. Kielian i J. Makarski. Bilety na wycieczkę są już gotowe. Zgłaszać się po takowe należy do kancelarji parafjalnej, począwszy od poniedziałku.

*

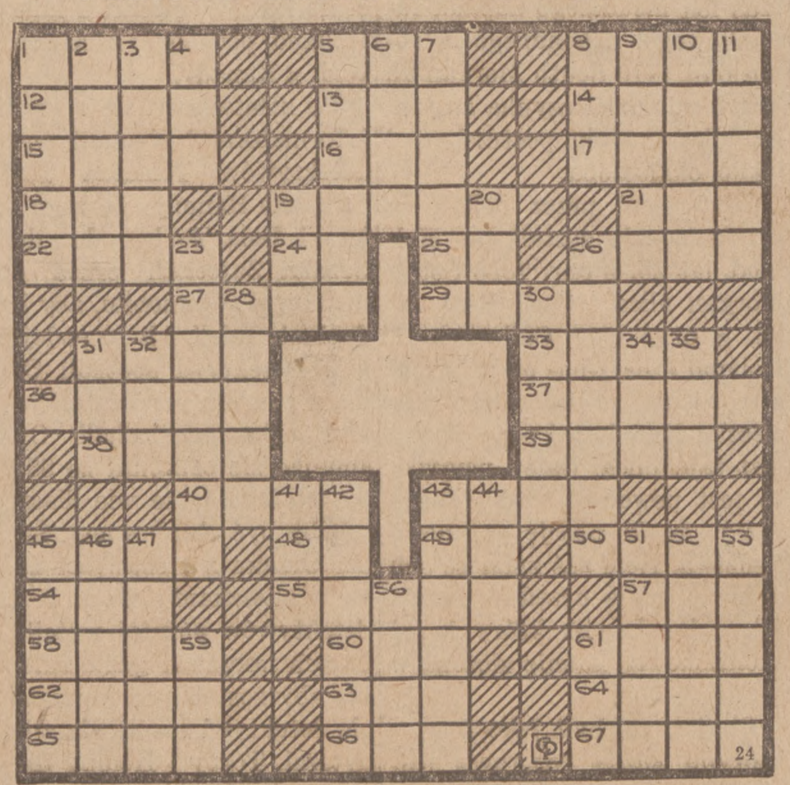
Do udziału w sprzedawaniu biletów wycieczkowych, osoby czasowe komitet zaprasza jak najusilniej. Za sprzedawanie biletów wyznaczona jest nagroda. Za każde 5 biletów, otrzmuje się jeden bilet w prezencie. Oferta ta jest dobra do 15 lipca. Niech korzysta, kto może.

NIEWŁAŚCIWOŚĆ.

W pewnej piwiarni gość zażądał szklanki mleka.

— A może do tego piłkę albo obręcz do kulania? — proponuje gospodarz.

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



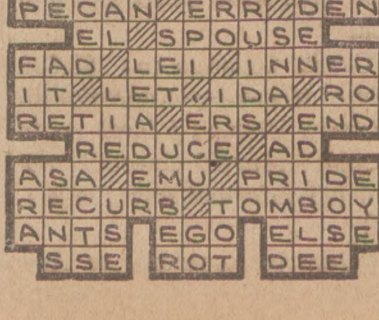
ACROSS

1—Sheath
5—Aviator
8—Shave
12—Wing shaped
13—Impair
14—Remote distance
15—Thin piece of baked clay
16—Eagle
17—Activity
18—Girl's name
19—Beneath
21—Compass point
22—Lean
24—Western state (abbr.)
25—Provided that
26—Brought up
27—Poems
29—Web-like tissue
31—Persian poet
33—Charity
36—Efface
37—Fold
38—Girl's name
39—Granular rock material
40—Icelandic literature
43—Beverages
45—Twine
48—Bone
49—College degree (abbr.)
50—Name of "Hardy" heroine
54—Tint
55—Literary composition
57—Club
58—Lawyer (abbr.)
60—Dutch measure (pl.)
61—A game
62—Nothing but
63—Regret
64—Soon
65—Those in favor
66—Nickname
67—River in England.

DOWN

1—Furnish food
2—In full vigor
3—Bargains
4—Prior to
5—Corrects
6—A program
7—Masculine name.
8—Dance step
9—In the rear
10—Elevate
11—Wander
19—Employ
20—Small deer
23—Browned over a fire
26—Gravel for a railroad bed
28—Be in great fear
30—Fall into disuse
31—A Swedish coin
32—Border for a picture
34—The human race
35—Sorrowful
41—Female hare
42—Aver
43—Degraded
44—Put
45—Bite as a horse
46—External
47—Backward (prefix)
51—A hard wood
52—Drawing room
53—Rock
56—Sling around
59—Affirmative
61—Tap lightly

Answer to previous puzzle



Z MARJANOWA.

Bractwo Młodz. św. Józefa weźmie udział w procesji jutrzejszej.

*

Jutro po nieszporach, w sali parafjalnej, odbędzie się doroczny popis dzieci z okazji zakończenia roku szkolnego. Doborowy program uprzyjemni zebranym chwile. Kulminacyjnym punktem będzie rozdanie świadectw dojrzałości abiturjentom i abiturjentkom, których liczba tego roku rekordowo największa jest w historji parafji. Popisy dzieci zawsze cieszyły się poparciem ze strony parafjan, to też nie widzimy potrzeby zachęcać rodziców i przyjaciół dzieci do przybycia.

*

Jutro po sumie o godzinie 10:30 odbędzie się procesja na zewnątrz kościoła, jeżeli pogoda dopisze do tak zwanych Bożych Domków". Bractwa i Towarzystwa proszone są do wzięcia licznego udziału w procesji dla zadokumentowania silnej wiary Marjanowian w Jezusa utajonego w Przenajśw. Sakramencie ołtarza i oddania Mu czci przynależnej.

*

Ubiegłej niedzieli odbył się piknik na podwórzu parafjalnem. Ludu zebrała się chmara wielka, wszyscy bawili się mile, a finansowo piknik był wielkim sukcesem. To też ks. proboszcz Edward S. Brzeziński, C. R. serdecznie dziękuje wszystkim za łaskawe poparcie, oraz członkom i członkiniom Klubów Parafjalnych względnie paniom komitetu. Wszyscy bowiem niestrudzenie pracowali z poświęceniem. Na wyszczególnienie zasługuje p. Władysław Dziurgot. Słowa szczerej podzięki należą się także szczególnie ofiarodawcom, którzy złożyli premje. Dalszy ciąg tychże następujący: FIRMY: Richter Food Products Co., Ward Baking Co., Pauls Baking Co., Livingston Baking Co., Gordon Baking Co., H. J. Heinz Pickle Co., Schulze Biscuit Co., Schumacher Pickle Co., Service Cake Co., Augusta Baking Co., P. G. Baking Co., Hostess Baking Co. i Biedermann Coffee Co. BYZNESMANI — Władysław Dziurgot, J. Dziurgot, Armond Fruit Market, Buczkon Konstanty, Wojciech Ćwik, Władysław Gola, p. Grzelecki, Stanisław Gurbisz, Józef Kandefer, Władysław Kasiewicz, Stanisław Kowalski, Wojciech Król, Kazimierz Lachman, Wojciech Legutki, Maksymiljan Mordan, Andrzej Polniaszek, Bolesław Rostkowski, Ignacy Rzezniczek, p. Szczeblowski, Władysław Szymczyk, Michał Wilk, A. Zdziarski, L. W. Hardware.

*

We wtorek odbyła się prywatna wycieczka dzieci szkolnych. Dzieci wyjechały pociągiem poza miasto, gdzie cały dzień spędziły na wesołej zabawie. Wycieczkę tą umożliwili wszyscy dobroduszni parafjanie którzy na apel ks. proboszcza szczodrze odpowiedzieli ofiarami swemi. Wszystkim tym wspaniałomyślnym ofiarodawcom dzieci zskolne wraz z ks. proboszczem serdecznie dziękują. Z ofiarodawców tych na wyszczególnienie zasługują p. F. Urbański, S. Kasiewicz, F. Sadowski, T. Tuman i Stow. Alumnów Szkoły naszej, oraz panie i panowie, którzy nie zmordowanie pracowały na tejże wycieczce.

*

W poniedziałek dzieci nasze kończą rok szkolny. Msza św. dziękczynna odprawiona będzie o godzinie 8mej rano.

*

Następujące Towarzystwa mają posiedzenia w przyszłym tygodniu — Jutro Oddział św. Barbary, nr. 28 M. P. i Trzeci Zakon św. Franciszka. W poniedziałek Tow. Polek św. Kunegundy, Tow. św. Grzegorza i Klub Młodzieńców św. Józefa. We wtorek Tow. Polek św. Cecylji i Dwór Bolesława, Z. K. L. W środę Tow. Dramatu i Śpiewu. W czwartek Kluby Połączone im. A. Mickiewicza i Królowej Jadwigi.

SPRYTNA.

Plajtowicz wraca do domu i pyta służącą: „Czy kto telefonował?"

„Tak, ale nie zrozumiałam nazwiska, więc powiedziałam tylko, że jutro pan przyśle coś na conto."

U LEKARZA.

Pacjentka: Panie doktorze, nie będę wcale mówiła o mych nerwowych drgawkach, o słabości w nogach, o nerwowem biciu serca, o atakach astmy, o częstych zemdleniach.

Lekarz: Ależ pani ma końskie zdrowie, skoro pani to wszystko potrafi wytrzymać!

Ciało prawodawcze Polski, stanowią 111 senatorów i 444 posłów.

Kim Jest Nowy Ambasador St. Zjednoczonych Do Polski.

Milwaukee, Wis., 17. czerwca. — Nowy ambasador Stanów Zjednoczonych do Polski, p. J. C. Cudahy, jest kapitalistą, adwokatem, żołnierzem, podróżnikiem, myśliwym na grubą zwierzynę, sportsmanem i autorem.

Ojciec pana Cudahy był Irlandczykiem, który zrobił majątek na byznesie rzeźniczym w Milwaukee.

Założył on firmę „The Cudahy Packing Co." Obecny zakład The Cudahy Brothers Co. jest w Cudahy, przedmieściu Milwaukee.

Syn założyciela John był wykształcony w uniwersytetach Wisconsin, Harvard i Marquette. Został adwokatem lecz praktykował zaledwie kilka lat. — Przez szereg lat był wiceprezesem firmy Cudahy Brothers, z których brat Michał jest prezydentem. Przez ostatnie siedm czy ośm lat nie pracował w byznesie, poświęcając czas polowaniu, podróżom i pisaniu, oraz kierowaniu antyprohibicyjnym ruchem, jako przewodniczący wisconsińskich „Crusaders".

Był zawsze demokratą i parę lat temu kandydował na wicegubernatora. Popierał prezydenta Roosevelta.

Pan Cudahy polował na grubą zwierzynę w Meksyku, Alasce i Afryce. Ostatnia jego wyprawa była w r. 1928 jako członka i patrona wyprawy muzeum Cudahy-Musse-Milwaukee do Afryki pod równikiem, dla zebrania okazów do muzeum. Rok przedtem polował na niedźwiedzie w Alasce. Dzieła przez niego napisane są: „Mananaland", „Archangel", „Amerykańska wojna w Rosji", oparta na doświadczeniu jako amerykańskiego kapitana w wojnie światowej.

Jest on pułkownikiem w gwardji narodowej i „aide de campe" gub. Alberta G. Schmedemana, pierwszego demokratycznego gubernatora od 40 lat.

Pan Cudahy zamieszkuje w mieście w Cudahy Tower. Zaś nad jeziorem posiada dom w stylu kolonjalnym. Jest żonaty i ma dwoje dzieci, synka i córeczkę.

Ambasador Cudahy w wywiadzie udzielonym przedstawicielom milwauckiej prasy polskiej zaznaczył, że jest zachwycony mianowaniem go na urząd ambasadora do Polski. Zaznaczył również, iż Polacy robili na nim zawsze dobre wrażenie i zawsze podziwiał ich niezależność i umiłowanie wolności. Stwierdził też, iż „Polacy wiele przyczynili się do rozwoju Ameryki".

W Polsce ambasador był raz, a było to w 1913 r., gdy ta część kraju była pod panowaniem Rosji. Polską jest wielce zainteresowany, a mistrza Paderewskiego zna osobiście.

Ambasador umie dobrze po francusku, a teraz będzie się uczył na gwałt po polsku. Z Ameryki weźmie sobie Polaka na osobistego sekretarza. Dwa tygodnie zajmie mu uporządkowanie jego interesów, a potem wyjedzie do Washingtonu po instrukcje i do Polski.

Nowy ambasador uważa swoją służbę za obowiązek patrjotyczny.

Noc Baletowa w Audytorjum.

Wczoraj o 8-ej wieczorem odbył się wspaniały koncert w Audytorjum przy Congress i Wabash ul. Program tego wieczora był urozmaicony numerami muzycznemi, baletem, jak również wyświetlanie pięknej sztuki „La Guiablesse", w której przedstawiono życie afrykańskie. Koncert wczorajszy cieszył się wielkiem powodzeniem.

Pierwsze dwa numery na programie stanowiły utwór Bertioza pt. „Le Carnaval Romain", a drugi Francka, Symfonja w D. minor. Oba numery były bardzo pięknie oddane przez Chicago Symfoniczną Orkiestrę. Rzęsista burza oklasków posypała się i p. Frederyk Stock, dyrygent symfonicznej orkiestry był trzykrotnie wywołany na estradę przez publiczność.

Po krótkiej przerwie ukazały się na estradzie baletnice w jasnych połyskujących strojach, które w takt z muzyką odgrywającą najpiękniejsze utwory Chopina wykonały bardzo pięknie serje tańców w których odznaczał się styl klasyczny z małą domieszką obecnego stylu. Ta kombinacja dwóch stylów, którą p. Laurent Norihoff tak umiejętnie sformował czyniła tańce bardzo zajmujące. Baletnice odtańczyły osiem utworów Chopina. Prelude i Nocturne wykonane były przez grupę baletnic, Bentley Stone i Harriet Lundgren. Walce wykonały panny Evelyn Chapman, Naomi Smith i Barbara Warren. Prelude wykonała panna Harriet Lundgren. Następny Valse wykonały panny: Betty Gour, Muriel Grondemange i Lila Volkoff. W końcu odtańczono Mazurkę, Nocturne i Grande Valse Brillante. Ten ostatni numer był najpiękniej wykonany przez grupę tancerek, Bentley Stone i Harriet Lundgren.

Następnie Chicago Symfoniczna Orkiestra bardzo pięknie i melodyjnie odegrała dwa utwory Graingera: Molly on the Shore i Shepherds Hey.

Na zakończenie wyświetlono piękny obraz p. t. „La Guiablesse" przedstawiający życie afrykańskie. Najpierw na scenie ukazał się wijący ogród, który był pięknie wykonany przez mieszkańców wyspy tańczących z trzcinami w rękach. Był to piękny krajobraz. Rolę Guiablesse, czyli djablicy wykonała Ruth Page. Ona to wkradała się w życie mieszkańców wioski Martinique i starała się usilnie zbürzyć szczęście kochanków, którymi byli: Katherine Dunham i Jack Smith. Estrada wyglądała pięknie bo tonęła w kolorach barwnych i światłach. Całość tej sztuki przedstawiała się i wypadła doskonale a oklaskom nie było końca.

RADA PRAKTYCZNA.



Najlepszy sposób ubierania małych dzieci jest przed lustrem, bo wówczas on może się widzieć i nie będzie przeszkadzał wkładaniu na niego bielizny.

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 1-szej w południe 68 stopni.

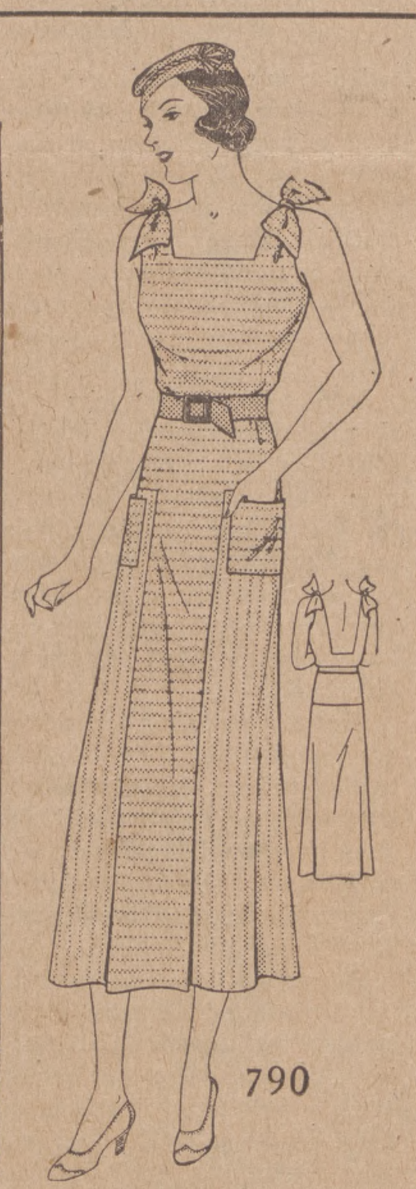


2358

WYGODNA SUKIENKA NA GORĄCE DNI.

Anne Adams Modełko 2358.

Zamówić można tylko w wielkościach 14, 16, 18, 20, 32, 34, 36, 38, 40, 42. Na wielkość 16 potrzeba 3⅜ jarda 39 calowej materji i 2 jardy .5 calowej wstążki.



790

MODNA "SUN-TAN" SUKIENKA.

Modełko 790.

Nabyć można w wielkościach 14, 16, 18, 20 lat, 36, 38, 40 cali w biuście. Na wielkość 16 potrzeba 3⅜ jarda 35 calowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres, numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

Wszelkie w Dzienniku Chicagoskim podane modełka rozsyłamy na żądanie za nadesłaniem 15 centów w srebrze lub znaczkach pocztowych i wypełnieniem poniższego kuponu.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr. . . . .

Wielkość. . . . .

Imię i Nazwisko. . . . .

Adres. . . . .

Miasto. . . . . .Stan. . . . .

OBIAD NA JUTRO.

Kartoflanka szkocka.
Kotlet cielęcy siekany.
Szpinak po polsku.
Kartofle całe.
Kawa i grzybek pigwowy.

Kartoflanka Szkocka.

Ugotować rosół na mięsie baraniem — mogą to być odpadki i kości; po należytem zeszumowaniu włożyć sporo rozmaitej drobno pokrajanej włoszczyzny, kilka ziarnek pieprzu dwa listki bobkowe i kwartę pokrajanych kartofli, a następnie gotować, aż kartofle będą miękkie. Przysmażyć na patelni nieco pokrajanej w drobną kostkę słoniny, usmażyć w niej jedną cebulę, zatrzeć to łyżką mąki, dodać siekanego koperku, włożyć to w zupę, zagotować i wydać na stół.

Kotlet Cielęcy Siekany.

Mięso cielęce, wykrajane z tylnej ćwiartki i łopatki, wyżyłować i usiekać na jednolitą masę. Na 1½ funta usiekanej cielęciny wziąć jedną bułeczkę, namoczyć w mleku i rozetrzeć z łyżką tartej bułki i kawałeczkiem masła, dodać jedno ubite żółtko i następnie wymieszać to wszystko z mięsem na gładką masę, z której wyrabiać podłużne kotlety, w każdy włożyć kostkę, utarzać w tartej bułce i usmażyć na gorącem maśle. Zamiast samej cielęciny, można wziąć dwie-trzecie cielęciny i jedną trzecią przestarzałej wieprzowiny. Podać można z jakimbądź sosem, szpinakiem lub innemi jarzynami. Kostka i żyły pozostałe od mięsa można ugotować na smak do sosu.

Grzybek Pigwowy.

Ćwierć funta masła rozbić na śmietanę i mieszając ciągle, dodać: 8 żółtek, 8 łyżek cukru, 8 łyżek tartej bułki; następnie dołączyć powidła z 1 litra (kwarta) jabłek i pigwy i tęgo ubitą piankę z 8 białek; dobrze wszystko wymieszać, wlać w rądel masłem wysmarowany i wysypany mąką, posypać cukru na wierzch i piec ¾ godziny do 1 godziny.

Regestrujcie Się w Niedzielę.

W niedzielę, dnia 18go czerwca, odbędzie się regestracja wszystkich uczestników Wystawy Światowej w Illinois Host budynku od 2giej do 7ej po południu. Uprasza się zatem aby jaknajliczniej przybyła i wykazała swe zainteresowanie. Lista nazwisk o brzmieniu polskim powinna być jak najdłuższa.

Reprezentantką naszą w tym dniu i zarządczynią w Illinois Host budynku będzie dobrze nam znana panna A. Emilja Napieralska, prezeska Związku Polek. Pannę Napieralskę spotkało właśnie to zaszczytne stanowisko na które została ona ostatnio zamianowaną przez gubernatora p. Henryka Hornera.

Napieralscy Uczą Się.

Alicja Antoinette Napieralska, córka dra Emanuela i pani Krystyny Napieralskich, utalentowana tancerka, która była członkinią baletu Nowikowa Civic Opera, ukończyła obecnie czteroletni kurs wyższej szkoły La Grange.

Eugenjusz Czachorski, syn dra Jana i pani Heleny Czachorskiej, adwokata Związku Polek, ukończył czteroletni kurs wyższej szkoły Mt. Carmel, otrzymawszy w o d z n a c z e n i u „Honorable Mention".

Robert F. R. Napieralski ukończył kurs czteroletni wyższej szkoły La Grange z tytułem „Honor Student". Jest on synem dra i pani Krystyny Napieralskich.

Lubomir Jeremi Napieralski, syn Stefana i pani Bronisławy Napieralskich, ukończył kurs aptekarski w Uniwersytecie Illinois.

ROLNICZE BOGACTWO KANADY WYNOSI 5-MILJARDÓW.

Ottawa, Ont., 17. czerwca.— Ogólne bogactwo rolnicze w Kanadzie w 1932 oszacowano na około $5,069,930,000. Dwie prowincje, w których majątek rolniczy przekroczył miljard dolarów, są Ontario i Saskatchewan

Popis Uczennic Panny Krasnej.

Dnia 18go czerwca, o 3-ej po południu, panna Eleonora Krasna, znana polska pianistka z południowej części miasta Chicago urządza występ muzyczny w Carpenter Hall, pnr. 5439 S. Ashland ave. Program na tę okazję będzie wykonany wyłącznie przez zdolne uczennice panny Krasnej jak: Elaine Volge, Janinę Kubiak, Lolę Grzybowską i Esterę Rolewicz. Zatem panna Krasna zaprasza na tę uroczystość popisową s w y c h uczennic wszystkich przyjaciół, znajomych i sympatyków o jak najliczniejsze przybycie.

Baczność Kontestantki

Do wszystkich komitetów parafjalnych a głównie kontestu i biletów.

Ażeby pospieszyć sprzedaż biletów na widowisko na Polu Żołnierza, Stowarzyszenie Dnia Polskiego daje podwójną liczbę kontestowych balotów za pieniądze wręczone im od 17go do 22go czerwca.

Stowarzyszenie Dnia Polskiego ma nadzieję, że Komitet będzie się starał sprzedać w tym czasie jaknajwiększą liczbę biletów i wykorzystać sposobność otrzymania podwójnych balotów.

Wszyscy do roboty! Kwatera otwartą będzie w tą niedzielę do 12tej w południe.

Lotnik Mattern Zaginął w Mgłach Arktyku.

Nome, Alaska, 17. czerwca. Chmury i nieprzebite mgły zasłaniały wczoraj los Jimmie Matterna, który odleciał w środę z Chabarowska, na Syberji, do Nome w swoim locie naokoło świata.

Nawet przy sprzyjających warunkach atmosferycznych, szukanie Matterna dałoby się porównać do przysłowiowego szukania igły w furze siana.— Może on się znajdować gdziekowiek na obszarze tysięcy mil kwadratowych rzadko zaludnionego kraju, izolowanego od reszty świata.

Zapas benzyny Matterna wyczerpałby się onegdaj o godz. 8:30 wieczór, jeżeli cały ten czas pozostał w powietrzu, w Nome jednak mówiono, że musiał on wylądować gdzieś na wiele godzin przedtem.

Nie jest wykluczonem, że Mattern czeka gdzieś na wybrzeżu na lepszą pogodę, aby podjąć przerwany lot.

Prezydent Wyjechał Na Krótkie Wakacje.

W drodze z Prezydentem do Bostonu, 17. czerwca. — Z prawdziwie młodzieńczą uciechą i entuzjazmem, Prezydent Roosevelt jechał wczoraj wieczór w stronę Massachusetts na pierwsze wakacje od chwili objęcia urzędowania w Białym Domu.

Po jednym z najpracowitszych dni, Prezydent wsiadł na specjalny pociąg o godz. 8:30 i zaraz poszedł spać. Dzisiaj odwiedzi szkołę Groton, w Massachusetts, gdzie jego dwaj młodsi synowie, Franklin i John, się uczą. Franklin dostał wczoraj swój dyplom z ukończenia studjów. Dzisiaj po południu, Prezydent wsiądzie na jach „Amberjack II." i uda się w 2-tygodniową wycieczkę morską wzdłuż wybrzeży Nowej Anglji aż do Nowej Szkocji. Towarzyszyć mu będzie najstarszy syn, James.

Bambrzy, zamieszkujący kilka wsi pod Poznaniem, są to zupełnie spolszczeni koloniści niemieccy, którzy sprowadzeni tu zostali z Bamberga w połowie ośmnastego wieku.

Pierwszy Gość z Polski Zawitał Na Wystawę Do Chicago.

Wywiad z p. Karolem Herse, Przedstawicielem Firmy "Społem".

Pierwszym gościem z Polski, który przybył oficjalnie na Wystawę Światową w Chicago jest p. Karol Herse, brat stryjeczny p. Bogusława Hersego, prezesa znanej w całej Polsce firmy warszawskiej Herse i Ska.

Pan Karol Herse nie reprezentuje firmy swego brata stryjecznego, lecz przybył do Chicago w celu zbadania terenu dla eksportu polskiego, względnie dla eksportu artykułów spożywczych, będąc reprezentantem największej w Polsce hurtowni Związku Spółdzielni Spożywczych Rzeczypospolitej Polskiej, czyli w skróceniu firmy „Społem."

Nasz rozmówca, poważny i barczysty mężczyzna, oświadcza nam zaraz na wstępie, że 10 lat temu był już w Chicago i zna nieco tutejsze stosunki handlowe. W czasie poprzedniego pobytu badał teren, uczył się wielu rzeczy od Amerykanów, zaś teraz przybył już do Ameryki, aby znajomości swoje wykorzystać dla utorowania drogi produktom polskim do Ameryki.

„Nie jest to łatwa rzecz — mówi p. Herse, — bo są to, pierwsze początki. Mam jednak nadzieję, że Polska może dostarczyć Ameryce wiele artykułów, które tutaj, szczególnie w Chicago, będą mogły wyrobić sobie nabywców. Trzeba tylko chcieć ,a reszta pójdzie już łatwiej.

„Cel mojej wizyty? — Otóż przyjechałem przedewsystkiem zobaczyć, co Chicago pragnie pokazać światu, następnie dla zorjentowania się w sytuacji i zbadania możliwości eksportowych. To są moje dwa zasadnicze cele podróży do Ameryki. W New Yorku spędziłem już cztery tygodnie i tam zapoznałem się z wielu tajemnicami ,lecz całą energję zamierzam skoncentrować na Chicago, — gdzie możliwości eksportu polskiego są znacznie większe, aniżeli nawet w New Yorku."

Nasz rozmówca używa terminów wojskowych, orjentowanie się w „sytuacji, badanie terenu" i t. p., a to dlatego, że p. Herse jest starym artylerzystą polskim. Służył bowiem w 1 Dywizjonie Artylerji Konnej w randze porucznika i jest kawalerem Krzyża Walecznych oraz kawalerem Śląskiego Krzyża Walecznych. Obecnie należy do rezerwy, lecz to nie przeszkadza mu nawiązywania kontaktów z dalekiemi rynkami.

„Dlaczego przybył Pan aż do Ameryki, aby szukać rynku dla towarów polskich," pytamy.

„Widzi Pan, — mówi z uśmiechem p. Herse, — artylerja nie lubi strzelać na krótki dystans, gdyż na dalszy dystans strzały są pewniejsze i bardziej denerwują nieprzyjaciela."

Pan Herse zamierza zatrzymać się w Chicago na czas dłuższy, to znaczy parę tygodni, a może parę miesięcy, zależnie jaki będzie „teren."

Dotychczas mieliśmy do czynienia przeważnie z amatorami, że się tak wyrazimy, handlu eksportowego, lecz p. Hersego zaliczyć należy do fachowców, gdyż przedewszystkiem posiada, poza innemi studjami, ukończoną Wyższą Szkołę Handlową w Warszawie i szereg lat praktyki w handlu wogóle.

„Czy nie mógłby nam Pan powiedzieć, jakie były powody odmówienia przez Polskę udziału w Wystawie Światowej w Chicago?"

„Nie jestem upoważniony do wypowiadania się oficjalnie w tej sprawie, gdyż nie reprezentuję tu czynników miarodajnych, lecz przypuszczam, że głównym powodem nieobecności Polski na Wystawie w Chicago — była zwykła grzeczność handlowa. Jeżeli Polska nie płaci swych zobowiązań państwu, w którem odbywa się wystawa, to jest rzeczą zrozumiałą, że nie może się popisywać wspaniałemi pawilonami."

Na tem rozmowę naszą przerwaliśmy, bo p. Herse przed kilku zaledwie godzinami zawitał z New Yorku i po spożyciu posiłku, udał się na spoczynek, aby dzisiaj zabrać się rączo do pracy, tak po artyleryjsku.

No i co?

Idziesz na „Bunco" do Domu Starców, jutro po południu? — Naturalnie, gdzieżbym poszła! Przecież to na korzyść tego polskiego zakładu. Moje przyjaciółki też się tam wybierają.

DELIKATNA.

— Dlaczego puściłaś kantem twego trębacza?

— Już nie mogłam z nim wytrzymać — nie lubię smaku mosiądzu.

Nowy Polski Adwokat.



RYSZARD NORBERT KONKOWSKI.

Liczny zastęp palestry polsko-amerykańskiej w Chicago powiększył się znów o jednego adwokata. Jest nim pan Ryszard Norbert Konkowski, wychowanek parafji kantowskiej, syn pjonierskiej rodziny tej dzielnicy, państwa Franciszka i Rozalji Konkowskich a brat aldermana 26tej wardy, adw. Franciszka E. Konkowskiego, z p. nr. 1030 West Chicago ave.

Po ukończeniu Kolegjum św. Stanisława K. w Chicago, młody Ryszard udał się na studja do Uniwersytetu Notre Dame, gdzie w roku 1932gim otrzymał stopień bakałarza praw, a w lutym b. r. złożył on pomyślnie stanowy egzamin adwokacki.

We czwartek złożył on przysięgę przed Najwyższym Sądem Stanowym w Springfield i otrzymał licencję na prakykę adwokacką

Sędzia Jarecki Uczy Adwokatów Praw Powiatowych.

Polecając zamianowanie przejemców dla dziewięciu własności realnej i wstrzymując się od tego kroku dla dziewięciu innych „propertów", kiedy zapłacono wczoraj $130,000 na konto zaległych podatków, sędzia Jarecki przystąpił ponownie do kolektowania „aż będzie bolało" zaległych podatków, mając za podstawę dla swej akcji prawo Kerner-Skardy, które upoważnia zamianowania skarbnika powiatowego przejemcą realności, od której podatek nie jest zapłacony.

Kiedy adwokaci, reprezentujący posiadłość pnr. 187 Delaware ul., zalegającą w podatkach $23,711, zakwestjonowali jurysdykcję sędziego powiatowego w sprawie zbierania podatków i mianowania przejemców, sędzia Jarecki oświadczył, że konstytucja daje mu „wyłączne i nieograniczone" prawo w kwestjach podatkowych.

— Nawet gdyby prawo Kerner-Skarda nie istniało — mówił sędzia Jarecki —, konstytucja daje sędziemu powiatowemu prawo na akcję, jaką ja obecnie prowadzę".

Trzy dni temu sędzia okręgowy Harry Fisher zamianował przejemcę dla pewnej posiadłości, aby unieważnić przejemcę sędziego powiatowego. Sprawa ta znalazła się w sądzie sędziego Jareckiego, kiedy adwokaci, reprezentujący hotel Mozart przy 104 E. Chestnut ul., na którym zalega $15,173 — stawili się w sądzie powiatowym.

— Jesteśmy przejemcami tego hotelu, mianowanymi przez sędziego Fishera mówili adwokaci. „Sędzia Fisher polecił nam 10 dni temu zapłacić $5,000 na konto zaległego podatku, lecz sumy tej nie zapłaciliśmy, pragnąc porozumieć się w tej sprawie najpierw z sędzią powiatowym.

— Wcale mnie nie obchodzą decyzje innych sędziów — odpowiedział sędzia Jarecki. „Jestem tutaj po to, aby kolektować zaległe podatki, gdyż zauważyłem, że z panami przejemcami trzeba kierować się silną ręką".

PIWO LEGALIZOWANE W KENTUCKY.

Frankfort, Ky., 17. czerwca. Sąd apelacyjny wydał wczoraj orzeczenie uznające piwo 3.2 procentowe jako nieupajające i pozwalające na jego wyrób i sprzedaż. W drugiej decyzji, sąd podtrzymał orzeczenie wyższego sądu, że konstytucja stanowa zabrania wywozu wódki ze stanu, dopóki stan nie uchwali zniesienia prohibicji, chociażby nawet wymagane 36 stanów ratyfikowały skasowanie 18-ej poprawki. Kentucky może głosować w sprawie prohibicji dopiero w 1935.

Al Smith na czele konwencji w New Yorku.

New York, 17. czerwca. — Szczegóły organizacji stanowej konwencji ratyfikacyjnej, jaka się odbędzie w Albany we wtorek, skompletowano wczoraj po konferencji pomiędzy przywódcami demokratycznymi i republikańskimi.

Były gubernator Alfred E. Smith będzie przewodniczącym konwencji, która formalnie ratyfikuje 21-szą poprawkę do konstytucji, znoszącą 18-tą poprawkę.

UPRZEJMA GOSPODYNI.

— Mój panie, albo pan zapłaci, albo niech się pan wyprowadza! — mówi właścicielka umeblowanego pokoju do lokatora.

— Bardzo to uprzejmie ze strony pani, bo dotychczas zwykle żądano ode mnie jednego i drugiego.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.		Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.	
TERMS OF SUBSCRIPTION		PRZEDPŁATA WYNOSI	
One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00
All letters shall be addressed to		Wszelkie listy adresować należy:	

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Kongres Na Wakacjach.

Odroczenie sesji kongresu sprawi niewątpliwą ulgę w kołach przemysłowych a przedewszystkiem w kołach finansowych, gdy bowiem kongres radzi, nikt nie jest w stanie przewidzieć, co to ciało uradzi ,jaki wniosek przyjmie, względnie jaką poprawkę zgłosi. A właśnie od tych wniosków i poprawek zależy planowanie w byznesie.

Kongres mało przejawił własnej inicjatywy na sesji nadzwyczajnej; prawie wszystkie ustawy pochodziły z Białego Domu, ale fakt ten wcale nie usuwał kongresu w cień, gdyż kongres mógł spłatać figla Panu Prezydentowi, dlatego przemysł, handel i finanse musiały mieć na oku stale zarówno Biały Dom jak i sam kongres.

Sesja kongresu skończyła się. Senatorzy i kongresmani rozjechali się do domów, więc bankierzy i przemysłowcy będą wpatrzeni tylko w Biały Dom.

Wiele przeprowadzono ustaw w kongresie dla ożywienia stosunków gospodarczych w kraju i ustawy odpowiednie są niewątpliwie bardzo dobre przynajmniej niektóre z nich. Jednakże żadna z ustaw nie sprzyja ożywieniu gospodarczemu w taki sposób, jak odroczenie sesji kongresu. Wakacje kongresmanów i senatorów powinny się stać sygnałem do ożywiania stosunków w przemyśle i handlu.

Kraj poznał już inicjatywę Pana Prezydenta i wierzy, iż będzie umiał wykorzystać odroczenie się kongresu na pracę naprawdę realną. Teraz nikt nie będzie stał na przeszkodzie. Kongres dał Panu Prezydentowi wszystkie pełnomocnictwa, jakich pragnął. Obecnie będziemy czekali rezultatów pełnomocnictw.

Zniżona Opłata Za Elektryczność.

Na skutek dopominania się zniżki w opłatach za gaz i elektryczność, stanowa komisja handlowa zażądała tej zniżki od kompanij użyteczności publicznej. Nawet wniesiono do legislatury projekt odpowiedniego ustawodawstwa, rozszerzający władzę komisji w taki sposób, żeby mogła skutecznie przeprowadzić zniżkę w razie potrzeby.

Pod wpływem więc tego żądania i wniosku prawnego, kompanje użyteczności publicznej zgodziły się „dobrowolnie" obniżyć opłatę, ale w dziwny sposób.

Obecnie płacimy trzy procent podatku federalnego za spotrzebowaną elektryczność. Kongres uchwalił przesunąć ten podatek na kompanje z dniem 1go września. Od września zatem nie konsument, lecz kompanja miała płacić te trzy procent rządowi federalnemu. Kompanje obniżyły więc opłatę za elektryczność w ten sposób, że zgodziły się „dobrowolnie" płacić ten podatek za nas już od 1go lipca.

Kmpanje powiadają, że to wielkie z ich strony ustępstwo. Być może. Ale czy tak samo wielkiem byłoby to ustępstwo dnia 1go września? Zasługa kompanji polega na tem, że na dwa miesiące naprzód robią to, co później musiałyby zrobić pod przymusem.

Prawda, kompanje mówią, iż zażądałyby od komisji zgody na podwyższenie opłat za elektryczność właśnie z powodu, iż rozporządzenie federalne nakładałoby na nie obowiązek płacenia trzech procent podatku. Czy jednak otrzymałyby kompanje zezwolenie na podwyższenie opłat właśnie w dzisiejszych czasach? Mogą się wprawdzie powoływać kompanje na samego Pana Prezydenta, który dąży do podniesienia cen w kraju, mamy jednak mocne wątpliwości, czy komisja handlowa, złożona z politykierów, udzieliłaby pozwolenia wbrew opinji publicznej. Dlatego odwoływanie się kompanji do komisji handlowej jest w tej chwili nierealne, chyba, że dolar spadnie jeszcze o piętnaście procent.

Jak Rząd Pomagać Będzie Właścicielom Domów.

W poniedziałek podpisał Pan Prezydent ustawę o pomocy federalnej zadłużonym właścicielom domów. Ustawa ma na celu pomagać zarówno tym, co hipotekę mają ,jak i tym, co hipotekę (mortgage) dali.

Ustawa jest więc już podpisana, lecz biura odpowiednie nie zostały jeszcze zorganizowane.

Według ustawy, powstanie nowa korporacja rządowa na wzór „Reconstruction Finance Corporation", która pożyczyła pieniądze na uratowanie banków, tudzież na ratunek kolejom, kompanjom ubezpieczeniowym i innym podobnym wielkim przedsiębiorstwom. Takich kompanij rządowych powstaje teraz coraz więcej i celem ich jest dźwignąć kraj z depresji ekonomicznej.

Nowa korporacja ma się zająć wyłącznie sprawą hipotek. Będzie ona wydawała bondy za hipoteki (mortgage), tudzież za inne zobowiązania, zabezpieczone nieruchomością (realnością). W pewnych warunkach korporacja będzie mogła pożyczyć pieniędzy właścicielowi domu, ale szczegóły pożyczki i przepisy nie są jeszcze opracowane.

Rząd spodziewa się, że taka korporacja dopomoże tak właścicielowi domu, jako też temu, kto posiada hipotekę (mortgage) na tym domu. Właściciel otrzyma dogodniejsze warunki od korporacji a zaś ten co ma hipotekę (mortgage) dostanie wzamian bond czy bondy rządowe, które łatwiej mu będzie zastawić w banku i dostać pożyczkę. Dzisiaj żaden bank nie przyjmie od niego hipoteki.

Podpisanie przez Pana Prezydenta omawianej ustawy nie znaczy wcale, żeby właściciel domu musiał z tej ustawy korzystać. On może z niej korzystać tylko, gdy zechce. To samo tyczy się tych ludzi, którzy kupili hipotekę (mortgage), to znaczy tych, co dali pieniądze na pierwszą hipotekę. Oni również mogą korzystać z pomocy rządowej ale dobrowolnie.

W wypadku gdyby właściciel domu nie mógł spłacić hipoteki (mortgage), gdyby proponował spłacać ją ratami, albo w jakiś inny sposób rzetelny chciałby się umówić i ugodzić z tym, komu się hipoteka należy, a ten nie chciałby słuchać o żadnej zgodzie, lecz parłby koniecznie do zamknięcia hipoteki (foreclosure), wówczas sędzia wziąłby stronę raczej właściciela domu. Przesądzić tego już teraz jednak nie można, ponieważ decyzja sędziego zależeć będzie zawsze od warunków i okoliczności.

Nowa korporacja będzie miała kapitału zakładowego 200 miljonów i będzie miała prawo wypuścić bondy na sumę nie większą jak dwa miljardy ($2,000,000,000) które mają być wykupione nie później jak po osiemnastu latach a będą przynosiły 4 procent rocznie i będą najzupełniej gwarantowane przez rząd i wolne będą od podatków z wyjątkiem podatków stanowych, podatku od dziedziczenia i podatku od darów.

Te więc bondy korporacja będzie zamieniała na hipoteki (mortgage). Ponadto korporacja będzie miała prawo pożyczać mniejsze sumy na płacenie podatków i specjalnych opłat, a także na utrzymanie domu w należytym stanie.

Korporacja nie będzie miała prawa wydawania bondów na więcej, jak na 80 procent wartości domu, ale wartości, ustanowionej przez samą korporację.

Przez taką operację, właściciel domu stanie się dłużnikiem rządu, bo ten, co miał hipotekę, zamienił ją na bondy rządowe, które właściciel będzie spłacał ratami, stosownie do umowy.

Korzystać z pomocy rządowej będą tylko ci, których domy nie są droższe, jak $20,000 według oszacowania korporacji. Całe bowiem ustawodawstwo i korporacja pomyślane były, jako pomoc drobnym właścicielom domów a nie wielkim korporacjom.

Jak Się Obecnie Przedstawia Sprawa Długów Wojennych.

(Rekord Codzienny w Detroit).

Odbywająca się Konferencja Ekonomiczna, w której biorą udział i Stany Zjednoczone, wysuwa znów na pierwsze miejsce sprawę długów wojennych. Warto więc przypomnieć jak sprawa ta się przedstawia,

Pozycja Hoovera z czerwca 1931 roku o moratorjum dla długów wojennych i z wojną związanych znalazła przychylne echo wśród wszystkich państw wierzycielskich. Po upływie roku jednak konferencja lozańska zgromadziła jedynie państwa dłużnicze i te z państw wierzycielskich Europy, które brały udział w wojnie. Zatem brak było Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i tych państw wierzycielskich, które były neutralne w czasie wojny.

Sama konferencja już wykazała dążność do zróżniczkowania długów międzynarodowych bo chociaż dalszem moratorjum zostały objęte ostatecznie i długi powojenne, związane z wojną, jednak stało się to na skutek inicjatywy państw zainteresowanych dopiero pod sam koniec konferencji. Czas moratorjum dla długów wojennych określony został terminem załatwienia sprawy długów wobec Ameryki, co — jak spodziewano się — miało nastąpić w czasie konferencji gospodarczej.

Jak widzimy, zabrakło w tym akcie międzynarodowym najważniejszego wierzyciela, t. j. Stanów Zjednoczonych, dla których moratorjum Hoovera skończyło się z dniem 30go czerwca 1932 roku.

Początkowo liczono na zebranie się międzynarodowej konferencji przed 15 grudnia 1932 r., w której wzięłyby udział i Stany Zjednoczone celem przedyskutowania rewizji układów dłużniczych. (Rewizja tych układów wobec pogłębiającego się kryzysu gospodarczego — poczęła się stawać coraz bardziej kwestją palącą). Wobec wysuwanych przez dłużników postulatów rewizji układów dłużniczych, opinja publiczna w Stanach Zjednoczonych zajmowała naogół negatywne stanowisko, ze strony zaś kół oficjalnych odpowiadano na te postulaty żądaniem preferencyj handlowych wzamian za ewentualne koncesje w długach. Rachuby jednak na zwołanie konferencji międzynarodowej przed 15 grudnia 1932 r. zawiodły, skutkiem wyborów Prezydenta Stanów Zjednoczonych, dokonanych w listopadzie 1932 i związanej z tem niechęci obu prezydentów, ustępującego i nowoobranego, do angażowania się w tej sprawie.

Tymczasem nadszedł 15 grudnia 1932 r., termin spłaty rat długów wobec Stanów Zjednoczonych, który podzielił państwa na takie, które spłatę uskuteczniły i takie, które jej nie dokonały. Rząd Stanów Zjed. udzielił negatywnej odpowiedzi państwom, które zabiegały indywidualnie o moratorjum. Z początkiem bieżącego roku ujawniła się w Stanach Zjednoczonych chęć traktowania z każdym z dłużników oddzielnie, przedewszystkiem zaś z państwami, które uiściły ratę na 15 grudnia ub. r., a zwłaszcza z Wielką Brytanją. Ta ostatnia była i jest dla Stanów Zjednoczonych najważniejszym kontrahentem nietylko z uwagi na rozmiar długu, ale z uwagi na spadek funta, dzięki czemu towary angielskie stały się w wysokim stopniu konkurencyjne. Wielka Brytanja jednak zajęła negatywne stanowisko wobec wspomnianego iunctim, wysuwanego przez Stany.

Obecnie znów wysuwany jest przez rząd Stanów Zjednoczonych projekt łączenia stabilizacji waluty ze zniesieniem barjer celnych; celem zaś przyspieszenia konkretnych w tej materji decyzyj, uchwalone zostały pełnomicnictwa dla Prezydenta do obniżenia o 50 procent wartości dolara w złocie, co ma być użyte między innemi jako środek presji.

Czy przez stworzenie nowego iunctim, właściwie odnoszącego się obecnie jedynie do Wielkiej Brytanji, problem rewizji długów wobec Stanów Zjednoczonych stał się niejako samodzielny i czy Stany nie będą wysuwać żądań kompensacyjnych (i jakich?) od innych państw? — pokaże się w najbliższej przyszłości. Rozmowy mają się w tej kwestji odbywać za pośrednictwem przedstawicielstw dyplomatycznych z każdym z poszczególnych krajów.

Że zasada kompensat zapoczątkowana z Wielką Bryntają zdaje się utrwalać wskazuje fakt rozmów Prezydenta Roosevelta z Herriotem na temat rozbrojenia.

Można powiedzieć, że dotychczas konkretnie załatwiono następujące kwestje, które pośrednio lub bezpośrednio dotyczą sprawy długów wojennych:

1—Uchwalono pełnomocnictwa dla Prezydenta Roosevelta co do obniżenia parytetu dolara o 50 procent;

2—Uchwalono spłatę raty na 15 czerwca b. .r srebrem do wysokości 200 miljonów dolarów — po cenie 50 centów za uncję.

Natomiast nie jest — zdaje się — sprawa aktualna pełnomocnictw dla Prezydenta dla rewizji długów. Jak z ostatnich depesz wynika, ze strony Białego D. wysuwany jest podobno projekt spłaty długów w wysokości $\frac{1}{3}$ złotem, resztę zaś certyfikatami. Wobec zwołania międzynarodowej konferencji gospodarczej, można sądzić, że prawdopodobnie zapadnie zaraz na jej początku uchwała wprowadzająca moratorjum raty płatnej 15 czerwca, przynajmniej na czas konferencji.

HUMOR "MUCHY WARSZAWSKIEJ"

GOŚĆ.

— Proszę pani, przyszedł jakiś gość.

— Poproś go do salonu i podaj mu krzesło.

— Kiedy, proszę pani, ten gość już sam zabrał wszystkie krzesła, a teraz bierze kanapę...

NA BUGAJU.

— A jak się nazywa narzeczony panny Józi?

— Antoś Doliniarz.

— Kiedy ja się nie pytam, czem on się zajmuje, tylko jak się nazywa.

OSTROŻNOŚCI NIE ZAWADZI.

— Ty jesteś mój skarb, moje krocie, mój miljon...

— Cicho, ostrożnie, bo jeszcze kto usłyszy i zapłacisz podatek majątkowy.

NA KONCERCIE.

Śpiewaczka (śpiewa).—"Czy znasz ten kraj, gdzie cytryna dojrzewa".

Nowobogacka.—Pytanie, czy znam? Dwa razy tam ze starym bylim, aż po same Secylje.

Poradnik Dobrego Zdrowia

SUROWICA KOŃSKA PRZECIW CHOROBIE HEINE—MEDINA!

Jedną z najgroźniejszych dziś chorób infekcyjnych jest paraliż dziecięcy, czyli choroba Heine-Medina. Epidemje choroby Heine-Medina nawiedziły w ostatnich latach Stany Zjednoczone i szereg krajów europejskich, pozostawiając po sobie jako straszliwe ślady, tysiące kalek.

Jedyną bronią przeciw tej chorobie jest surowica krwi osób, które świeżo przebyły chorobę Heine-Medina. Surowica ta, wstrzyknięta w pierwszych początkach choroby, działa znakomicie i chroni chore dzieci (na chorobę tę zapadają z reguły dzieci) przed strasznem kalectwem.

Niestety jednak o lekarstwo przeciw chorobie Heine-Medina bardzo trudno. Matki tylko z trudnością dają się nakłonić do tego, by pozwoliły pobrać swemu dziecku, które świeżo dopiero wróciło do zdrowia, stosunkowo znaczną ilość krwi.

Pobieranie krwi ozdrowieńcom zostało jednak w ostatnich czasach w Stanach Zjednoczonych zorganizowane. Surowicę krwi ozdrowieńców gromadzi się w jednej centrali, skąd bywa na telegraficznie zgłoszone zapotrzebowanie natychmiast dostarczana. Mimo to jednak jest tej surowicy zbyt mało.— Znacznie zaś większe trudności napotyka ta akcja w krajach europejskich.

To też od szeregu już lat próbują znaleźć leczniczą surowicę zwierzęcą przeciw chorobie Heine-Medina. W wyniku dotychczasowych badań udało się jedynie stwierdzić, że surowica małp-ozdrowieńców po chorobie Heine-Medina, posiada lecznicze działanie i u człowieka. — (Chorobę Heine-Medina można bowiem, jak wiadomo, przenieść z człowieka na małpę). O surowicę małpią nie jest jednak wcale łatwo i o jakiemś masowem zbieraniu surowicy leczniczej małpiej niema mowy.

Tak więc do ostatnich czasów problem ten opierał się próbom rozwiązania i dopiero świeże badania profesora Petit'a w Instytucie Pasteur'a w Paryżu przyniosą prawdopodobnie pożądane rezultaty .

Choroby Heine-Medina nie udało się dotąd przenieść na konie. Koń, zakażony zarazkiem paraliżu dziecięcego, reaguje jednak mimo to, tworząc we krwi swoiste ciała odpornościowe, analogiczne prawdopodobnie do tych ciał, jakie krążą w surowicy krwi człowieka-ozdrowieńca po paraliżu dziecięcym.

Jeżeli dalsze badania, przeprowadzane obecnie w Paryżu, potwierdzą dotychczasowe spostrzeżenia, wówczas problem walki z epidemją Heine-Medina będzie mógł być rozwiązany.— Leczniczą surowicę końską można bowiem sporządzać masowo i bardzo tanio. Będzie można więc wówczas myśleć o masowem zapobieganiu chorobie Heine-Medina przez szczepienie wszystkich małych dzieci w razie epidemji. Poza tem będzie można w każdym wypadku zachorowania wstrzyknąć natychmiast surowicę leczniczą, którą będzie można kupić w każdej aptece tak, jak dziś kupić można surowicę przeciw dyfterji.

Niedawno odwiedziłem prof. Petit'a w jego laboratorjach w Instytucie Pasteur'a. Olbrzymia hala, wykafelkowana od podłogi do sufitu, mieści kilkadziesiąt klatek z małpami i małpkami (bo są tam małpy rozmaitej wielkości). Skaczą wesoło, bawią się, gryzą orzechy i huśtają się na linkach; niektóre z nich podbiegły do kraty, wetknęły nos pomiędzy metalowe pręty i w milczeniu świdrują swemi inteligentnemi oczkami obcego im przybysza.

Doświadczenia nad paraliżem dziecięcym wykonywane są z reguły na małpach. U tych zwierząt można bowiem, przez zakażenie ich zarazkami choroby Heine-Medina, wywołać objawy chorobowe analogiczne do objawów tej choroby, występującej u człowieka. Zarazka choroby Heine-Medina nikt jeszcze dotąd nie widział. Wiemy tylko, że zarazek taki istnieje i że znajduje się w systemie nerwowym człowieka, względnie zwierzęcia chorego. Chorobę Heine-Medina można przenieść z człowieka na małpę, wszczepiając małpie wprost do kanału rdzeniowego lub do mózgu kawałek rdzenia nerwowego z człowieka lub z chorej małpy.

Pokonanie choroby Heine-Medina zawdzięczać będziemy nietylko szeregowi wielkich badaczy — ale w równym stopniu tym anonimowym tysiącom biednych małp, które życie swe składają milcząco w ofierze ludzkości. (Lg.)

J. I. KRASZEWSKI — ADAMA POLANOWSKIEGO DWORZANINA KRÓLA JMci JANA III — NOTATKI — Powieść Historyczna

(Ciąg dalszy)

— Mój Adasiu, tylko żadnej żony z miasta i ze dworu, uchowaj nas, Panie! Nie przyzwyczai się to nigdy do naszego wiejskiego życia, a tęsknić będzie za miastem i dworem. Dopókim ja żywa, nie dopuszczę tego, ale i po mojej śmierci, spodziewam się, że rady usłuchasz, a żony sobie u swoich równych szukać będziesz.

Nie przyznawałem się przed matką do Felisi, bo nigdyby w świecie ani myśleć o niej nie dała, raz, że na dworze przy królowej i splendorach była wychowana, powtóre, że Francuzka była, a Francuzów u nas nie lubiono i obawiano się.

Mimowolnie pobyt mój na wsi się przeciągnął, bom na polowaniu przeziębiwszy się, dostał srogiej gorączki, tak, żem bezprzytomny, majacząc leżał więcej tygodnia, a gdy, dzięki księdzu kanonikowi, który razem z doktorem był, do siebiem przyszedł, kilka miesięcy musiałem się odżywiać, aż mi siły dawne powróciły. Przyczem włosy z głowy wypełzły haniebnie i już nigdy nie odrosły tak bujne, jak były.

Przez ten czas król z królową pojechali do Gdańska, gdzie się Sobieskiemu narodził syn.

Gdańszczanie przyjmowali oboje królestwo nadzwyczaj świetnie i wspaniale, co u nich nie nowina, bo i Marylę Ludwikę oni w Polsce jedni tak witali, jak nawet stolica nie mogła kosztowniej i wystawniej.

Ale o tym pobycie w Gdańsku królestwa tyle tylko wiedziałem, co mi Szaniawski donosił, zapewniając, że się król o mnie informował i kazał mi donieść, że pożądanym mu będę, gdy powrócę.

Przez cały ten czas choroby małom co wiedział ze dworu i co się na świecie działo, anim tak bardzo ciekaw był, bo się pokojem cieszono, a to była główna rzecz. I z Moskwą też traktaty przedłużone, z tej strony zapewniały bezpieczeństwo. Naostatek, wydobrzawszy przy macierzyńskich pieszczotach, gdy mi włosy cokolwiek na nowo odrosły, pojechaliśmy znowu na służbę mało co przedtem, gdy się królestwo na sejm do Litwy wybierali, przeciwko czemu wrzawa była ogromna, iż dla niej tak znaczne czyniono ustępstwo.

Pacowie to wymogli, że Litwie alternaty zapewniono, ale zawiedli się srodze, spodziewając, iż sejmy naznaczone będą do Wilna, gdyż król na przekór im wybrał Grodno dlatego tylko, ażeby wojewodzie wileńskiemu nie dać zbyt gospodarzyć, jako u siebie w domu!

Grodno nikomu, prawdę rzekłszy, dogodnem nie było, bo naówczas, gdy się pierwszy sejm miał tu zgromadzić, miasto było całe drewniane, a i lepszych dworów z drzewa mało w nim było.

Zamek zaś dosyć opuszczony, niewygodny, szczególniej pod zimę, trzeba było na gwałt wyporządzać dla królestwa, bo mury wszędzie poopadały z tynków, dachy były pogniłe, podłóg na dole wcale żadnych.

U dworu zastałem tę niespodziewaną zmianę, w którą mi się wierzyć nie chciało zrazu, iż Pacowie, co trzymali z Austrją, a królowi byli przeciwni i wszędzie mu szkodzić a na przekory czynić się starali, mieli za sobą królowę, chociaż się z tem nie wydawała, bo wiedziała, że męża nie pociągnie za sobą. Rozgniewana na Ludwika XIV, który nie dosyć dla niej był powolnym, królowa zwróciła się ku rakuskiemu stronnictwu przeciwko francuskiemu.

I tak stała się rzecz nie do wiary, że ona trzymała z Pacami, a król z Sapiehami, których podnosił i opiekował się nimi, aby złamać wpływ, jaki sobie tamci pozyskali, począwszy od panowania Michała.

Dwór wybrał się w tę podróż do Grodna, w najgorszą porę, po najokropniejszych drogach, które w części grzązkie były, tak, że powozy w nich zapadały po osie, a za lada przymrozkiem gruda straszna pośpieszać nie dawała. Łamały się kolebki ciągle, niewygód, strachu, królowa miała tyle do zniesienia, że właśnie brzemienną będąc, musiała się położyć i rozchorowała niebezpiecznie, ledwieśmy do Białej przybyli.

W Białej Radziwiłłowie książęce albo raczej królewskie przygotowali przyjęcie. Dosyć powiedzieć, że muzyków i śpiewaków sprowadzono aż z Włoch, a dla króla do zwierzyńca nałapano niedźwiedzi, łosiów, jeleni z puszcz radziwiłłowskich moc ogromną. Od rana do wieczora, przy ogromnym zjeździe sproszonych gości, karmiono, zabawiano ze wspaniałością niesłychaną, a że szło szczególnie o pozyskanie królowej, dla tej i podarki i wszelkie możliwe wygódki, a czego tylko zapragnąć mogła, starano się przysposobić.

Tymczasem wszystkiemu temu choroba jej szyki pomieszała, i — co gorzej, nadzieja potomka zniweczona została, nad czem król bolał niezmiernie.

Po tym wypadku, trzeba było koniecznie, z porady doktorów, choć parę niedziel spocząć w Białej, a króla puścić samego na sejm, bo ten zwołany był i w dniu naznaczonym otwarty być musiał.

Na to królowa pozwolić nie mogła w żaden sposób. Już sam ów przepych i występowanie wspaniałe siostry królewskiej raziło ją i było widocznie przykrem. Powtóre króla uwolnić samego nie chciała, i choć zdrowie nie pozwalało, zerwała się z łóżka, nie dając sobie spoczynku, upierając się jechać z mężem do Grodna. Starań o to było i próśb a zaklęć nie mało, aby cokolwiek w Białej spoczęła, ale nie było sposobu przełamać jej i przekonać ,gdy co raz postanowiła. Musiano dla niej kolebkę tak wysłać, aby w niej leżeć mogła, i wcześniej daleko, niż się można było spodziewać, puściliśmy się, chociaż powolnie jadąc, do Grodna.

Król bardzo był w czasie drogi markotnym, ale woli swej nie miał, słuchać musiał. Między nim a królową spory były zajątrzone, jak nigdy, niemal wojna, a Sobieski stawił opór, jeżeli nie jawnie, to z pomocą przyjaciół i swoich.

(Ciąg dalszy nastąpi)

HELENA MNISZEK — Magnesy Serc — POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— To odwet za mężne władanie sobą w karecie — szepnął gorąco.

Pocałunek ten zbudził w niej płomień i pogrążył ją w otchłań szaleństwa. Pamięta jakie po ogłoszeniu ich zaręczyn zapanowało osłupienie w towarzystwie. Taka niespodzianka. Radość Mohyńskich, zdumienie jej rodziców i Krysia. Pamięta, gdy ją brat spytał, czy jest zupełnie przytomna, odrzekła szczerze „nie, ale jestem szczęśliwa."

Czuła się istotnie bardzo szczęśliwą.

A teraz?...

Pytanie to rzucone samej sobie zraniło Kasię. Ale myśl tę niebezpieczną odparła drugą myślą — dobrą i ufną: — pomimo wszystko jestem teraz szczęśliwą.

Zarumieniła się pod krytyczną analizą tej drugiej istoty, która była w niej a której Kasia lękała się jak najsurowszego sędziego. W obawie krytyki tej drugiej, nie chcąc sobie psuć dobrego usposobienia zaniechała rozmyślań. Z miłych i łagodnych prowadzą one często do gorzkich i nieufnych... Kasia pragnęła zachować nastrój obecny do przyjazdu Edwarda, aby mu uprzyjemnić jego powrót. Dopiero za trzy dni! Więc już zapewne jedzie do Warszawy.

Zebrzydowska spojrzała obojętnie na list hrabiny, trzymany w ręku, ale nie miała ochoty czytać foljałów, zawierających najczęściej różne morały ,lub utyskiwania na ludzi i czasy. Wróciła śpiesznie do domu i odrazu wpadła w wir codziennych zajęć. Wszędzie jej było pełno. Konno pojechała do żniwiarek, odwiedziła folwark a spotkawszy na drodze stangreta, który objeżdżał młodą parę źrebców ze stadniny, kazała stajennemu odprowadzić swego wierzchowca i długo jeździła na wozie, stojąc i powożąc sama rozhukaną parą arabczyków. Był już wieczór, gdy zatrzymała wóz przed stajnią. Oddała lejce stangretowi i zeskoczyła zręcznie na ziemię. Bolały ją ramiona i drżały trochę kolana.

— Pani dziedziczką to jak chłopak, z przeproszeniem wielmożnej pani — skłonił się jej czapką.

— Ależ te ogiery ostre, niechże ich! — zawołała rozprostowując ramiona.

— Ba — ba! toć czterolatki! Ogień im z pysków idzie. Jaśnie pan jak przyjedzie, to nie pozna tych piekielników. A nasz panicz Krystyn to już chyba ze stajni nie wyjdzie.

Kasia uśmiechnęła się. Przyzwyczajona była do tego, że służba w Kromiłowie nazywała ją tylko panią dziedziczką, Krysia paniczem, podczas gdy War otrzymywał zawsze tytuł — jaśnie pana.

Wiedziano, że ona nie pozwalała się tak tytułować, ani Krysty również. Oni oboje byli niejako dziećmi Kromiłowa. Edward był obcym tu i mniej lubianym przybyszem. Odnoszono się do niego bardzo życzliwie, ale trochę chłodno. Tytuł nadawany mu przez służbę oddalał go od niej jeszcze bardziej, lecz Kasia nic na to poradzić nie umiała. War nie dążył do zjednywania sobie służby i tak się jakoś utarło.

Zebrzydowska odbyła naradę z rządcą. Wydała kilka poleceń stangretowi i ogrodnikowi i wolnym krokiem, zmęczona przejażdżką wróciła do domu. Przeczytała jeszcze raz list od Wara, zastanawiając się dlaczego ogarnia ją szczególny niepokój, pomimo że słowa listu podnieciły ją i poiły dobrą otuchą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Odprawią Jutro Prymicje.

Ks. Stanisław Pawlikowski, C. R. w Hanson Park; Ks. Jan Książek, C. R. Na Kantowie i Ks. Andrzej Topór Na Sercowie.

Jutro, dnia 18 czerwca, parafja św. Jakóba, w Hanson Parku, będzie świadkiem swych pierwszych prymicyjnych uroczystości. O godzinie 10:30 rano, stanie przy ołtarzu ks. Stanisław Jan Pawlikowski, C.R., aby odprawić swą pierwszą solenną Mszę św. Ks. prymicjant urodził się w Chicago, dnia 9-go grudnia, 1907 roku, z rodziców Jana i śp. Rozalji, z domu Waksmundzka, Pawlikowskich. — Nauki elementarne pobierał w szkole parafjalnej św. Stanisława B. M., po ukończeniu ich w 1922 roku, wstąpił do Kolegjum św. Stanisława Kostki, obecnie Weber High. Po czterech latach, w 1926 roku, po złożeniu pierwszych ślubów zakonnych, wysłany został do domu studjów OO. Zmartwychwstańców, do t. zw. Alumnatu p. o. św. Jana Kantego, w St. Louis, Mo., tuż przy Uniwersytecie św. Ludwika. Nauki filozoficzne i sztuk pobierał w powyższej wszechnicy; teologję zaś pod kierownictwem księży Jezuitów, a w ostatnich latach słuchał wykładów własnych OO. Zgromadzenia. W 1930 r. otrzymał stopień Bakałarza Sztuk. Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk metropolity diecezji St. Louis, arcybiskupa Józefa Glennona, w nowej katedrze św. Ludwika, w sobotę, rano, dnia 10 czerwca.

W jutrzejszych uroczystościach asystować będą ks. prymicjantowi: ks. proboszcz Fr. Marcinek, jako arcyprezbiter, ks. Leon Nalewaj, C.R., jako djakon, ks. Andrzej Kloska, C. R., jako subdjakon; mistrzem ceremonji będzie ks. Władysław Kozłowski; kazanie wygłosi ks. Edward Golnik, C.R.

Rodzice, Jan i Antonina Pawlikowscy, zamieszkują od kilku lat pn. 2650 N. Mason ave.

*

Ks. Jan T. Książek, C.R., syn pp. Aleksandra i Anny, z Uryjaszów, Książek, starych osadników Kantowa, zam. pn. 1511 Fry ul., urodził się dnia 1 maja, 1908 r. Nauki elementarne pobierał w szkole św. Jana Kantego, które ukończył w czerwcu, 1922 r. Następnie uczęszczał do Kolegjum św. Stanisława K. na studja wyższe od 1922 do 1926 r. W 1926 r. wstąpił do Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców w Cragin. Tam, po ukończeniu nowicjatu, złożył pierwsze śluby zakonne w dniu 15 sierpnia, 1927 r. Potem wyjechał do Alumnatu Księży Zmartwychwstańców w St. Louis, Mo. Tam uczęszczał na Uniewersytet św. Ludwika, pod kierownictwem Ojców Jezuitów, pobierając nauki filozoficzne i teologiczne. Wyświęcony został na kapłana przez J. E. ks. arcybiskupa Jana J. Glennona, w nowej katedrze, p. w. św. Ludwika ,dnia 10 czerwca.

Prymicje ks. Jan Książek, C. R., odprawi jutro,, dnia 18-go czerwca, w kościele św. Jana Kantego, o godz. 12-ej w południe.

Ks. Książek, C. R., powróci do St. Louis, celem kompletnego uzupełnienia nauk teologicznych.

Asystować młodemu kapłanowi przy Mszy św. jutro będą: ks. proboszcz Władysław Bartylak, C.R., jaki archiprezbyter, ks. Teodor Kłopotowski, C.R., jako djakon i ks. J. Bednowicz, C.R., jako subdjakon. Kazanie okolicznościowe wygłosi ks. Józef Pruszyński, C.R.

*

I parafja p. w. Najśw. Serca Pana Jezusa, w dzielnicy Town of Lake, doczekała się znowu dnia, w którym podejmować będzie nowego pracownika w Winnicy Pańskiej. Jest nim ks. Andrzej Topór, syn pp. Franciszka i Anny Topór, który jutro, w kościele Najśw. Serca Pana Jezusa, o godzinie 10:30 rano, odprawi pierwszą Mszę św., w obecności rodziców, rodzeństwa, krewnych i najomych. — Młody kapłan urodził się dnia 1-go lipca, 1905 roku, w Chicago, z rodziców powyżej wymienionych. Nauki średnie ukończył w Kolegjum Najśw. Marji Panny w Orchard Lake, Mich. Studja filozoficzne i teologiczne częściowo pobierał w Kolegjum Amerykańskiem w Louvaine, w Belgji. Studja kapłańskie ukończył w Seminarjum św. Tomasza, w Denver, Colorado. Wyświęcony na kapłana w dniu 10 czerwca, przez J. E. biskupa Urbana J. Vehr, D.D., w katedrze Niep. Poczęcia Nejśw. Marji Panny, w Denver, Colo. Obiady prymicyjne na cześć powyższych księży prymicjantów odbędą się zaraz po skończonych nabożeństwach w miejscowych salach parafjalnych.

ZE STANISŁAWOWA

Bractwo Dziewic Różańca św. zajmuje się dekoracją jednego z Bożych Domków na ulicy Bradley. Członkinie tegoż bractwa zbiorą się na podwórzu szkolnem, jutro o 10tej rano, aby wzić udział w procesji. Panienki które mają białe sukienki proszone są wystąpić w nich.

*

Nadzwyczajne posiedzenie Bractwa Dziewic Różańca św. odbędzie się jutro zaraz po procesji, o godzinie 1szej, w sali nr. 3. Panienki Stanisławowskie przyjdźcie jak najliczniej na to posiedzenie, na którem będzie załatwiona ważna sprawa. Łączcie się pod sztandar Matki Boskiej Różańcowej. — Każda panienka należąca do tegoż bractwa powinna mieć sobie za zaszczyt iż jest wybranem dzieckiem Marji. Niechże przyjdą na to zebranie wszystkie, które są już członkiniami i niech się zgłoszą na to posiedzenie także i te które do tego Bractwa nie należą a będą mile widziane.

Posiedzenie odbędzie się zaraz po procesji po sumie. Pamiętajcie panienki!

Pani Cash poszukuje ojca, Józefa Juszczyńskiego i jej brata, Jana.

Z biura "Travelers Aid Society of Chicago," 608 S. Dearborn ul., w Chicago, proszą o podanie, że pani Krystyna Cash, poszukuje swego ojca, Józefa Juszczyńskiego i swego brata Jana. Poszukiwany p. Juszczyński był dawniej właścicielem groserni przy Milwaukee avenue, liczy obecnie lat 74. Macosze osoby poszukującej, na imię Katarzyna.— Poszukiwani raczą się zgłosić wprost do biura towarzystwa wyżej podanego—telefon Harrison 6565.

Uroczyste Poświęcenie Figury Boskiego Serca Na Jackowie.



„Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i obciążeni jesteście, a Ja was ochłodzę i pocieszę."

Z okazji 1900-go jubileuszu śmierci Pana Jezusa, zgodnie według życzenia Ojca św. chwalebnie nam panującego, odprawia się codziennie od czwartku nowenna na cześć Najśw. Serca Jezusowego w kościele św. Jacka, na którą licznie uczęszczają wierni. Przy tej okazji odbędzie się jutro o godzinie 3ej po południu punktualnie, uroczyste poświęcenie wspaniałej figury Boskiego Serca, którą sprawiły członkinie Niewiast i Panien Apostolstwa Modlitwy, których kapelanem jest X. Hieronim Fabiański, C. R.

Ceremonji poświęcenia dokona ks. Tadeusz Ligman, C. R., delegat Księży Zmartwychwstańców.

Figura ta ustawiona jest obecnie w prezbiterjum, obok bocznego ołtarza, na którym zostanie później umieszczona. Figura jest naturalnej wielkości, oświetlona silnem oświetleniem elektrycznem rzucającem nań cały snopek światła. Patrząc się na tę figurę, zdaje się mimowoli, iż Jezus, to Boskie Serce jak żywe — sympatycznego spojrzenia, pełne pociechy i dobroci, jakby chciało do wiernych przemówić, iż dla wszystkich jest szerokie i życzliwe.

Ono pocieszy w smutkach i obawach, Ono grześnikom wyciskającym łzy z żalu za grzechy przebaczy, Ono nasze modlitwy z żywą wiarą doń zanoszone wysłucha, o co tylko podczas tej nowenny prosić będziemy.

W poświęceniu niedzielnem wezmą udział liczni chrzestni i chrzestne, dla których będą w kościele miejsca specjalnie zarezerwowane. Kto pragnie być chrzestnym lub chrzestną przy poświęceniu figury Boskiego Serca, ten niech się o bilet zawczasu postara. Bilety można nabyć dziś jescze w nowym budynku szkolnym.

Weźmy w jutrzejszem poświęceniu jak najliczniejszy udział, jak również uczęszczajmy wszyscy na nowennę codziennie rano i wieczorem się odprawiającą.

Najśw. Serce Jezusa obiecuje dać wszystkim czcicielom łaski potrzebne w ich stanie. — Zgoda i pokój panować będą w ich rodzinach. Boskie Serce będzie pociechą we wszystkich smutkach i utrapieniach życia. Będzie ich ucieczką najbezpieczniejszą w życiu, a szczególnie w godzinie śmierci. Błogosławić będzie ich zamiarom i sprawom. Grzesznicy znajdą w Boskiem Sercu źródło i całe morze niewyczerpanego miłosierdzia. Dusze oziębłe staną się gorliwemi a dusze gorliwe dojdą prędko do wielkiej doskonałości. Błogosławić Boskie Serce będzie domom, w których obraz Serca Boskiego będzie umieszczony i czczony. Kapłanom da moc poruszania serc najzatwardzialszych. Imiona osób, które rozpowszechniać będą nabożeństwo do Boskiego Serca będą w Niem zapisane i na zawsze tam pozostaną. Z nadmiaru miłosierdzia Boskiego Serca, to Boskie Serce obiecuje, że wszechmocna Jego miłość udzieli wszystkim przystępującym do Komunji św. przez dziewięć z rzędu pierwszych piątków miesiąca łaski pokuty ostatecznej, iż nie umrą w stanie grzechu, ani bez Sakramentów św. i że to Boskie Serce stanie się dla wszystkich czcicieli bezpieczną w godzinę śmierci ucieczką.

Z Przed Czterdziestu Laty w Dzienniku Chicagoskim

Sobota, 17go czerwca, 1893 r.

Pogrzeb ś. p. Teofila Lenartowicza odbył się uroczyście w poniedziałek w Krakowie. Bliższych szczegółów, jak dotychczas, brak.

W Rolowie w Galicji pożar zniszczył 50 zagród włościańskich z wszystkiemi zabudowaniami.

P. Edward Żukowicz, zamieszkały w Norymberdze, w Niemczech, namalował i wystawił na widok publiczny dwa obrazy „Rozbiór Polski" i „Konstytucja Trzeciego Maja". Krytyka miejscowa chwali te utwory.

Wczoraj było na wystawie 112,982 osób.

W Chicago odbędzie się w r. b. Kongres.... graczy w wista.

Wincenty Nałęcz Odrzywolski, żołnierz z 1831 roku, umarł w 82 roku życia w zakładzie Helców w Krakowie.

Na posiedzeniu Akademji sztuk pięknych w Paryżu ks. Wł. Czartoryski przedstawił dwa dotąd nieznane, a odkryte przez siebie obrazki znakomitych malarzy włoskich Rafaela i Tycjana.

Złote Gody Pp. Krzyżanowskich.

Państwo Piotr i Antonina Krzyżanowscy, zam. pnr. 1821 No. Kedzie ave., obchodzili przed kilku dniami niezwykłą uroczystość, mianowicie złoty jubileusz, czyli 50-tą rocznicę szczęśliwego wspólnego pożycia małżeńskiego. Rzadko która para małżonków doczeka się tej radosnej i błogiej chwili. Bowiem pięćdziesiąt lat w życiu dwojga małżonków,— to długi okres czasu, to widoczne błogosławieństwo Boże, to łaska nadzwyczajna. Nic dziwnego, że dzieci jubilatów, tudzież blizcy przyjaciele, zdając sobie sprawę z tej niezwykłej uroczystości, zaprosili krewnych i przyjaciół do domu, którzy jubilatom złożyli życzenia i upominki. Za ten piękny dowód życzliwości im okazanej, jubilaci ze łzami w oczach za tę niespodziankę podziękowali.— Wśród gości obecni byli: pp. S. Krzyżanowscy, p. T. Krzyżanowski, pp. A. Krzyżanowscy, pp. J. Kijak, pp. J. Froelich, pani M. Knitter, pani S. Motyka, p. A. Lewiński, pp. A. Murglin, pp. H. Bożyk, pp. N. Iraczak, z Cicero, Ill., pani P. Murglin, p. F. Murglin, pp. J. Wolscy, pp. L. Wilczewscy, pp. J. Prusakowscy, pp. G. Varney ,pp. J. Timm z St. Paul, Minn., pp. F. Moller z St. Paul, Minn., panna H. Waśko, pp. J. Cieśla, panna A. Motyka, pp. J. Palmer, p. R. Iraczak i p. F. Roshan.

Księgi specjalnej sesji kongresu, która zamknęła się onegdaj w nocy, pokazują, że w trzech miesiącach wyasygnowano olbrzymią sumę $4,272,794,000. Lwią część tej sumy, bo $3,610,000,000 przeznaczono na wydatki złączone z rządowym programem ekonomicznej odbudowy kraju.

Nowy Prawnik Polski.



Adw. Józef S. Kłopotowski.

Liczny zastęp adwokatów polskich w Chicago, powiększył p. Józef S. Kłopotowski, syn Zuzanny Kłopotowskiej, długoletniej parafjanki starego Stanisławowa. Ojciec jego, ś. p. Kazimierz nie żyje. Matka wdowa doczekała się jednego syna kapłana, a drugiego syna adwokata. Jej serce macierzyńskie niezawodnie przepełnione jest dziś wielką radością. P. Józef S. Kłopotowski został onegdaj zaprzysiężony przed najwyższym sądem stanowym w Springfield, Ill., jako pełnoprawny adwokat. Złożył on przysięgę na wierność temu zawodowi. Po tej ceremonji nowi członkowie palestry byli gośćmi Izby Adwokackiej w hotelu Lincolna. Adw. Kłopotowski, to wychowanek stanisławowski. Pobierał on nauki elementarne w szkole parafjalnej na Stanisławowie, po ukończeniu których uczęszczał do Kolegjum św. Stanisława Kostki (obecnie Weber High). Potem uczęszczał do szkoły wieczornej Central Y. M. C. A. a to w celu zdobycia większej wiedzy i nauki. Na kurs prawa zapisał się do Uniwersytetu Northwestern, który dokończył i uzupełnił na Uniwersytecie De Paul ze stopniem bakalaureatu prawa. Jest on członkiem Tow. św. Andrzeja ze Zjednoczenia P. R. K., Stow. Alumnów szkoły św. Stanisława Kostki i innych zrzeszeń. Bierze udział we wszystkich przedsięwzięciach parafjalnych i towarzyskich polsko amerykańskich. Jest on bratem ks. Teodora Kłopotowskiego, C. R. asystenta pracującego na Jackowie. Adw. Kłopotowski obecnie pracuje w wielkiej firmie prawnej p. n. „Chicago Title and Trust Co." Wychowany w duchu katolickim, polsko-amerykańskim, a w dodatku będąc zawsze wzorowym młodzieńcem, można śmiało wnioskować, iż młody prawnik znajdzie powodzenie na obranej drodze swej profesji, czego mu wszyscy przyjaciele i znajomi z całego serca życzą.

Z JEFFERSON PARK.

Dziś wieczorem, w sali parafjalnej, odbędzie się bal, urządzany staraniem Komitetu Tygodnia Polskiego. — Dochód przeznaczony na rydwan Dnia Polskiego. Komitet balu tworzą: — A. Wasko, prezes; W. Blaschke, M. Wodniak i Wł. Sperka.

*

Jutro Niewiasty Dobroczynności urządzają t. zw. "Tag Day." Dochód przeznaczony na zapłacenie pensji Siostrom Nauczycielkom.

*

Jutro, po południu, o godzinie 3-ej, naokoło kościoła, odbędzie się procesja z okazji Bożego Ciała. Ołtarze na podwórzu będą przyozdobione przez towarzystwa przy parafji, a mianowicie: jeden ołtarz ubiorą Dziewice Różańcowe; drugi, Niewiasty Różańcowe; trzeci, Tow. Imienia Jezus.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 13 i trzy-czwarte centa. Bondy polskie 8-proc. $66.25; bondy 7-proc. $57.75; bondy 6-proc. $55.25.

*

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

SUKCES PIERWSZEGO OKRESU KONTESTOWEGO.

Wczoraj zakończył się pierwszy okres kontestu kupiectwa polskiego, cztery panienki wygrały nagrody pierwszego okresu a niemi są: panna Gabrjela Lewandowska wygrała pierwszą nagrodę w sumie $25, panna Zofja Kosinska drugą nagrodę $15, panna Janina Słowinska wygrała $10, zaś panna Helena Hodina $5. Wszystkie te panienki bardzo mało różniły się w liczbie głosów. Reszta kontestantek wykazały dużo czynności i pożytecznej pracy w konteście. Bardzo dużo głosów przysporzyło kontestantkom sprzedawanie biletów na bal kontestantek, który się odbędzie dnia 9go lipca w sali Zjednoczenia, w niedzielę i sprzedaż nieustaje. Punktem podstawowym kontestu jest zbieranie znaczków czerwonych Stow. Pol. Amer. Kupców i Przem. to też przy końcu okresu pierwszego wypłacono tysiące dolarów za zalepione książeczki. Kontest kupiecki przedstawia się jako naprawdę bardzo korzystny pomysł, bo każdy kto jest w konteście, czy to panienki czy kupcy mają swój dochód prawie że codzienny.— Kontest został przedłużony o jeden miesiąc czyli że skończy się dopiero dnia 15go września b. r. a nie 15 sierpnia jak przewidywano, to da możność wszystkim kontestantkom do zdobycia więcej głosów a kupcom polskim da więcej czasu dla sprowadzenia pokaźniejszej liczby kostumerów do swoich sklepów. Kontest z każdym dniem wykazuje więcej pożyteczną pracę i jesteśmy pewni że będzie wielkim sukcesem. Bal, który urządzają kontestantki będzie jednym z najokazalszych balów w Chicago, wielki program muzykalno-wokalny, wiele nagród za popisowe tańce jak: walc, polka i oberek, oraz dużo możliwości otrzymanie większej ilości głosów. Kupujcie bilety na bal od kontestantek przez co dajecie im głosy, a zasłużyły sobie za szerzenie ruchu w handlu polskim.

Z Kółka Ossolińskich.

Posiedzenie kółka am. im. Ossolińskich odbędzie się w poniedziałek ,dnia 19go czerwca, w sali J. Stefanika. Po posiedzeniu jak zwykle wieczorek towarzyski. — W niedzielę 25go czerwca kółko Ossolińskich urządza wycieczkę koszykową w „Dam No. 4". Zbiórka przed salą Stefanika, o godzinie 8ej rano.

Zawiadomienie.

Miesięczne posiedzenie Korpusu Pomocniczego No. 2 przy Pł. 39, Stow. Wet. A. P. odbędzie się w poniedziałek 19go czerwca, o godzinie 8mej wieczorem w sali klubu "Ad Astra" 1110 Milwaukee Ave. Ze względu na wiele ważnych spraw jakie są do załatwienia, wszystkie członkinie proszone są o przybycie. — A. E. Wisła, prezeska; G. Chmielewska, sekr. port.

Z Jadwigowa.

Wszystkie administracje towarzystw przy parafji św. Jadwigi, proszone są o przybycie na salę No. 3, w poniedziałek wieczorem, o godz. 8-ej., w bardzo ważnej sprawie. — S. Lorenz, prezes; J. P. Grzemski, sekretarz, komitetu parafjalnego wystawy.

Calvin Coolidge otrzymał w listopadzie. 1928 r., honorowy stopień Doktora Praw na Uniwersytecie Katolickim w Washingtonie.

Z FRANCISZKOWA

Ks. Franciszek Jagielski, proboszcz parafji św. Franciszka z Asyżu, obchodzić będzie jutro 35ciolecie swego kapłaństwa i z tej okazji będzie uroczysta Msza św. na jego intencję w kościele parafjalnym o godzinie 10:30 rano, a wieczorem począwszy o godzinie 6tej będzie bankiet parafjalny. Jutro Franciszkowianie uczczą swego duszpasterza. Cała parafja wybiera się na bankiet.

*

Blisko setka dzieci przystąpiła uroczyście po raz pierwszy do Komunji św. w miniony czwartek, w święto kościelne Bożego Ciała, na Mszy św. o godzinie 8mej rano, którą na intencję dzieci odprawił ks. proboszcz Franciszek Jagielski.

*

Msza św. z wystawieniem i procesją odbędzie się jutro o godzinie 8mej rano. Msza św. odprawiona zostanie w intencji abiturjentów i abiturjentek kończących ósmy stopień szkoły parafjalnej, którzy otrzymają jutro dyplomy. W procesji oprócz innych bractw wezmą udział graduanci i graduantki w swoich odświętnych ubiorach.

*

Nabożeństwo do Najśw. Serca Pana Jezusa odprawia się każdego piątku w bieżącym miesiącu o godzinie 7:30 wieczorem.

*

Przy licznym udziale publiczności odbyło się uroczyste przedstawienie dzieci z okazji 35ciolecia kapłaństwa ks. proboszcza Franciszka Jagielskiego i zakończenie roku szkolnego. Przedstawienie to miało miejsce w ubiegłą niedzielę w sali parafjalnej. Program składał się z dwunastu numerów a weszły nań śpiewy i życzenia dzieci szkolnych, po których powinszowanie wypowiedziane zostało przez J. Kott. Następnie mali chłopcy wystąpili w charakterze pastuszków, a E. Zamorowska była zwiastunka czterech por roku. Wiosnę przedstawiła Z. Ozarka, lato — G. Feret, jesień — A. Bonk a zime — E. Glinicka. Potem graduanci odśpiewali „Wspomnienia me", a po śpiewie mowę pożegnalną wypowiedział E. Kłosiński. — Graduanci przedstawili obrazek sceniczny p. t. „The Sinking Ship", a małe dziewczynki wystąpiły z numerem p. t. „Już po szkole". Średnie dzieci wystąpiły z numerem „Crusaders" a chłopcy z numerem zatytułowanym Kapusta. Średnie dziewczęta wykonały pląsy, poczem odegrany został obrazek sceniczny p. t. „Zmartwychwstanie Polski. Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę". Podczas przedstawienia przygrywała bezinteresownie orkiestra Edwarda Chmiel. Lista tegorocznych graduantów jest następująca: Leśniak Józef, Micek Józef, Nędza Edward, Przybyłowski Jan, Rudny Stan., Roman Jan, Rusin Wład., Świenton Feliks, Strzępek Kazimierz, Tarczon Miecz., Tomal Czesław, Wódka Edward, Bagłaj Antoni, Dydak Henryk, Dembowski Zygmunt, Gąsowski Edwin, Gajewski Stanisław, Glinka Czesław, Handzel Stanisław, Kłosiński Eugenjusz, Kostrząb Bernard, Kiwior Ignacy, Kowalkowski Józef, Klich Stefan i Merchut Edward. — Przybyłowska Józefa, Strek Antonina, Skelnik Genowefa, Tarczon Cecylja, Tomczak Irena, Tyc Helena, Turza Helena, Witnik Wiktorja, Zamorowska Eleonora, Ziobro Marja, Androff Julja, Bonk Aniela, Chrząstowska Adelina, Ferret Genowefa, Glinicka Eugenja, Kurpiel Marja, Kott Jadwiga, Majesz Florentyna, Ozarka Zofja i Poznańska Adelina.

Każdy przyczynić się może.

Do sukcesu „Bunco", na korzyść Domu Starców w Avondale. Jutro, po południu, w zakładzie tym przyłączcie się do tych, którym dobro tej instytucji leży na sercu. Przyjdźcie, a zabawicie się doskonale.

Budżet roczny w Alabama wynosi około $25,000,000.

Ostatnie Wieści Ze Świata.

HITLEROWCY POBICI W WALCE NA PIĘŚCIE W PARLAMENCIE AUSTRJACKIM.

Wiedeń, 17 czerwca. — Socjaliści i Chrześcijańsko Socjaliści, choć są zawsze wrogami, lecz gdy idzie o przeciwstawienie się hitlerowcom, potrafią się połączyć i natychmiast stworzyć wspólny front.

Poseł hitlerowski, Hifinger w mowie swej oskarżył socjalistów austrjackich o spalenie w 1927 roku gmachu sądu najwyższego Austrji. Na to oskarżenie poseł socjalistyczny, Schneidemandl, taką dał odpowiedź: — Przy ratowaniu podpalonego gmachu sądu najwyższego, socjaliści austrjaccy narażali swe życie, lecz cały świat wie, że hitlerowcy podpalili gmach reichstagu w Berlinie. Jakkolwiek komuniści niemieccy są naiwni, lecz nie tak dalece pogrążeni są w swej naiwności, aby nie widzieć, że podpalenie reichstagu w kilka dni przed wyborami, jest największym atutem w ręku hitlerowców, którzy wtenczas sięgali po najwyższą władzę w Niemczech. Zwalenie winy na komunistów za podpalenie reichstagu było programowe.

W tej chwili jeden z hitlerowców krzyknął: „Niech żyje Hitler, nasz wódz!" Tego już było dość. Posłowie socjalistyczni z jednej strony a posłowie chrześcijańsko-socjalistyczni z drugiej rzucili się na posłów hitlerowskich i pobili ich pięściami. Przez czas dłuższy trwała walka, aż przewodniczącemu udało się zaprowadzić porządek. Hitlerowcy jednak wynieśli się z sali obrad i nie uczestniczyli w prowadzeniu dalszych spraw.

NIEMCY JUŻ GŁOSZĄ „PRAWO NARODU PANÓW".

Hamburg, 17 czerwca. — W Hamburgu utworzony został hitlerowski front niemieckiego prawa, na którego pierwszem zgromadzeniu wygłosił znamienną mowę komisarz rządowy dr. Franck.

„Nieprawdą jest, że to co dla innych narodów było kiedyś prawem, jest dla nas wystarczająco dobre. Jesteśmy dumnym wielkim narodem panów, który chce żyć według swych własnych praw. Jesteśmy dumnymi sługami niemieckiego prawa, wykuwającego wieczną wartość niemieckiej żywotności i dążeniem naszem będzie wyrównanie przepaści między narodem a prawem".

Przechodząc następnie do planów na przyszłość, dr. Franck oświadczył, że front niemieckiego prawa utworzony za aprobatą naczelnego wodza, spełniać będzie swe obowiązki obrońcy narodu, przesiewając starannie swoje zastępy i broniąc się przed jakiemkolwiek sfałszowaniem wytyczonych idei.

ŻYDZI TEŻ CHCĄ „OSWOBODZIĆ WILNO".

Kowno, 17 czerwca. — Przy Związku oswobodzenia Wilna powstała sekcja żydowska, której prezesem został niejaki Rubinsztajn.

Dotychczas Żydzi litewcy zachowywali stanowisko neutralne w sprawie Wilna.

W związku z tem władze polskie udzielały chętnie pozwoleń na masowe przybywanie Żydów kowieńskich do Wilna.

Obecnie powstanie sekcji żydowskiej w jawnie wrogim wobec Polski Związku wyswobodzenia Wilna, stawia Żydów litewskich w rzędzie otwartych wrogów Polski.

Prezydent Podpisał Szereg Ważnych Uchwał Kongresu.

Wszystkie Dążą Do Dźwignięcia Kraju z Depresji.

Washington, 17. czerwca. — Po odroczeniu się sesji kongresu, Prezydent Roosevelt nadał wczoraj moc prawa wielkim projektom ustawodawczym, które mają dźwignąć kraj z trudności i kłopotów ekonomicznych.

Podpisał ustawę Glass-Steagalla, przynoszącą radykalne reformy bankowe i obliczoną na przeszkodzenie używaniu kredytu Rezerwy Federolnej na śrubowanie cen na giełdach.

Podpisał akt odbudowy przemysłowej z jego gigantycznym programem robót publicznych na które przeznacza się $3,300,000,000 i zrobił uwagę, że jest to najważniejsze i najdalej sięgające ustawodawstwo kiedykolwiek przeprowadzone przez kongres.

Następnym bilem, który otrzymał podpis Prezydenta, był akt koordynacji kolejowej, obliczony na zreorganizowanie wielkich systemów transportacyjnych, uproszczenie operacji i zredukowanie kosztu utrzymania.

Później, Prezydent podpisał bil budżetowy biur niezależnych, obejmujący radykalne redukcje w świadczeniach weterańskich, które senat zwalczał przez szereg dni, zanim ostatecznie uległ Prezydentowi.

Podpis otrzymał również czwarty bil deficytowy, uchwała przedłużająca federalny podatek gazolinowy i ustawodawstwo o kredytach farmerskich.

HEIMADIENST GDAŃSKI PRZECIW POLSCE.

Gdański „Heimatdienst" wydał ostatnie w serji pocztówek Gdańska pod nazwą „Walka Gdańska o prawo i życie" nową pocztówkę, która przedstawia militarne zagrożenie W. M. przez Polskę, a zwłaszcza niebezpieczeństwo, wynikające z istnienia polskiego składu amunicji na Westerplatte. Nadto w tych dniach wyszła w Gdańsku nowa serja pocztówek „korytarzowych", z których jedna unaocznia zniszczenie komunikacji „na niemieckim Wschodzie" przez „korytarz". (ZAP.)

Jutro po południu o 2-ej.

W Domu Starców św. Józefa w Avondale, przy Ridgeway i Schubert, odbędzie się „Bunco" na korzyść tego zakładu. — Przyjdźcie wszyscy i spędźcie parę godzin na przyjemnej rozrywce.

Ścierwem psów morskich hodowcy karmią lisy w Alasce.

Cała Rodzina Jest Szczęśliwa

Pani Józefina Kontus, z Berwyn, Ill., pisze: Niemowlę mej córki miało zatwardzenie; było ono bardzo niespokojne i ustawicznie płakało. Po daniu dziecku Dra. Piotra Gomozo śpi ono całą noc i uśmiecha się, gdy budzi się z rana; cała rodzina jest szczęśliwa z tego powodu." To świetne lekarstwo ziołowe pobudza proces wydzielania; reguluje kiszki i wzmaga odpływ moczu. Jest ono dostarczane wyłącznie przez miejscowych agentów, mianowanych przez firmę Dr. Peter Fahrney & Sons Co., Chicago Ill. (ogł)

„TRUP" ZJAWIŁ SIĘ W SZPITALU.

Niezwykły wypadek zdarzył się w Warszawie na tle kradzieży dokumentów. W 1931 roku w szpitalu żydowskim zmarł człowiek, zapisany w szpitalu jako J. Rosenkranz ze Zdołbunowa. Ostatnio, w szpitalu zjawił się jakiś mężczyzna, który wystąpił z pretensją do dyrekcji, iż został bezprawnie pochowany. Jak się okazało, przybyszem tym był J. Rosenkranz ze Zdołbunowa. Chce on obecnie wyemigrować do Palestyny, lecz przy załatwianiu formalności dowiedział się, że dwa lata temu został pochowany na cmentarzu żydowskim. Jak przypuszczano, człowiek pochowany w roku 1931 korzystał ze skradzionych dokumentów Rosenkranza, aby uchronić się przed płaceniem należności za szpital. Nie przewidział on jednak, że w szpitalu można umrzeć i przez to komplikować życie właścicielowi dokumentów.

Prawie połowa mieszkańców Alaski jest zajęta rybołóstwem.

"Trujące Grzyby".

Pewien właściciel ziemski w Nowej Południowej Walji, zaprosił — jak donoszą dzienniki angielskie — swych sąsiadów na grzyby. Ale ostrożna pani domu w obawie, że grzyby mogą być trujące, kazała najpierw porcję ich dać psu domowemu, pięknemu niufaundlandowi.

Pies zjadł smacznie przyrządzone grzyby z wielkim apetytem i dopiero po upływie pół godziny, gdy nie zdradzał żadnych objawów otrucia, pani domu kazała podać grzyby gościom.

I wnet opróżnił się półmisek smacznego dania i obiad dobiegał już kresu, gdy nagle do jadalni wpadła przerażona kucharka z wiadomością, że na drodze przed dworem leży piękny niufaundland bez życia!

Słysząc to pani domu natychmiast zemdlała, a wśród gości zapanował popłoch nieopisany. Jeden tylko pan domu nie stracił głowy i kazał przywołać mieszkającego w sąsiedztwie lekarza. Okazało się jednak, że lekarz pojechał właśnie do ciężko chorego pacjenta. Musiano więc tam się udać, a tymczasem mijała minuta za minutą śród okropnego strachu. Wreszcie służący przyniósł wiadomość, że lekarz, dowiedziawszy się o co chodzi, zaraz przyjedzie.

Istotnie zjawił się w końcu i zastał już kilka pań zemdlonych, resztę zaś gości drżących ze strachu, zabrał się więc natychmiast do wypompowywania im żołądków. Gdy zaś dokonywał tej operacji, zwrócił się do pana domu, przepraszając go gorąco za stratę, jaką mu wyrządził i oświadczając gotowość powetowania jej w jakikolwiek sposób. Jadąc bowiem szybko do swego ciężko chorego pacjenta, przejechał leżącego na drodze pięknego nieufaundlanda, czego mocno żałuje.

Zaledwie wyznanie to padło z ust lekarza, wszyscy rzekomo zatruci grzybami odzyskali nagle humor i zdrowie, a zdumiony eskulap dowiedział się dopiero wówczas, że wskutek przejechania swym samochodem psa musiał tylu osobom wypompować żołądki!

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Ks. Józef Sweitzer, C. R., dawniejszy sekretarz generalny Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców, zmarł w Kitchener, Ont.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, o godz. 10-tej w Waterloo, Ont.

Ś. p. ks. Sweitzer, kilka lat temu, obchodził złoty jubileusz kapłaństwa. R. i. p.

*

JAKÓB MILLER NIE ŻYJE.

Przeniósł się do wieczności Jakób Miller, przez 15 lat pracujący w zawodzie szewskim u Sióstr Zmartwychwstanek w Norwood Park. Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godzinie 10tej rano z kaplicy klasztornej SS. Zmartwychmstanek, w Norwood Park, na cmentarz św. Wojciecha. Niech odpoczywa w pokoju.

UROJONE POSŁANNICTWO NIEMIECKIE NA WSCHODZIE.

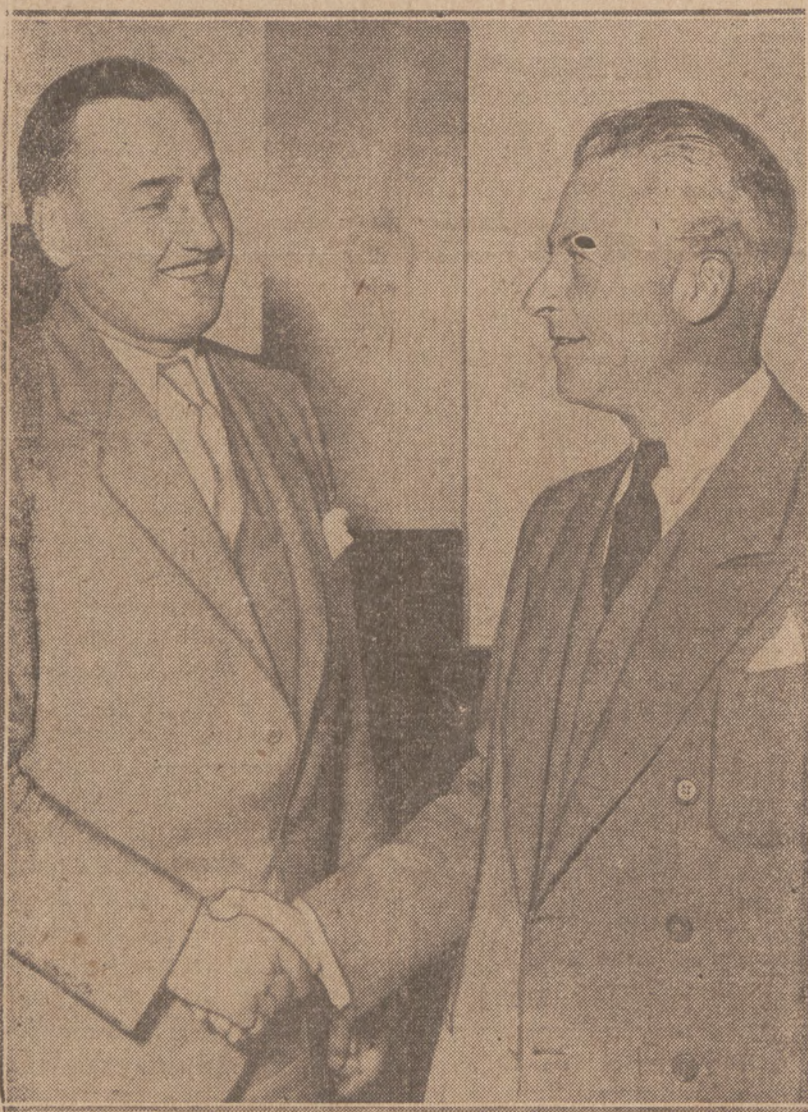
Starosta krajowy Prus Wsch. dr. Blunk, omawiając na wiecu „Heimattreuer Ost-und Westpreussen" w Dortmundzie kierunek nowej polityki niemieckiej na wschodzie, podniósł, że obecnie, po zapoznaniu się z problemem korytarzowym i z kwestją rewizji granic, nie chodzi już tylko o interesy gospodarcze, albo polityczne, lecz o rozstrzygnięcie, który dotąd zawsze wypełniał swe posłannictwo polityczne w Europie północno-wschodniej. „Niemcom zwrócić zatem należy oderwane traktatem wersalskim obszary na wschodzie". (ZAP.)

KULT ODWETU.

W pomniku Kyffhausera odsłonięto kaplicę pamiątkową na cześć „odstąpionych" i „zrabowanych" krajów. Uroczystą mowę wygłosił gen. w st. spocz. v. Horn.

„Deutschnationale Landwirtschaftsfraktion" złożyła żądanie, by w szkołach wszystkich wykładano obowiązkowo warunki traktatu wersalskiego, „by przypomnieć młodzieży", w jak hańbiących warunkach żyją obecnie Niemcy." (ZAP.)

Stary i Nowy Kontroler Miasta.



M. S. Szymczak (po lewej stronie) były kontroler miasta Chicago, a obecnie członek Federalnej Rezerwy złożył gratulacje swojemu następcy, Robertowi E. Upham, bankierowi chicagoskiemu w Ratuszu Miejskim.

Bandyci, Których Policjanci Zastrzelii Podczas Rabunku.



Jan Holland (po lewej stronie) lat 22, 1826 Morgan ulica i Cecil Neal, lat 22, z pnr. 1427 West Cullerton ulica, dwaj bandyci zbiegli z więzienia powiatowego zastrzeleni zostali podczas ich napadu na Roberta Orzaka w celu obrabowania go z $3,600 jakie miał posiadać.

Mała Ofiara Strzelaniny



Elaine Mack, lat 3, z pnr. 1702 South Morgan ulica, została postrzelona i lekko okaleczona w nogę podczas strzelaniny w jakiej udział brali policjanci i dwaj bandyci, Holand i Neal, których uśmiercono.

PODZIĘKOWANIE

Niniejszem składamy nasze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciołom za wzięcie udziału w pogrzebie najukochańszej żony mojej, matki i babci naszej

ś. p. Anny Śmiechowicz
z domu Palenica

Nasamprzód dziękujemy ks. proboszczowi Stanisławowi Czapelskiemu za wyprowadzenie zwłok z domu i odprawienie Mszy św. Miejscowemu organiście panu Franciszkowi Pawłowskiemu za śpiew i grę na organie podczas Mszy św., członkom Tow. św. Antoniego Z. K. L. nr. 729 za udział w pogrzebie, tym panom za niesienie trumny na wieczny spoczynek, tym wszystkim którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne, pogrzebowemu panu A. Hupka za umiejętne kierowanie pogrzebem i wogóle wszystkim tym którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu składamy nasze najszczersze Bóg Zapłać.

W smutku pogrążeni:
Karol Śmiechowicz, mąż, wraz z całą rodziną.
(Ogł.)

PODZIĘKOWANIE

Marja Jóźwik wraz z familją śle serdeczne dzięki wszystkim tym którzy brali udział w pogrzebie

ś. p. Franciszka Jóźwik

zwłaszcza ks. F. Dembinskiemu C. R. za wyprowadzenie zwłok z domu i odprawienie Mszy św. oraz S. Brodzinskiemu pogrzebowemu.

Wszystkim tym którzy przysłali bukiety duchowne oraz i żywe, zarazem członkom towarzystw Korony Polskiej nr. 296 Z. P. R. K., Wolności Polaków nr. 1426 Z. N. P. i Bractwu Różańca św. za wzięcie udziału w tym smutnym obrzędku, zasyłamy serdeczne Bóg Zapłać.

W ciężkim żalu pogrążona:
Marja Jóźwik, żona z familją.
(Ogł.)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka, siostra i wnuczka nasza

S. P.
ELEONORA PENOSKI

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 16go czerwca, 1933 roku, o godzinie 6:30 wieczorem, przeżywszy lat 20.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, p. nr. 4212 Melrose ulica, do kościoła św. Wiatora przy Addison i Keeler ave., a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Ludwik i Stanisława, rodzice; **Florentyna i Dorota,** siostry; **Teodor,** brat. **Józef Pisarek,** dziadek; **Karolina Penoski,** babcia, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy C. E. Knakiewicz. Telefon Armitage 0552.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka i siostra nasza

Ś. P.
STANISŁAWA WENGIEL

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 15go czerwca, 1933 roku, o godzinie 9tej rano, przeżywszy lat 24.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, pnr. 1532 W. 17ta ulica, do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Paweł i Magdalena, rodzice; **Edward, Władysław i Marcin** bracia; **Ewa,** siostra; **Józef Wierzchowski,** szwagier, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Franciszek K. Cieśla, 2007 So. Leavitt ul. Canal 1004. 17

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat mój i przyjaciel nasz

S. P.
ANDRZEJ TYLKA

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 14go czerwca, 1933 roku, o godzinie 8:45 wieczorem w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Stanisława Bafii, 1810 W. 18ta ulica do kościoła Najsł. Serca Pana Jezusa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek, brat w Polsce; **Stanisław i Genowefa Gawroń,** krewni, wraz z całą rodziną.

Stanisław Bafia, dyrektor pogrzebowy. Canal 2208.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza, ś. p.

MARJA ŚLIWA

(Z DOMU KUC)

Członkini Bractwa Niewiast Różańcowych, Róża 24, przy parafji św. Trójcy — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 17go czerwca, 1933 roku, o godzinie 3:30 rano, przeżywszy lat 48.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20go czerwca, o godzinie 8:45 rano, z domu żałoby pnr. 921 Newton ul. do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Walenty Śliwa, mąż; **Franciszek,** syn; **Julja, Helena i Karolina,** córki; **Alicja,** synowa; **Eugenjusz,** wnuczek.

Pogrzebem zajmuje się A. Lisowski, 1137 Noble ul. Armitage 3271.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość,i iż najukochańsza córka moja i siostra nasza, ś. p.

Agnieszka Kuberska

(zamieszkała pnr. 1306 Holt ul.)—członkini Tow. Royal Neighbors Silver Bell Camp 7767 — po długiej i ciężkiej chorobie, zasnęła w Panu, opatrzona św. Sakramentami, dnia 16go czerwca, 1933 roku, o godzinie 6ej rano, w kwiecie wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego S. A. Brodzińskiego, 1317 N. Ashland ave. do kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, ojciec; **Andrzej, Stanisława, Franciszek i Eleonora,** bracia i siostry; **Anna i Stanisława Kubarskie,** bratowe; **Józef Bonkowski i Piotr Balkin,** szwagrowie; **Siostra M. Monalda ze Zgromadzenia Sióstr Notre Damek,** ciocia; siostrzeńce i siostrzenice, wraz z całą rodziną.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz, ś. p.

JAKÓB MILDER

po długiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Panu, opatrzony św. Sakramentami, dnia 16go czerwca, 1933 roku, o godzinie 1:40 po południu, przeżywszy lat 73. Zwłoki spoczywają w zakładzie pogrzebowym pana S. Sacharskiego, 1744 Wabansia ave.

Eksportacja zwłok do Norwood Parku odbędzie się jutro, dnia 18go czerwca, o godzinie 1ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20go czerwca, o godzinie 9:30 w kaplicy Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Norwood Parku, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Agnieszka (z domu Kielpińska), żona; **Jan, Anna, Siostra Elżbieta, C. R., Piotr, Wilhelm, Franciszka i Walenty,** dzieci; **Cecylja Dąbrowska,** siostra; **Klara, Marjanna, Róża i Ruth,** synowe; **Władysław Champlin,** zięć; wnuki i wnuczki.

Pogrzebem zajmuje się p. S. Sacharski. 19

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz i dziadek mój, ś. p.

MICHAŁ JANKOWSKI

Członek Dworu Foresterów św. Zygmunta No. 434 — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 16go czerwca, 1933 roku, o godzinie 1:30 po południu, przeżywszy lat 47.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 4912 Hutchinson ulica, do kościoła św. Konstancji, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w cęiżkim żalu pogrążeni:

Anna Jankowska, żona; **Leokadja, Alicja, Emilja,** dzieci; **Władysław Rysiek,** zięć; **Marjanna Mondry,** siostra; **Ludwik,** brat; **Franciszek Mondry i Jan Kalinowski,** szwagrowie, i wnuczka, wraz zcałą rodziną.

Pogrzebowy Józef F. Kowaczek, Kildare 3800.

IN MEMORIAM

Donosimy krewnym, znajomym i przyjaciołom, iż w pierwszą rocznicę śmierci najukochańszego męża mojego, ojca naszego i dziadka naszego, ś. p.

JÓZEFA KRUPY

będzie odprawiona Msza św. w niedzielę, dnia 18go czerwca, o godzinie 9:30 rano, w kościele śś. Młodzianków.

Rok już minął w smutku i żałobie,
Kiedy zwłoki twe mężu i ojcze spoczęły tam w grobie.
A smutek nasz wcale się nie zmniejsza,
Każde o tobie wspomnienie ból nasz zwiększa.
Więc my wszyscy razem modły zasyłamy,
I serdecznie Boga ze łzami błagamy,
By cię mężu i ojcze drogi wziął do Siebie,
I tysiącznie nagrodził tam w niebie,
Gdzie i my pragniemy zobaczyć ciebie.

Do licznego współudziału w nabożeństwie zapraszają:
Anna Krupa, żona, wraz z dziećmi.

Rząd Wydaje Wojnę Gangsterom i Rakieterom.

Walka Będzie Bez Pardonu — Mówi Prok. Cummings.

Washington, 17. czerwca. — Prokurator gen. Cummings robił wczoraj przygotowania do rozpoczęcia ogólnokrajowej ofensywy przeciwko gangsterom.

Pierwsze potyczki miały już miejsce w New Yorku, New Jersey i Chicago, gdzie Cummings ma już swoje patrole wywiadowcze.

„Jest to wojna czysta i prosta" — Cummings powiedział. „Ktoś musi ją wygrać i czuję, że to będzie departament sprawiedliwości. Gangster musi iść precz. Proces będzie powolny i trudny a jego sukces będzie zależał w dużym stopniu od sentymentu publicznego.

„Jeżeli publiczność zadecyduje, że gangster musi być usunięty jako instytucja amerykańska, walka będzie prawie wygrana."

Atak Cummingsa jest skierowany przeciw „rakieterom finansowym", podobnie jak przeciw pospolitym złoczyńcom. Powiedział on, że dept. sprawiedliwości nie będzie dawał pardonu, nikomu, choćby to był człowiek zajmujący wysokie i wpływowe stanowisko.

Departament ma nagromadzone dowody istnienia więcej niż 50 oddzielnych syndykatów rakieterskich w całym kraju. Ponieważ prawa federalne są niewystarczające do właściwego zaatakowania problemu, Cummings będzie się starał uzyskać ściślejszą kooperację władz stanowych i municypalnych z rządem federalnym.

Rząd ma kilka bezpośrednich metod ataku przeciw gangsterom i rakieterom, jak podatek dochodowy, narkotyki, prohibicja, licencje na piwo, międzystanowa kradzież samochodów i inne prawa. Najświeższą bronią jest prawo zakazujące przechowywania złota i złotych certyfikatów. Świat kryminalny, ze względu na swój nielegalny proceder, zwykł jest trzymać gotówkę w ukryciu.

Gdzie iść jutro po południu?

Do Domu Starców w Avondale. Będzie tam „Bunco", na korzyść tego zakładu. Prócz eleganckich premij, będą ciastka i kawa darmo.

$140,000,000 Dla Dystryktu Sanitarnego.

Legislatura zatwierdziła emisję bondów.

Springfield, Ill., 17. czerwca. Legislatura przeprowadziła uchwałę upełnomacniającą chicagoski dystrykt sanitarny do wydania $140,000,000 w bondach na wykończenie urządzeń do niszczenia nieczystości. Jest to pierwszy projekt na programie gub. Hornera, który doczekał się zwycięstwa.

Senat przyjął wczoraj 31 głosami do 0 poprawkę poselską podnoszącą autorytet dystryktu sanitarnego do wydawania bondów bez referendum z $18,500,000 do $100,000,000 w dododatku do $40,000,000 poprzednio aprobowanych.

Urzędnicy chicagoskiego dystryktu sanitarnego wniosą zaraz do federalnej Korporacji Finansowej aplikację na pożyczki pod zastaw owych bondów. Prezes dystryktu sanitarnego Bowler i adwokat Fenelon wyjechali już w tej sprawie z Chicago do Washingtonu.

ZGINĘŁA RATUJĄC TONĄCEGO MĘŻA.

Prince Albert, Sask., 17. czerwca. — Tragiczną śmiercią zginęła w rzece Garden, wezbranej po ulewnych deszczach, Ludwika Sznur. Podczas kąpieli mąż jej zaczął tonąć i kobieta rzuciła się mu na ratunek. Z pomocą pospieszyły małżonkom dwie inne kobiety i męża zdołały wyciągnąć z topieli. Sznurowa jednak, uniesiona prądem, znalazła śmierć w nurtach rzeki.

Szczególny Sport.

W Sjamie istnieje szczególny sport, wprawdzie nie tak kosztowny, jak walki byków w Hiszpanji, nie mniej jednak uprawiany tak samo namiętnie.

Sportem tym są walki rybek długości zaledwie kilku centymetrów, ale bardzo wojowniczych. Gdy dwie takie rybki wpuścić do akwarjum, to natychmiast rozpoczynają walkę zaciętą na śmierć i życie i zwykle jedna z nich pada ofiarą swej silniejszej i zręczniejszej przeciwniczki.

Sjamczycy przyglądają się tym śmiertelnym zapasom rybek z takim podnieceniem, z jakiem, np. Anglicy śledzą przebieg wyścigów konnych, bo i przy tym szczególnym sporcie widzowie zakładają się czasem o znaczne sumy o to, która z rybek wyjdzie z krwawej walki zwycięsko i oklaskują entuzjastycznie swą faworytkę, gdy odgryzie łeb przeciwniczce.

PRACA

ZARÓBCIE $3.00 dziennie i dodatkowy bonus sprzedawając damskie pończochy, spodnią odzież po zniżonych cenach. Wasze pończochy darmo. — Carlton, 17 N. Wabash Ave. 23

POTRZEBA operatorek doświadczonych przy pralnych sukniach. Stała praca, dobra zapłata. Mel-Tex, Inc., 7 piętro. 141 W. Austin ave., narożnik La Salle ulicy.

POTRZEBA sprzedawacza do sprzedawania użytecznych produktów, ma łe konto wydatkowe i duże komisowe. Zgłosić się w sobotę po południu, i w niedzielę rano. 2740 Cottage Grove ave.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty wyborny dom, pozostać na noc, $3.00 tygodniowo, raz kiedyś ubranie. Telefon Columbus 7943.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej pracy, pozostać na noc. Langer, 2644 Le Moyne ul. 17

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej roboty. 1056 N. Ashland Avenue.

POTRZEBA operatorek doświadczonych przy "Osann overstitch" maszynie, do "sheep skin" pantofelków. — B. & B. Shoe Company, 2210 Wabansia Ave. 17

Kupuje Książeczki

Pocztowej Kasy w Warszawie. Otrzymacie najwyższą cenę. S. Kafara, — 1913 Hervey ul., przy Damen Ave., blisko Armitage Ave. 14,17

POTRZEBA operatorek doświadczonych na pralnych sukniach, przyjdźcie gotowe do pracy, dobra zapłata i bonus. Silberstine, 3cie piętro, 1351 Milwaukee Ave. 17

POTRZEBA kobiety do domowej roboty i gotowania, mała rodzina, niema prania. 907 Wilson Ave. Sunnyside 1090. 17

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, dobry dom, mały apartament, $3.00. Telefon Rogers Park 6419. 17

POTRZEBA doświadczonej dziewczyny do ogólnej domowej roboty, rekomendacje wymagane, dobry dom. Telefon Sheldrake 1726.

POTRZEBA sprzedawaczy do sprzedawania świeżych jaj, wprost z farm. W. J. Majewski, Rt. 2, Paw Paw, Mich.

POTRZEBA kobiety lub dziewczyny do domowej roboty w średnim wieku. Zgłosić się wieczorem, 1448 Holt ulica.

POTRZEBA odpowiedzialnej i doświadczonej dziewczyny do ogólnej domowej roboty i pomocy z dzieckiem, pozostać na noc. 3909 Fillmore ulica. Friedman.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej robty, dobry dom, mała familja, musi pozostać. 1015 So. Paulina ul. skład.

POTRZEBA operatorek doświadczonych przy pralnych sukniach, na dzień i wieczornej pracy. 3021 No. Crawford Ave.

POTRZEBA TKACZEK

przy ręcznych warsztatach, kobiet w wieku 20 do 35 lat — pierwszeństwo jest dane kobietom których mężowie są bez pracy i tym które już miały doświadczenie w tkaniu przy ręcznych warsztatach. Pisać adresując Dziennik Chicagoski litera M.

POTRZEBA do ostrzenia noży na mokrych kamieniach. Whitaker Mfg. Co. 5723 W. 65ta ul. Jechać 63 ul. tramwajem do Clearing. 20

POTRZEBA 2 dobre doświadczone kobiety do sortowanuia szmat. — 638 Willow ul.

POTRZEBA dziewczyny doświadczonej do pomocy matce. rekomendacje wymagane. 4314 No. Bernard ul. A. Tobin.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty, pozostać. 1246 No. Lincoln ul. Telefon Armitage 5867.

POTRZEBA dziewczyny 16 letniej z okolicy do pomocy w lekkiej domowej robocie, do domu na noc, $1.00 tygodniowo i wikt.— Telefon Irving 4075.

POTRZEBA kobiety do domowej roboty na farmie, musi umieć gotować i piec, mała zapłata. Pisać Dziennik Chicagoski, pod literą O.

POTRZEBA sprzedawaczy, częściowo lub pełen czas. do sprzedawania grosernikom syropu i root beer ekstraktu, muszą mówić po angielsku. sami dostawiacie. Bielzoff Product Co. 1011 Webster Ave.

POTRZEBA wspólniczkę do krawieckiego zakładu. 5308 Fullerton Ave. 17-20

POTRZEBA doświadczonych „sheep casing selectors". Stała praca dla doświadczonej dziewczyny, nie doświadczona niech się nie zgłasza. — 723 W. Lake ulica. 19

PRACA

75 OPERATOREK

Muszą być doświadczone na lepszych sukniach do prania, inne niech się nie zgłaszają. Stała praca. Irving Sobel & Co., 2300 Armitage Ave. xxx

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty, pozostać na noc. Telefon Berkshire 6034. 17

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

MILJON DOLARÓW

DO WYPOŻYCZENIA WŁAŚCICIELOM REALNOŚCI NA REPERACJE I PRZERÓBKI

Ani robotników ani materjału nie będzie można już nigdy nabyć po tak niskich cenach.

Budujcie teraz. Możecie spłacać przez okres 2ch lat.

General Building Contractors Co.

401—111 W. JACKSON BLVD.

Tel. do głównego biura: Harrison 1671

POTRZEBA AGENTÓW.

AKUSZERKA

W. Maciejewska, 1517 Dickson ulica, blisko North Ave. Telefon Brunswick 3334. 3-10-17-24

TŁUMACZ sądów 32 lata, wyuczy jakąkolwiekbądź osobę gramatycznie mówić, czytać i pisać, w trzech miesiącach po angielsku, pod gwarancją. Nową metodą. Pan Konieczka, 1250 N. Maplewood Ave., Chicago, Ill. 17-19

PAPIEROWANIE $4 pokój z materjałem, robota i materjał gwarantowane. Piszcie 1250 N. Leavitt ul. Tapeciarz. 14-17

Kontraktorzy

POLONIA BUILDERS CO.

Budujemy nowe domy i garaże po najniższych cenach, przeróbki około domów, cementowe lub murarskie roboty i oddajemy wam za gotówkę lub na spłaty. Pisać lub telefonować po informacje. Telefon Armitage 4766. 1255 N. Damen Ave. 10-17

Przyjeżdżajcie Na Letnisko!

Osobne pokoje i cottages, z wiktem lub bez, bardzo przystępnie. Wybrzeże kąpielowe itd. Frank Karwowski, Tip Top Inn, Lake Zurich, Illinois.

RADIO reperacja, oszacowanie darmo, gdziekolwiek, każdego czasu, Robota gwarantowana. Armitage 8833.

DOŚWIADCZONA kucharka szuka pracy poza miastem lub w inteligentnym domu jako gospodyni. 2035 Rice ulica. 17

MALOWANIE, papierowanie wykonuję, ceny jak najniższe. Tel. Keystone 6239. 17

UWAGA rodzice! Dobry fach ma więcej wartości dla waszego dziecka nij największy majątek. Pieniądze mogą stracić, ale dobry fach jest zawsze korzystny dla nich. Specjalny fachowy kurs szycia sukien tylko $25, także kurs szycia na parowej maszynie, tylko $10, oraz damy wam zatrudnienie. Chicago School, 323 So. Franklin ul. 19

MALARZ DEKORATOR

wykonuje wszelkie roboty wewnętrzne zewnętrzne, po najniższych cenach. Robota gwarantowana. Brunswick 9534. Szymanski.

RADJO OBSŁUGA

Robota gwarantowana na rok. Telefon Armitage 2765. 1344 N. Ashland Avenue.

NOWE STORE FRONTS

Cementowe roboty, fundamenta, podłogi, chodniki, podmurówki, przeróbki domów, werandy oraz wszelkie prace budowlane wykonuje tanio. —

Pulaski Contruction Co.

Telefonujcie Spaulding 7428. Obliczenia dajemy darmo.

PAPIEROWANIE i malowanie wykonuje tanio, prędko i gustownie. — Telefon Humboldt 7890. 17-20-22-24

PAPIEROWANIE $2.00 pokój malowanie i dekorowanie, robota gwarantowana. Telefon Humboldt 0381.

MALOWANIE papierowane z materjałem $4 dolary pokój. Robota gwarantowana. Telefon Armitage 7065.

MALOWANIE i papierowanie, $2.00 pokój. Robota gwarantowana. Armitage 2105.

POŻYCZKI

SZYBKIE POŻYCZKI $300 Lub Mniej

2½ procent, bez komisowego

LINCOLN INDUSTRIAL LOAN ASS'N. 1931 Milwaukee Ave.

POTRZEBA $1,000 na pierwszy morgecz, spłacający lub stojący. 1501 Dickson ul., 2gie z frontu. 15-17

POŻYCZKI od $100 do $5,000 na budynki bez długu. Także płacimy gotówką za polskie bondy. — G. Koppel, 2434 Division ul.

PRYWATNA osoba zapłaci gotówką za morgecze realnościowe. Tel. Keystone 9300 lub Brunswick 3916.

POTRZEBA $3,500 na pierwszy morgecz, dobrze asekurowane, dom 2 po 6 murowany. 2209 Cortez ul.

$2,000 NA PIERWSZY morgecz, dom czysty, bez długu, wartości $12,500, murowany. Komisowe i procent. Prywatny. Tel. Brunswick 2919.

DO WYNAJĘCIA

5 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia, tanio. 3248 No. Drake Ave. Telefon Humboldt 1798. 17

6 POKOI do wynajęcia, piecem ogrzewane, tanio. 2658 No. Avers Ave., narożnik Schubert. 17

4 POKOJE do wynajęcia, tanio. 2132 Huron ulica. Zgłosić się: 1727 Superior ul. 1sze piętro, front. 17

WYNAJMĘ pokój dla pana lub pani. 3234 Evergreen ave. 17

POKÓJ do wynajęcia. 1219 N. Hoyne Ave., 2gie piętro.

4 i 5 POKOJOWE mieszkania do wynajęcia. 5131 Henderson ul. Haymarket 7358.

4 i 5 POKOJOWE mieszkania do wynajęcia tanio. 3320 Le Moyne ul.

SKŁAD do wynajęcia tanio. 906 No. Western Ave. Telefon Belmont 8481.

DO WYNAJĘCIA duży nowoczesny frontowy pokój. 1643 N. Leavitt ul.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

DWA UMEBLOWANE POKOJE DO WYNAJĘCIA W REZYDENCJI KAWALERSKIEJ, BLISKO HUMBOLDT PARKU. 907 N. ST. LOUIS AVENUE.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje widne, wanna, elektryka i gaz, tanio. 1838 N. Winchester Ave.

DO WYNAJĘCIA 6 i 4 pokojowe mieszkania, widne, tanio dobrym ludziom. Zgłosić się popołudniu o 4ej i w niedzielę. 1873 N. Hoyne Ave.

UMEBLOWANE pokoje do wynajęcia, dobra transportacja. 1539 Claremont Ave.

DO WYNAJĘCIA 6 pokojowe mieszkanie, $17 miesięcznie. 2024 W. Haddon Avenue.

2 POKOJE do wynajęcia, wszelkie ulepszenia, weranda, 1928 W. Huron ulica. 17

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia. 2221 Augusta ul.

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi, piecem ogrzewanie, 2gie piętro, $20.00 dorośli tylko. 1453 N. Rockwell ul.

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje, na drugiem. 906 N. Washtenaw Ave.

3 POKOJE, wanna, tanio. 1830 Superior ulica.

NA MIESZKANIE potrzeba pana. — 1034 N. Ashland Ave.

4 POKOJE do wynajęcia. 1939 W. Huron ulica.

NA MIESZKANIE potrzeba mężczyznę, $5 miesięcznie, 2gie front. 1808 Haddon Ave.

WYNAJMĘ 6 i 3 pokoje na pierwszym, kąpielnia. 2136 Fowler ul.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie, 5 pokojowe, wanna, ustęp, wszelka wygoda, tanio. 1329 Dickson ul.

DO WYNAJĘCIA cztery widne pokoje, ustęp, elektryka i wanna. Bardzo tanio. 1355 Dickson ul.

4 MAŁE pokoje do wynajęcia, kąpiel, sypialnie pojedyńcze widne, cena $14 i wyżej. 1647 W. North Ave.

POKOJ frontowy do wynajęcia, naprzeciw parku. 1901 Evergreen Ave.

DO Wynajęcia 3 pokoje ogrzewane, dla dwóch ludzi, tanio. 2217 Thomas ulica.

DO Wynajęcia 4 pokojowy cottage, $13. 1932 Webster Ave.

WYNAJMĘ 4 widne pokoje z wanną i werandą. 2700 Thomas ul.

DO Wynajęcia 4 pokoje na pierwszem $15 oraz 6 pokoi $18, nowo dekorowane, widne, dębowe wykończenie. 1328 N. Campbell Ave.

DO Wynajęcia na północno zachodniej stronie nowoczesne 5 pokojowe mieszkanie, (murowany budynek) tanio, gorącą wodą ogrzewane, słoneczny parlor, obita tylna weranda, 1 i pół bloku od Diversey Blvd., blok od Cicero linji tramwajowej, blisko do kościoła. Zgłosić się 2921 No. Keating Ave. Telefon Humboldt 3617.

DO Wynajęcia umeblowany pokój, dwa łóżka, duży, widny, czysty, dla młodego małżeństwa lub dwóch mężczyzn. Można gotować. 2615 N. Monticello Ave., 2gie piętro.

NA Mieszkanie potrzeba uczciwego mężczyznę. 2241 W. Walton ul., 3cie piętro.

DO Wynajęcia 4 czyste, widne pokoje. 2328 N. Oakley Ave.

DO Wynajęcia mieszkanie 5 pokojowe, nowo udekorowane cena przystępna, dobra lokacja. 2224 N. Knox Ave.

DO Wynajęcia 6 albo 5 eleganckich pokoi. parą ogrzewane i gorąca woda, blisko szkoły i kościoła. tanio. 3438 N. Ridgeway Ave.

NA Mieszkanie potrzeba pana, 3cie front. 2139 Division ul.

POKOJ do wynajęcia. 1320 Wicker Park Ave., 3cie piętro front.

POKOJ frontowy do wynajęcia. 1109 N. Marshfield Ave., 2gie piętro.

ROOMING pokoje wynajmę, dobra obsługa. Nowe umeblowanie. 1654 Division ul.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

NA SPRZEDAŻ 8x10 View Camera (Century) No. 6 Lense. Thornton Pickard Shutter, rozmiar 2½ speed indicator, trójnóg, ramki do drukowania i powiększania. Taniość. 2513 N. Kimball Ave., 2gie piętro. 17

GOTÓWKĄ najwyższe cena za P. K. O. Książeczki i Polskie Bondy. 4915 Fullerton Ave. 10-17

GROSERYJNA lodownia na sprzedaż. 3042 N. Kimball ave. 17

MOCNY dziecięcy wózek na sprzedaż. 1239 N. Western ave. 17

POMPA automatyczna do piwa na sprzedaż. 1916 W. Division ul. 17

SPRZEDAM urządzenie do groserni, prawie nowe za bezcen. 1335 W. Division ulica.

URZĄDZENIE piekarskie kompletnie — 4 miesiące stare, żadna przystępna oferta nie odmówiona. 5760 W. Grand Ave. 19

SALONIŚCI i byznesiści sprzedam artystyczne "moose heads", „deer heads", i rozmaite ładne ptaki, bardzo przystępnie. Zgłoście się w niedzielę i cały tydzień. 3641 No. Crawford ave., blisko Waveland ave. Telefon Irving 8808.

URZĄDZENIE do salonu na sprzedaż, można się zgłosić każdego czasu. 1629 W. 18ta ulica.

NA SPRZEDAŻ tanio, lodownia, dobra do salonu, w dobrej kondycji. — 4359 Archer ave. Telefon Lafayette 1160.

URZĄDZENIE do piekarni na sprzedaż. 5029 So. Racine Ave.

Ptactwo i Zwierzęta

DUŻO gatunków psiaków i psów po dolarze i wyżej, rasowe gołębie i króliki, 25c i wyżej; także kupujemy ptactwo i zwierzynę. Otwarte wieczorami i w niedzielę. 1823 W. Division ul.

KANARKI sprzedam tanio i klatki oddam darmo. 2117 W. Cortez ul.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Ptactwo i Zwierzęta

SPITZ pieski sprzedam po $2 i $3 — 6513 N. Natoma ave. Milwaukee avenue tramwaj do końca, iść 2 bloki na zachód.

NA SPRZEDAŻ „Bull" pies dobry stróż. 3724 East ave. Telefon Berwyn 731.

INSTRUMENTA

NA SPRZEDAŻ koncertyna, 104 klucze, $80.00 — 3353 W. Crystal ul. 1sze piętro. 17

75 KONCERTYN darmo początkującym, jeżeli mają talent do uczenia. Telefonujcie Berkshire 8343. Przywiozę koncertynę.

SKRZYPCE, guitars, ukeleles. The 15-th St. Music Shop w Kansas City przepadł. Zakupiliśmy cały zapas; skrzypce $2.50, guitars $2.75, ukeleles 50c. Prawdziwe skrzypce $15 do $75. 740 N. Damen Ave.

RADJO

$150 KOMBINACYJNE radjo, mało używane za tylko $19. — 1821 North Avenue.

RZECZY DOMOWE

NA SPRZEDAŻ meble tanio, z powodu wyjazdu do Kalifornji. 1214 N. Western Ave. 17

NA SPRZEDAŻ garnitur do jadalni tanio i dwa kawałkowy garnitur parlorowy. 3815 Christiana Ave. 17

NA SPRZEDAŻ wszystko z 6 pokojowego apartamentu. Bargain. 2513 N. Kimball ave., 2gie mieszkanie. 17

NA SPRZEDAŻ dobra lodownia tanio. 1942 Division ul., 3cie piętro.

SPRZEDAM tanio day bed, studio couch, stół i inne drobne rzeczy. 1324 N. Homan Ave.

LODOWNIA, łóżko, nowa sprężyna, sprzedam tanio.— 1611 N. Western Ave.

SPRZEDAM duży ogrzewacz $150 wartości za $15. i dziecięcy wózek $5, jak nowe. 2066 Lorel Ave.

LODOWNIA na sprzedaż. 1320 Wicker Park Ave.

AUTOMOBILE

PACKARD DE LUXE

Prawdziwy najpóźniejszy 1931 sedan. Jest prawie jak nowy i doskonały, jak w dniu kiedy go kupiłem. Jest to najlepszy i najbardziej ekonomiczny automobil jaki kiedykolwiek posiadałem. Najlepsze wykończenie i opony, porównywa się do nowej maszyny w każdym szczególe. Zmuszony jestem oddać za bezcen. Wezmę tylko $450. 2020 N. Spaulding Ave., 2gie mieszkanie.

NA SPRZEDAŻ Ford 1930 tanio. — 1388 Milwaukee Ave., 3cie piętro tył.

Cadillac Najpóźniejszy De Luxe Sedan

Potrzeba gotówki zmusza mnie do sprzedania prawie nowego automobilu. Używałem go bardzo mało i jest absolutnie jak nowy. Automobil jest w tej samej kondycji, jak w dniu, kiedy opuścił fabrykę. Oddam za $350 lub najlepsza oferta. W domu w niedzielę tylko. 1004 N. Kedzie Ave. blisko Augusta Blvd., 2gie mieszkanie.

ŚLICZNY Auburn Sport Sedan na sprzedaż, jak nowy, 5 pasażerowy, 6 drucianych kół, ujeżdżono nim tylko 4,000 mil. 843 N. Richmond ulica.

NA SPRZEDAŻ trok pół-tonnowy w dobrej kondycji. Tel. Brunswick 1912.

CHCĘ zamienię automobil na lotę. Telefon Brunswick 6457.

CHCĘ kupić sedan, model nie starszy jak 1928. 958 Monticello Ave.

POZNY 1928 La Salle sedan, 6 drucianych kół, jak nowy $150. Prywatnie. 2122 N. Western Ave. Armitage 1973.

AUTOMOBIL marki Pontiac, motor jak nowy, 5 osobowy, muszę sprzedać $65. Zgłosić się rano w niedzielę, 1324 Homan Ave.

T MODEL trok pedlarski i rzeczy domowe na sprzedaż. 1112 N. Damen Ave.

PONTIAC 1928 automobil, czysto utrzymany i dobrze jeździ, sprzedam za $45. Zgłosić się 5645 Fullerton Ave., 2gie piętro.

SPRZEDAM Chevrolet coupe, $70.— 1415 W. Division ul.

Wyjątkowa Sposobność

Cadillac 1930 sedan wyekwipowany w 6 nowych opon, w pierwszorzędnej kondycji, automobil był w magazynie cały rok, motor i farba jest jak w dniu kiedy go kupiłem, jeździ i wygląda jak nowy. Potrzeba gotówki zmusza wdowę do oddania za bezcen tylko $300. W domu cały dzień w niedzielę. 2939 W. Walton ul., 2gie piętro, 1 blok na północ od Chicago Ave.

NA SPRZEDAŻ Chevrolet trok, dobry dla piekarza lub rzeźnika, albo zamienię za automobil. 5029 So. Racine Ave.

INTERESA

SKŁAD cukierków na sprzedaż, kopalnia złota dla odpowiedniej osoby. Przeprowadzę kupno natychmiast z powodu kłopotów familijnych. 1403 W. Chicago Ave. 17

DOBRA restauracja i miejsce na piwo na sprzedaż lub przyjmę wspólnika lub wspólniczkę z trochę gotówki. 2408 W. Chicago Ave. 17

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, — włączając soda fountain etc., 3 mieszkalne pokoje, tani rent. 902 N. Western Ave. 17

SPRZEDAM grosernię i buczernię z domem lub sam byznes. Tel. Irving 0367. 10-17

SKŁAD obuwia, niebywała sposobność dla interesowanych. Jedyny skład w dużej okolicy. Telefon Palisade 5346. 10-15-17

HELENOWO

Bardzo tanio sprzedam małą grosernię i skład cukierków, naprzeciw publicznej szkoły. 2442 Iowa ul. 15-17

MUSZĘ sprzedać za bezcen z powodu śmierci "out door stand" i restaurację, naprzeciw Newberry Park. A. Stone, 1119 Fulton ul. Haymarket 9365. 17-21

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

SPOSOBNOSC W ZYCIU DLA ODPOWIEDNIEJ OSOBY. — Cała wioska mająca przeszło 40 budynków, włączając skład rozmaitości, salon, stację gazolinową, etc., przeszło milę frontującą na jezioro, odpowiednia na organizacje klubowe, ulokowana w północnym Wisconsin. BEZ DŁUGU. Chcę mieszkania i składy. Dombrou, 747 W. Garfield Blvd.

Z POWODU choroby sprzedam lub zamienię za samochód skład cukierków i przyborów szkolnych, dobrze wyrobione miejsce. 2655 W. 21sza ul.

BARGAIN na sprzedaż grosernia, skład cukierków, lodów i szkolnych przyborów. 3002 W. 40ty Place.

PIĘKNY skład z mieszkaniem na salon, restaurację lub co inne, tanio. 1026 N. Ashland Ave.

SPRZEDAM tanio skład cukierków, robiący dobry interes. 1724 Augusta Boulevard.

RESTAURACJA na sprzedaż, stary wyrobiony interes, w dobrej bardzo ruchliwej okolicy, kto kupi napewno nie będzie zawiedziony. Po informacje zgłosić się: 2949 Normandy Ave. Tel. Merrimac 8314.

SKŁAD cukierków na sprzedaż w dobrej okolicy. 723 Noble ul.

SKŁAD cukierków na sprzedaż tanio na Helenowie. Zgłosić się pomiędzy 6 a 9 wieczorem. 1021 N. Western Avenue. 19

SALON dobre miejsce na sprzedaż. 1334 N. Ashland Ave.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków tanio. 2315 Southport Ave. Telefon Diversey 0923.

SPRZEDAM salon z powodu wyjazdu do Europy, dobry interes. 1714 W. Division ul. 17

GROSERNIA i bucżernia do sprzedania tanio. 906 N. Damen ave. 17

WIELKĄ grosernię sprzedam za $300. Telefon Yards 3518. 17

SKŁAD cukierków, lodów i szkolnych przyborów na sprzedaż, rent $20.00. 4 mieszkalne pokoje, blisko szkoły. Dobry interes. Oddam za bezcen na prędką sprzedaż. 1428 Augusta Blvd. Tel. Brunswick 8832.

SKŁAD cukierków na sprzedaż. — Brunswick 9130. Na Iowa ul. 19

Z POWODU WYJAZDU DO PENNSYLVANI sprzedam grosernię i bucżernię, cena przystępna, bargain. Kto kupi nie pożałuje. Telefon Seeley 7813.

NA SPRZEDAŻ "rooming house", 20 pokoi, parą ogrzewanie, rent $30 miesięcznie, dobra lokacja, polska dzielnica. Cena $500, $250 gotówki. Zgłosić się: 2223 Cottage Grove ave. 17

ZAKŁAD krawiecki na sprzedaż, — czyszczenie, prasowanie i reperacje, dobre miejsce dla dobrego krawca. Cena $650. 1324 W. 18ta ulica. 17

SPRZEDAM śliczny salon, jeden w trzech blokach, sprzedam z powodu choroby żony, muszę wyjechać na farmę. Telefon Brunswick 9837. 17

GROSERNIA i skład owoców na sprzedaż, założone 12 lat, muszę sprzedać z powodu 2 interesów. Cena przystępna. 3846 So. Kedzie ave. 17

SPRZEDAM grosernię i bucżernię, dobry interes, z powodu wyjazdu na farmę. 1424 W. 61-sza ul. 17

SPRZEDAM tanio grosernię w której można mieć bucżernię. Duża lodownia. Tel. Yords 4503. 17

NA SPRZEDAŻ grosernia i bucżernia. Opuszczam miasto. 2658 Armitage Ave. 17

SKŁAD cukierków na sprzedaż. 5 pokojowe mieszkanie w tyle. Armitage 7602.

SZEWSKI warsztat reperacji obuwia, poddostatkiem roboty. 2809 Armitage Ave.

KRAWIECKI interes do sprzedania z powodu choroby. Bardzo tanio. 2239 Southport Ave.

NA SPRZEDAŻ grosernia i bucżernia. Berkshire 6339.

NA SPRZEDAŻ „light lunch room" z powodu choroby, dobre miejsce na salon, tani rent. 1320 N. Ashland Ave.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków z powodu choroby ojca, tani rent. 1341 W. Erie ul.

ZAMIENIĘ 30 pokojowy „rooming house" za kurzą farmę lub sprzedam. 957 Montana ul. Diversey 0164.

GROSERNIA na sprzedaż tanio. — 1224 Holt ul.

SZEWSKI warsztat bardzo tanio,— muszę sprzedać w tygodniu. 914 N. Hermitage Ave.

NAROŻNIKOWY skład cukierków na sprzedaż, cygar, papierosów i dużo innych drobiazgów, dobry obrót tygodniowy, powód na miejscu. Telefon Humboldt 1807.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, cygar i szkolnych przyborów, 4 pokoje w tyle, renta $20.00 miesięcznie, robiący dobry interes, blisko szkół i fabryk, muszę sprzedać natychmiast, $300 gotówki. 1709 N. Paulina ul. Telefon Armitage 6517.

SZEWSKI zakład dobrze prosperujący, powód na miejscu, musi być sprzedany. 4216 W. 22ga ul. 17-20

NA SPRZEDAŻ grosernia i bucżernia z małem budynkiem. Dobry narożnik na salon. 4001 Brighton Pl., Lafayette 8780.

NA SPRZEDAŻ dobry narożnikowy skład cukierków, sprzedam z powodu samotności. 1900 W. North Ave.

WIELKA TANIOŚĆ

Muszę sprzedać "beer parlor" i restaurację, ładny narożnik, jeden blok od Majestic Radio, polsko-czeska okolica, dobre miejsce dla odpowiedniej osoby, kompletne wyekwipowanie z ładnemi przedziałami. 5800 W. Grand Ave.

NA SPRZEDAŻ grosernia i bucżernia. Wiadomość Tel. Independence 0720. 19

RESTAURACJA robiąca dobry interes, polska okolica, tani rent, sprzedam tanio. Pisać Dziennik Chicagoski, pod literą N.

EXTRA

Pierwszorzędna grosernia i bucżernia blisko polskiego kościoła. Dobry dochód bez kredytu. Rent $25.00. Nowoczesne urządzenie. Prędka wyprzedaż tylko $300. Wyjeżdżam do Europy. Lafayette 9630.

KUPNO I SPRZEDAŻ

LOTY I FARMY

ZAMIENIĘ LUB SPRZEDAM TANIO

2½ akra i 5 akrów, około Geneva Lake, Wis. dobre na kurzą farmę.

9½ akra z 620 stop. frontu na jeziorze Mallard w Pół. Wis.

10 akr. z 620 stop. frontu na jeziorze Kathen Eagle River, Wis.

10 akr. na cementowej drodze U. S. No. 141, przy Crivitz, Wis., miejsce na stację gazolinową i zajazd.

7½ akr. w mieście Stevens Point, wszystkie parcele bez długu. Informacje u

F. L. MAJKA
4300 WEST 26ta ULICA

FARMA sto akrowa z wszelkiemi ulepszeniami, Armstrong Creek, Wis. na sprzedaż lub zamianę na dom. — Zgłosić się 7 do 9ej wieczorem. 4238 So. Washtenaw ave. 17

NA SPRZEDAŻ farma, 35 mil od Chicago, pół mili na południowo-zachodniej stronie od Diamond Lake, nowe budynki, albo zamienię. B. Smolelis, Route 1, Mundelein, Illinois. 17

NA ZAMIANĘ 40 akrów farma z inwentarzem na cementowej drodze, 4 bloki od Woodstock, Ill. tylko 55 mil od Chicago. J. Chmielinski, 2317 N. Rockwell ul. 17

MAM kilka dobrych farm w Walworth Co. Wisconsin na sprzedaż, interesujący piszcie do mnie, James Mason, Elkhorn, Wis. 19

Z POWODU braku środków do życia sprzedam 2 loty w Jefferson, bardzo tanio. Nie omińcie tej sposobności. — Zgłoszenia: 951 Racine ave. 17

80 AKRÓW Michigan, czyste, zamienię za dom. Wiadomość 3540 N. Lawndale Ave. 17

10 AKROWA kurza farma na sprzedaż. Kuzma na Milwaukee Ave. przy końcu Wheeling. Stacja gazolinowa i przystań, budynek 6 pokojowy nowoczesny, wezmę automobil, dom gdzie można otworzyć grosernię lub morgecz jako wpłatę, reszta na warunki. Informacje Berwyn 4828.

ZMUSZONY sprzedać lub zamienię za co macie, małą owocową farmę, 4 pokojowy dom, stajnia, kurnik, wezmę automobil lub cottage lub trochę gotówki. Zgłoście się zaraz. Józef Majewski, R. 2, Paw Paw, Mich.

49 AKROWA farma, piękny nowy dom, 6 pokoi i bezment, 12 sztuk bydła, kury, świnie, — naprzeciw szkoła i polski kościół, za dobry dom, nie chcę dużego morgeczu. Po szczegóły pisać: Dziennik Chicagoski, pod literą J.

NAJLEPSZA farma w Wisconsin, 120 akrów, zabudowania i inwentarz. Sprzedam z powodu starości. Niechcę zamiany. 4050 N. Mason Ave.

FARMA na zamianę 120 akrowa, ziemia czarna równa, dom 10 pokojowy, ustęp, wanna, elektryka, wielkie stodoły, stajnia, silo, 4 konie, 16 sztuk bydła, u granicy miasta; niema długu. 1329 W. Chicago Ave.

40 AKRÓW na kamiennej drodze, trochę ulepszeń, $1,200. Warunki. E. A. La Count, Valparaiso, Indiana.

NA SPRZEDAŻ 1,000 akrów przy Chicago, 500 sztuk bydła, $35,000; 85 akrów, 10 krów, „milk base," $7,800; 43 akry, Michigan, wpłaty $800, $3,500; 5 akrów przy Chicago, $2,500. — 500 innych farm. Ashland Realty, 1532 W. Chicago Ave. Monroe 2322.

FARMA do sprzedania blisko Muskegon, Mich., 60 akrów z budynkami. Zgłosić się: 1121 N. Winchester Ave., 2gie piętro.

MAM dwie farmy na zamianę w Michigan, 40 i 80 akrów, z inwentarzem, dobra ziemia. 1426 Dickson ul.

100 AKROWA Wisconsin farma na sprzedaż tanio. dobre budynki, inwentarz i maszynerja, dobra ziemia, $500 gotówki, reszta łatwe spłaty. Właścicielka pani Yetter, 2820 No. Maplewood Ave.

DOMY I ZAMIANA

Stowarzyszenie Właścicieli Domów

Jeżeli macie lokatorów, którzy nie płacą rentu, nie czekajcie. Przyjdźcie do nas a otrzymacie natychmiastową obsługę. Pozbędziemy się ich dla was małym kosztem.

LANDLORD'S ASSOCIATION

6-te Piętro
Home Bank Building.
1200 N. ASHLAND AVENUE
Edward Zglenicki, zarządca.

KŁOPOTY finansowe zmuszają mnie do sprzedania nowoczesnego 5 i 6 murowanego domu; także 2 automobilowy garaż, szeroka lota. Nie odmówię przystępnej oferty. Okolica California i Diversey. Newcastle 4097. 10-17

MAM murowany dom 6x4, zamienię na 2x6. Właściciel na 1 piętrze z tyłu. 2058 N. Powell Ave., blisko Milwaukee i Armitage Ave. 3-10-17

NA SPRZEDAŻ 2 po 6 mieszkaniowy i garaż, rent $44, naprzeciw zaułka jest katolicki kościół; gotówki $1000, resztę jak rent. Zobaczyć M. Pfeiffer, 3517 Arelier ave. 14-17

W PIĘKNEJ okolicy dom dochodowy, ogrzewany 4x4, dwie loty, w porządku, wszystko zapłacone, ulepszone; zamienię starszym farmerom za dobrą farmę. Proszę zobaczyć. Durinski, 7516 W. 62go ul., Argo, Ill. 10-17

ZAMIENIĘ dom na farmę albo na grunt w Polsce. 2354 So. Sacramento Ave.

MUROWANY bungalow 5 pokojowy i garaż, cena $2,800, morgecz $2,000. Mrs. Holt, 1643 N. Claremont Ave.

CICERO — zamienię 5 pokojowy bungalow, mały morgecz. 5419 W. 30ta ul.

NA SPRZEDAŻ dom 6 po 4, tanio lub zamienię za bondy polskie lub realność w Polsce. 3735 Diversey Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOMY I ZAMIANA

KOMPLETNA OBSŁUGA dla

Posiadaczy Pierwszych Morgeczów

27 Lat Doświadczenia

Zatelefonujcie albo napiszcie po szczegóły

Hammann Mortgage Co.
1604 W. Chicago Ave.

Telefon Monroe 3088

ALBERT F. HAMMANN
Prezes
ARTHUR M. HAMMANN
sekretarz i skarbnik.

NA SPRZEDAŻ w Portage Park, śliczna 6 pokojowa rezydencja, 2 automobilowy garaż i ładne duże podwórze, musi być zobaczone ażeby ocenić. bardzo przystępnie. Telefon Kildare 7405. 17

NA SPRZEDAŻ 6 pokojowy cottage, furnesem ogrzewanie, 1018 N. Lawndale ave. Cena $3,950 gotówką. 17

NA SPRZEDAŻ mały byznesowy dom bardzo tanio. Telefon Berkshire 6919.

NOWA pierwszorzędna 6 pokojowa rezydencja, mozaikowa kuchnia, pokoik do śniadania i kąpielnia, "kraftex" ściany, sprzedam bardzo przystępnie odpowiedniej osobie, właściciel na miejscu. 3412 S. 59ty Court, Cicero.

LUDZIE wiedzą że tylko my potrafimy różne zamiany dopasować. Co macie? Pawłowicz, 1217 N. Paulina ulica.

2 PO 6 jedno 4, drewniany dom, elektryka, kąpiel, cena $1,500, żadnej zamiany, 4 pokoje do wynajęcia, $8 na miesiąc, okolica Jadwigowo. Zgłaszać się od poniedziałku. 1856 N. Washtenaw Ave. średnie mieszkanie.

NA SPRZEDAŻ 2 mieszkaniowy drewniany budynek i 5 pokojowy cottage, widne i przewiewne, blisko 50ej i Laflin ulicy, wszystko za $2,800. George Staehling, 5200 S. Ashland Avenue.

ZAMIENIĘ na farmę 3 piętrowy murowany dom, bez agentów. Najlepszy budynek. — 2147 Webster Ave. Slauzis.

NA SPRZEDAŻ — Chicago blisko Milwaukee, 2½ piętrowy murowany; 3 piętrowy zakład z tyłu, $5,000. Keystone 9300 lub Brunswick 3916.

EXTRA BARGAIN

Logan Square, 2 po 6 murowany dom, wysoki basement. Elektryka, gaz, — czysty bez długu. Cena.................. **$3,500**

Na Helenowie — murowany nowoczesny dom, 2 po 6, wysoki basement, garaż na 2 maszyny. Cena.................. **$2,700**

Zgłosić się:

A. A. ZUWALSKI
1011 N. Ashland Ave.

SPRZEDAM dom 2 mieszkaniowy, drewniany i murowany. Cena $2,850, z powodu wyjazdu. 3929 S. Trumbull Ave.

BYZNESOWE properta na Chicago Ave., blisko Ashland Ave., skład i 3 mieszkania, ogrzewany, zamienię za większy narożnikowy albo za letnisko. M. Swiatowiec, 1329 W. Chicago Ave.

PROPERTA na sprzedaż z powodu choroby. 3549 Wrightwood Ave.

ZAMIENIĘ mały dom na lotę lub na małą farmę, bez agentów. 2029 Iowa ulica.

AVONDALE drewniany dwie czwórki sprzedam lub zamienię. 2895 Central Park Ave.

NA SPRZEDAŻ 5 pokojowy nowoczesny bungalow, taniość. — 9307 Loomis ul.

JACKOWO, 2 mieszkaniowy budynek, ekstra mieszkanie w basemencie i na górze. Cena $4,600. 2898 Milwaukee Ave.

NA SPRZEDAŻ 5 pokojowa rezydencja i garaż. 2505 No. Rockwell ul. — Cena $4,900, $1,000 gotówki, reszta liberalne warunki. Zgłoszenia w niedzielę.

KUPIĘ dom za pierwszy morgecz i dopłacę. 1467 W. Superior ul. 2gie piętro.

NADZWYCZAJNA sposobność do kupienia 7 pokojowej rezydencji, na 50 stopowej locie, w wybornej lokacji, 2 automobilowy garaż. Cena $2,800, w gotówce, ażeby zamknąć spadek. 2141 So. St. Louis Ave. 17-24

MARJANOWO, dom i lota, 5 po 4, 2 po 3, kąpiel, morgecz odnowiony na 5 lat, zamienię za 6 i 5 lub 6, wezmę dopłatę polskie, amerykańskie bondy. 1647 W. North Ave.

ODDAM przystępnie za tylko $7,750 nowoczesny 2 mieszkaniowy murowany dom, 5 i 5 pokoi, 2 automobilowy garaż, w okolicy Belmont i Cicero Ave. Zgłoszenia 3026 N. Cicero Ave. Telefon Avenue 1818.

SPRZEDAM 2-fletowy budynek na Helenowie, bardzo tanio. 2123 W. Augusta Blvd., 1sze piętro.

NA SPRZEDAŻ 6 pokojowy cottage z balwiernią, ogrzewany lub zamienię za farmę. 4437 S. Rockwell ul.

ZAMIENIĘ 2 cztero pokojowe mieszkania, murowany dom, morgecz $3,500 za loty, morgecz lub akry i trochę gotówki. 2828 S. Komensky Avenue.

2 MIESZKANIA cały murowany dom 6—6 pokoi, gorącą wodą ogrzewanie, 2 automobilowy garaż, lodownie elektryczne, 5 lat stary, ocenione na prędką sprzedaż. 3017 N. Keating Avenue.

NA SPRZEDAŻ 10 pokojowy cottage, 2 mieszkania, na Homer ulicy blisko Rockwell, tanio. Caspersen, 4936 Patterson Ave.

KAZIMIERZOWO, „foreclosure" dom sprzedam bardzo tanio. Zgłosić się 2236 So. California Ave. 17-24

FORESLOSURE dom nowy murowany, Logan Sqaure, 2 po 5, 2 po 4. 50 stóp frontu, parą ogrzewany, niema morgeczu. Cena $8,500. — Mała wpłata. Podatki zapłacę. Adresy nadsyłać: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., pod literą L.

UKOŃCZYŁY KOLEGJUM RÓŻAŃCA ŚW. W RIVER FOREST, ILL.



PANNY: ROMANJA I BEATRYCJA KOWACZEK.

Z przyjemnością stwierdzamy, iż młodzież nasza garnie się do nauki i z każdym bowiem rokiem coraz więcej jej opuszcza wyższe zakłady naukowe, zdobywając odpowiednie nagrody za celujący postęp w naukach i stopniowe odznaczenia. Do tych pilnych a celujących studentek zaliczają się panny Romanja i Beatrycja Kowaczkówny, córki państwa Piotra i Klary Kowaczków, długoletnich przedsiębiorców pogrzebowych na Jackowie, prowadzących interes naprzeciwko kościoła św. Jacka. One chlubnie ukończyły znane żeńskie kolegjum katolickie, p. w. Różańca św. (Rosary College) w River Forest, Ill. Graduantek wszystkich było 51. Obie zdobyły bakalaureat sztuk (A. B.), któremi to stopniami odznaczone zostały w ubiegłą niedzielę. Panna Romanja zyskała stypendjum do Uniwersytetu Loyola, a Beatrycja wyszczególniła się w przedmiocie języka francuskiego. A więc obie mają świetną szansę zostania nauczycielkami. Zaszczyt to nielada i chluba dla ich rodziców, którzy nie szczędzą kosztów i starań, ażeby dzieciom swym dać największy skarb, jaki człowiek na tym świecie posiadać może — to jest wykształcenie, którego ani ogień nie spali, ani woda nie zabierze i ani złodziej nie skradnie. To jest posag najpiękniejszy, najszlachetniejszy. Panny Romanja i Beatrycja Kowaczkówny — to alumnki szkoły św. Jacka, którą chlubnie ukończyły, a potem średnie nauki pobierały w wyższej szkole publicznej Carl Schurz. Są obie czynnemi pracowniczkami w kołach młodzieży jackowskiej, biorące udział we wszystkich przedsięwzięciach parafjalnych i towarzyskich. Obie są członkiniami Klubu „Unique Social Club" na Jackowie. Wychowane w duchu polskim i katolickim wstępują w ślady swych rodziców i tak jak oni trzymają się wiernie zasad kościoła i tradycyj polskich.

NOTATKI OSOBISTE.

Państwo Józef i Eleonora Zima, zam. pn. 2529 Walton ul., urządzili zabawę dla swej córki, Leokadji, z okazji przyjęcia pierwszej Komunji św.. Goście bawili się wzorowo. Obecni byli: pp. A. Tomasiewicz z synem, pp. M. Pacyna z synem, pp. S. Sass, pp. S. Cichowscy z córkami, pp. M. Dudek, pp. S. Tomasiewicz, pp. S. Piekarz z dziećmi, p. F. Partyka, pp. P. Książek, pp. A. Kopczyk, pp. L. Plos, pp. B. Cichowscy, panna W. Świątek i p. S. Zima.

Pod koniec roku 1932, było 1,164 lotnisk w Stanach Zjednoczonych, — przedstawiających $150,000,000 wartości.

Co Słychać na Polonji.

Polonja na Piotro-Pawłowie wybiera się na piknik Tow. ks. Augusta Kordeckiego, gr. 353, Z. N. P., który odbędzie się jutro, w ogrodzie przy 46-ej i St. Louis ave. Komitet dokłada starań i zaprasza wszystkie towarzystwa na Piotro - Pawłowie, Brighton Park i Brunonowie.

Klub Wielkopolan, Ślązaków i Pomorzan, urządza piknik w niedzielę, dnia 25 czerwca, w lesie Belina. Początek o godzinie 10-ej rano. Komitet przygotował różne gry, a dla miłośników tańca, dużą platformę z dobrą muzyką.

Panna Janina Gewartowska, studentka na Uniwersytecie De Paul, która skończyła drugi rok w tej uczelni, zdobyła stypendjum t. zw. "Scholarship," na trzeci rok, jako nagrodę. Jest ona członkinią Pi Sigma Phi, Polskiego Klubu Studenckiego, na Uniw. De Paul i Delta Pi Mu. Panna Gewartowska cieszy się z tej nagrody. Jest ona córką pani Marjanny i śp. Józefa Gewartowskich, mieszkającej pn. 3274 Wrightwood ave.

Ponieważ wystawa prac szkolnych przedłużona została do niedzieli, wieczorek pożegnalny który urządza polski klub ze szkoły Carl Schurz, na cześć profesora S. Gałązki, który wyjeżdża na dwumiesięczny urlop do Polski, zostaje odłożony do środy, 21-go czerwca, w lokalu Młoda Polska, 1575 Milwaukee ave., o godz. 8-ej wieczorem.

W liczbie 51 abiturjentek w Kolegjum Różańca św. „Rosary College" w River Forest, Ill., znajdowały się trzy Polki: Kinga Schwaba, córka aptekarzy Schwabów i Romanja i Beatrycja Kowaczek, córki pogrzebowych pp. Kowaczków.

Jutro o godz. 3-ej po południu, odbędzie się bierzmowanie w parafji Dobrego Pasterza gdzie proboszczem jest ks. Fr. Wojciechowski, a o godz. 7:30 wieczorem w kościele św. Fidelisa, gdzie proboszczem jest ks. Jan Żeleziński.

NOTATKI REPORTERA

Banki śródmiejskie nie płacą procentu niżej dolara.

Depozytorzy banków śródmiejskich zostali powiadomieni, że od dnia 1-go lipca we wszystkich bankach nie będą płacili im procentów od ich depozytów, jeśli procenty te pół roku wynosić będą mniej jak dolara. Tłómaczą to tem, że wydatki połączone z niższemi procentami oraz załatwieniem spraw „małych" depozytorów, bankierom śródmiejskim nie przynoszą żadnych zysków. Dla ekonomji zatem zaprowadzono system jaki opisujemy. Dla przykładu dodajemy, że taki, który ma na koncie w tych bankach $80 lub mniej, niechaj się od 1-go lipca nie spodziewa, iż mu zapiszą co pół roku procent od jego depozytów.

Przemysław, a nie Paweł Ficnerski.

Była wczoraj w redakcji naszej pani Zenobja Ficnerska, matka Przemysława Ficnerskiego, z pn. 2922 Allen avenue, o którym pisaliśmy w Notatkach Reportera, dnia 22-go maja, że został udekorowany medalem wojskowym uniwersyteckim, złotym, na dorocznych popisach Uniwersytetu Illinois. Wtenczas podaliśmy za raportem, iż studentowi temu na imię Paweł, jakie on sam podał ze względu, że Przemysław to trudne imię dla Amerykanów do wymówienia. Przemysław (a nie Paweł) Ficnerski jest synem pp. Stanisława i Zenobji Ficnerskich. — Wakacje spędza w domu.

Starzy osadnicy Wicker Parku wracają na piknik.

Aby przypomnieć sobie dawne dni, spędzone w dzielnicy Wicker Park, w sobotę, dnia 24 czerwca, zjadą się starzy osadnicy tej dzielnicy i wezmą udział w pikniku koszykowym, jaki dla nich urządza Wicker Park Chamber of Commerce, w parku Fowler, przy Damen i Wicker Park aves. Z narożnika North i Winchester avenues ruszą ci starzy osadnicy wraz z obecnymi mieszkańcami w paradzie do Wicker Parku. Kapela chłopców i dziewcząt Posterunku Pułaskiego i Posterunku Logan Square z Amerykańskiego Legjonu, weźmie udział w paradzie. Starym osadnikom rozdane będą nagrody.

Mimo kul uciekli ze skradzionemi pieniędzmi.

Trzech młodych bandytów wczoraj mimo gradu kul zdołało zemknąć z $33 wykradzionemi z kasy w salunie pod „Niebieską Latarnią" p. nr. 3834 West 26ta ulica. Brat właściciela salunu, Franciszek Komanek puścił się w pościg za bandytami ale ci w automobilu szybko się oddalili od miejsca napadu.

W groserni Stepanka skradli $95 w gotówce.

Trzej mężczyźni, uzbrojeni w rewolwery wczoraj weszli do groserni N. A. Stepanka, p. nr. 3500 South Carpenter ulic i skradli z kasy $95.

Cena gazoliny poszła znów w górę.

Spółka Standard Oil Company z Indiana wczoraj ogłosiła, że od dzisiaj za gazolinę liczyć będą na wszystkich stacjach tej spółki o pół centa więcej za galon gazoliny, co ma pokryć nadwyżkę w podatku federalnym.

Dystrykt Sanitarny wypłacił pensje.

Około 900 pracowników zatrudnionych przez Dystrykt Sanitarny wczoraj otrzymało pensje za pierwszą połowę miesiąca maja. Pensje te wypłacono ze skolektowanych zaległych podatków z roku 1928 i 1929.

Przyjechał na wystawę uzbrojony.

Jan Rada, lat 18, który przyjechał z Detroit, Mich., do Chicago, aby zwiedzić wystawę światową wczoraj aresztowany był za to, że w jego posiadaniu znaleziono broń. Sędzia Alfred O. Erickson skazał go na 90 dni pobytu w więzieniu miejskiem. Rada podobno powiedzieć miał, że przy pomocy tej broni chciał zarabiać w Chicago na swoje utrzymanie.

Nowa linja tramwajowa na wystawę.

Wczoraj spółka tramwajowa rozpoczęła nową obsługę dla gości zwiedzających wystawę światową. Aby tam dojechać można teraz wsiadać na tramwaje na State ulicy, a jechać do Cermak road potem do gram na 18tej lub 23ej ulicy. Broadway tramwaje na Wabash avenue także jadą do miejsca wystawy z północnej strony miasta.

I znów sprawa zniżki podatku realnościowego za rok 1931.

Sąd najwyższy w stanie Illinois, który przed paru dniami został ponownie zorganizowany, gdy trzech nowych sędziów wybrano, ma na pierwszem miejscu do rozpatrzenia sprawy decyzji wydanej przez ich poprzedników podtrzymujących 15 procentową zniżkę w podatkach realnościowych za rok 1931. Przeciwko tej decyzji wystąpił pewien „obywatel", po naszemu zaś ofiara adwokatów tych, którym zniżki dla biedniejszych są solą w oku, a którzy sami już doznali i doznają przywilejów nie mało i w zniżki się bawią od lat. Otóż ów „podatnik" żąda, aby nowy sąd najwyższy zbadał sprawę zniżki podatków i zmusił Radę apelacyjną, aby swoją decyzję cofnęła. Petycję o przeglądnięcie tej sprawy wniósł Leland K. Neeves, adwokat i kolega Lester L. Falka, który jest przedstawicielem Killnera Fox Thomasa, owego „podatnika".

Zebrania i Posiedzenia.

Klub Kołaczyce będzie miał półroczne posiedzenie w poniedziałek, dnia 19go czerwca, o godzinie 8ej wieczorem, w sali p. K. Lacha, pnr. 1125 Noble ul. — Wład. Jaworski, prezes, Fr. Muliński, sekr.

*

Posiedzenie Klubu Jordanów odbędzie się we wtorek, dnia 20 czerwca, w sali 1 Dyw. Zw. Wojsk Polskich. Jest to ostatnie posiedzenie podczas pory letniej. — Zdz. Kowalska, sekr.

*

Baczność Klub Nienadówki!

Posiedzenie klubu Nienadówki odbędzie się w niedzielę, 18 czerwca, o godz. 3-ej po południu, w sali J. Kuli, 1824 Augusta blvd. — J. Ożóg, prez.; A. J. Bernath, sekr.

*

Klub Mała.

Członkowie i członkinie mają wystąpić z odznakami na prymicję ks. J. Książka, C.R., jutro rano. Zbiórka przed kościołem św. Jana Kantego, o godz. 11-ej, punktualnie. — W. Longosz, prez.; M. Opławski, sekr.

*

North-West Side Tax Payers' Association odbędzie miesięczne posiedzenie w niedzielę, 18 czerwca, o godzinie 2-ej po poł., w sali pn. 1400 Dickson ul., róg Blackhawk. — W. Brzostowski, prez.; J. Lasiński, sekr.

Polska posiadała w roku 1932 575 samolotów dla obrony kraju i 7,919 personelu.

Z CRAGIN

Zapowiedziany i przez dzieci szkoły parafjalnej oczekiwany piknik odbył się w zeszły wtorek w ogrodzie Kolzego. Już od rychłego ranka podwórze szkolne zaroiło się od dzieci, które z niecierpliwością czekały na autobusy, które miały je zawieźć na miejsce uciechy. O godzinie 9tej rano dzieci ustawiły się w parach i z miejscowym oddziałem skautów na czele pomaszerowały po ulicach cragińskich. Stanęły przed kościołem, gdzie już gotowe autobusy odwoziły je do ogrodu. Każde dziecko gdy wstępowało do autobusu otrzymało paczkę cukierków specjalnie zakupionych i podarowanych przez X. proboszcza i następujących panów przemysłowców: Adama Kuszembę, Jana Haracz, Jana Krypel, Jana Wojciechowskiego, Stefana Spychałę i L. F. Zygmunta.

*

Po południu o 3ciej rozpoczęły się wyścigi dla dzieci. Premje były podarowane przez następujące organizacje i stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców: Stanisław Bara, Cragin Fair Store (Józ. Krasucki), Cragin Dry Goods Store (Adam Kushemba), Alex Chromczak, Ficek Art Studio, I. E. Grubba, Jan Haracz, John Krypel, I. Kusek, Kamiński Brothers, Lotus Dry Goods (Kochański), Władysław Kozioł, Michalski Grosernia i buczernia. Mary's Beauty Shoppe, Stanisław Opiela, A. Penar, W. Pilipczuk (Josephine Dry Goods), Antonina Pociaszek, Stanisław Stokłosa, W. Turalski, pp. Zygmunt, Andrzej Piasecki. Chociaż powietrze było chłodne, to jednak dużo parafjan przybyło, aby się wspólnie zabawić, a najczynniejszym pracownikiem był gospodarz pikniku proboszcz X. Stanisław Gadacz, C. R. Dochód przewyższy nadzieję komitetu i będzie użyty na cele parafji.

*

W zeszłą niedzielę w sali parafjalnej odbył się popis dziatwy szkoły parafjalnej z okazji zakończenia roku szkolnego.— Program był następujący: — Greeting Song, graduanci; — Song „Water Lillies," klasy 4—8; Ostatnie Wejrzenie Męczenniczka, abiturjenci; Braciszek i siostrzyczka, A. Kasprowicz i J. Pacyna; Śpiew rolnika, R. Potempa; Our Boys and Girls, klasy 1—2; The Cragin Gentlemen, graduanci; Health Crusaders, klasa 5; Dance of the Bell Hops, klasy 6, 7, 8; Śpiew pożegnalny, abiturjenci; Podziękowanie i pożegnanie. — Rozdanie dyplomów przez X. Stan. Gadacza, C. R., proboszcza. — „Boże coś Polskę."

*

W tym roku 71 dziewcząt i 68 chłopców skończyło szkołę naszą i otrzymało dyplomy. — Program popisu wypadł pomyślnie. Wszystkie numery nagrodzone były rzęsistemi oklaskami przez publiczność, która jak zwykle wypełniła salę parafjalną po brzegi. Dzięki należą się Wiel. Siostrom Nauczycielkom za tak umiejętne wyćwiczenie naszych dzieci.

*

Młodzieniec Ludwik S. Potempa, Jr., syn pp. Ludwika i Wiktorji (z Sikorów) Potempów, starych i znanych osadników cragińskich, obecnie zamieszkujących pnr. 2424 N. Austin blvd., w dniu 7go czerwca otrzymał z rąk X. Roberta M. Kelley'go S. J., prezydenta Uniwersytetu Loyola, dyplom zaszczyjący go stopniem bakałarza sztuk (A. B.).

Graduant urodził się dnia 10 sierpnia 1911 roku w Cragin. Nauki elementarne pobierał w szkole parafjalnej św. Stanisława B. i M., które ukończył po siedmiu latach. Potem uczęszczał do Kolegjum św. Stanisława Kostki (Weber), gdzie otrzymał dwa medale za najwyższe stopnie w pierwszych dwóch latach. Po ukończeniu nauk w tej uczelni, wstąpił na wyższe studja na Uniwersytet Loyola, jeden z największych i najpopularniejszych katolickich uczelni w Chicago, pod nadzorem i kierownictwem Ojców Jezuitów. Tu cieszył się wielkiem powodzeniem, albowiem przez jego pracę, zachęty i wpływ założony został polski klub pod nazwą „Sigma Pi Alpha," którego był nietylko założycielem lecz zarazem i prezesem. Największy honor i zaszczyt, który może być otrzymanym na tym Uniwersytecie był również danym Ludwikowi, kiedy został członkiem honorowym towarzystwa, Blue Key Honorary Fraternity. Jest on także członkiem Klubu Młodzieży (Goodfellowship Club) w Cragin.

Radość rodziców solenizanta była podwojona zabawą w niedzielę, dnia 11go czerwca. Córka ich. Wiktorja chlubnie ukończyła ósmy stopień szkoły parafjalnej. Z tej okazji państwo Potempa sprawili ucztę, podejmując krewnych i gości w swym domu. Pomimo nieznośnego upału, jaki się dawał wszystkim we znaki, spora liczba krewnych i przyjaciół przybyła aby pogratulować powodzenia na nowej drodze życia. Po modlitwie, odmówionej przez X. Wincentego Nowakowskiego przystąpiono do spożycia potraw przyrządzonych przez Alicję i Genowefę, siostry solenizanta i Eleonorę Tokarską. Po posiłku przemówił X. Nowakowski. Po nim kolejno przemawiali: p. Mikołaj Kotecki, pani K. Tarchala, p. Franciszek Zieliński, graduantka Wiktorja i p. Franciszek Tarchala. Na koniec w krótkich słowach przemówił solenizant, dziękując wszystkim za zachęty w dalszej pracy, za cenną radę i za wskazówki do doprowadzenia go do celu. Telegramy gratulacyjne były nadesłane przez X. Stanisława Swierczka, C. R., X. Szczepana Kowalskiego i X. Stanisława Pawlikowskiego, C. R.

Następujący byli obecni: X. W. Nowakowski, pp. F. Tarchala, pp. I. Zielińscy z dziećmi, p. M. Kotecki, pp. J. Potempa z synami, pp. W. Potempa z dziećmi, pp. A. Cesarz, pp. T. Sidor, pp. J. Augustyn z dziećmi, pani M. Dzik, pani W. Kuta, pp. J. Cesarz, pp. J. Pawlikowscy z dziećmi, pp. F. Tokarscy z dziećmi, oraz panny Janina Augustyn, Emilja Sidor, Estella i Wanda Hrycek, Eleonora i Ewelina Tokarskie, Alicja Fawłowska i Estera Zbigniewska i pp. Artur Tarchala, Edward i Eugenjusz Augustyn, Władysław Pawlikowski, Alfred Kirnbauer, Jan Sliwa, Alojzy Kulpa i Jan Wyrzykowski.

Krem Na Piękną Cerę.

Ale jaki krem! Przecież nie pierwszy lepszy.

O, nie!

Krem "Princess Murat Lemon Cleansing Cream".

Z każdym dniem zdobywa ona coraz więcej zwolenniczek a nawet zwolenników.

Ze względu na swoje składniki naturalne, jak olejek gałki muszkatułowej olejek cytrynowy i inne — chroni skórę i zabezpieczają ją od skutków szybkiej zmiany temperatury, a także od pieg, skaz, wydelikacają skórę, wzmacniają muskuły twarzy i przeciwdziałają tworzeniu się zmarszczek.

Panowie też się tym kremem zachwycają, gdyż jest on znakomity po goleniu.

Apteka Wieczorka p. nr. 1174 Milwaukee ave. twierdzi, iż żadnego kremu nie sprzedaje tyle, ile sprzedaje kremu "Princess Murat Lemon Cleansing Cream".

Z JADWIGOWA.

W najbliższą środę wieczorem w sali parafjalnej, odbędzie się zabawa taneczna Komitetu Polskiej Gościnności, na pokrycie wydatków rydwanu i innych kosztów Dnia Polskiego w parafji św. Jadwigi. Niech jadwigowianie poprą wysiłki tego komitetu.

Będziesz tam jutro?

Naturalnie, że będę! "Bunco" z dwoma premjami przy każdym stoliku, z kawą i ciastkami, darmo — na korzyść Domu starców. Siur, że tam będę! — Przecież tego bym nie opuściła. Będę w Domu starców o godzinie 2-ej, napewno.